

Gangster z fałszywym paszportem str.3



Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1028 ■ 24 kwietnia 1992 r. ■ 2500 zł

RADIOMAGNETOFON STEREO dla JOLANTY MIAŁKOWSKIEJ z Zimnic

Gramy o... ŻELAZKO

2.786 odpowiedzi napłynęło na konkurs sprzed dwóch tygodni. Oto prawidłowe rozwiązanie: 1. Robert Raczyński, 2. Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie; 3. 2 miejsce. RADIOMAGNETOFON STEREOFONICZNY wylosowała pani JOLANTA MIAŁKOWSKA z Zimnic 12, 59-216 Kunice. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w redakcji codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 9-14.

Dziś 37. zestaw pytań:

1. Jak się nazywał jasnowidz, który przed kilkoma wiekami określił datę końca świata na 1995 rok?
2. Podaj nazwiska czołowych piłkarzy Zagłębia Lubin, którzy zaczęli karierę w drużynie Okęcia?
3. Jak się nazywa organizacja polskich pracodawców?

Na odpowiedzi opatrzone kuponem czekamy do 2 maja br. Nasz adres: Redakcja „Konkretów”, pl. Chopina 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145

Co tydzień
konkurs!!!

Gramy o...
ŻELAZKO

kupon



"Czysty" zysk str. 7

Początkowo policja przyjęła, że włamanie faktycznie miało miejsce, ale gdy porównano zeznanie Dariusza O. z protokołem poborcy podatkowego, zaczęły się wątpliwości.



Ofiara czystości? str.4

W ubiegłym roku w województwie legnickim chyba tylko w jednej dziedzinie zanotowano poprawę: w ochronie środowiska.

ZET - ARGO

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C.
oferuje
URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych

4162-g

Podkowa szczęścia str. 5

Z liczного grona właścicieli pawilonów tylko jeden wyraził chęć oddania swojego lokalu.

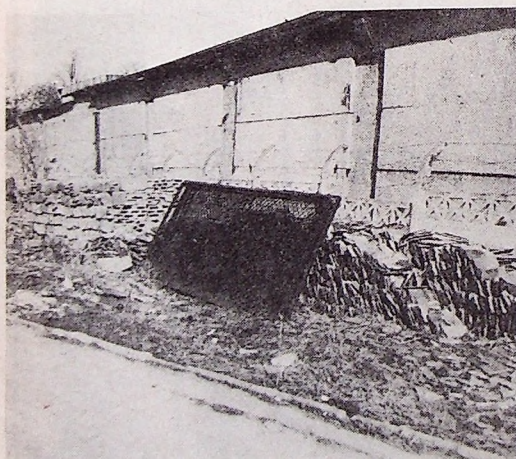


Fot. Wincenty Kołodziejcki

Z bliska i z daleka

- Minister oświaty Andrzej Stelmachowski zapowiada likwidację ponad 50 tysięcy etatów w resorcie i wprowadzenie stopni z religii na świadectwach.
- Pierwsze czytanie dwu poselskich projektów ustaw antyaborcyjnych i projektu referendum w tej sprawie odbędzie się podczas posiedzenia Sejmu 6-9 maja.
- W nowym rozkładzie jazdy PKP, który będzie obowiązywał od 31 maja, ograniczy się ilość połączeń o 20 procent.
- Posłanka Barbara Labuda w imieniu Parlamentarnej Kola Kobiet zwróciła się do Rzecznika Praw Obywatelskich o zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego rozporządzenia MEN w sprawie nauki religii.
- Polska obecnie nie jest rządzona. Słabość polityczna rządu i słabość administracji państwowej są wręcz źródłem kryzysu gospodarczego - powiedział poseł Jan Rokita.
- Warszawska Giełda Papierów Wartościowych obchodziła pierwszą rocznicę istnienia.
- Poznańska Fabryka Samochodów Rolniczych „Tarpan” zostanie sprywatyzowana do końca czerwca.
- Według badań CBOS żaden z polskich przedsiębiorców prywatnych nie uważa, że warunki życia Polaków są dobre.
- Prokurator Generalny zdecydował, że David Bogatin zostanie wydany władzom amerykańskim.
- Z szacunków Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że na AIDS choruje 1,5 miliona ludzi, a zarażonych jest 11 milionów.
- Okolo 30 procent dwutlenku siarki i okolo 20 proc. tlenków azotu, emitowanych do atmosfery w Europie, pochodzi z „czarnego trójkąta”: Dolnego Śląska, Saksonii i Północnej Niemiec.
- Przypuszczalnie od czerwca glogowskie Biuro Pracy będzie funkcjonowało w nowej siedzibie przy ul. Piaskowej.
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej wydało przewodnik pt. „Złotoryja i okolice”.
- W Jaworze nie ma pracy okolo 4 500 osób.
- 1,3 miliarda złotych przeznaczyły władze gminne na telefonizację gminy Warta Bolesławiecka.

Przysłona zero



Fot. Wincenty Kołodziejski

Nie wiadomo, do kogo należą materiały budowlane zgromadzone pod ogrodzeniem rosyjskich magazynów. Pewne jest natomiast, że większość dachówek i pustaków zamieniła się w gruz.

(k)

Będą odszkodowania

Wreszcie zapadły ministerialne decyzje w sprawie wypłacenia odszkodowań osobom, które doznały obrażeń podczas wydarzeń lubińskich 1982 roku. Ugody będą zawarte z dziewięcioma osobami, a należne im kwoty otrzymają w miesięcznych ratach wraz z uwzględnieniem inflacji.

(k)

Skromna manifestacja

Nieznaczny zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana w Lubinie manifestacja Partii Wolności. Mimo obecności założyciela i głównego ideologa organizacji, Kornela Morawieckiego tylko kilkudziesięciu lubinian zdecydowało się w niej uczestniczyć. Nie podejmowano także hasła przeciwko prezydentowi.

(k)

Żelazna zadyma

Mieszkańcy Rudnej coraz częściej narzekają na uciążliwe sąsiedztwo stawu osadowego „Żelazny Most”. Po kilku deszczowych dniach odkładające się na obrzeżach pyły wyszły i każdy podmuch wiatru przenosi je do mieszkań. Instalacja wodna, która miała spryskiwać pyły nie działa. Z braku pieniędzy wstrzymano loty samolotów, mających skutecznie ograniczyć zapylenie. Interwencje w kombinacie nie skutkują, a okoliczna ludność wdycha zanieczyszczone powietrze.

(k)

Skarbnik w Brukseli

Zbigniew Kuźniar, skarbnik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Zaglebia Miedziowego i członek KKR NSZZ z upoważnieniem KK, przebywał wraz z Heleną Obarą z Regionu Świętokrzyskiego w Biurze Zagranicznym NSZZ w Brukseli w celu przeprowadzenia kontroli działalności biura. Wyniki kontroli zostaną przedstawione na 4 Krajowym Zjeździe „Solidarności”.

(as)

„Hanka” na swoim

Lębnička „Hanka” doczekała przekształcenia. Po miesiącach starań 1 kwietnia br. ten znany lębnički zakład stał się jednoosobową spółką Skarbu Państwa. Nowa nazwa brzmi: Przedsiębiorstwo „Hanka” S.A. Kapitał akcyjny wynosi 312.170 akcji po 100 tys. zł każda. „Hanka” S.A. kieruje 4-osobowy zarząd. W 6-osobowej radzie nadzorczej zasiadają dwóch delegatów zarządu. Nim jednak załoga „Hanki” pozna się swego pieniądza trochę czasu upłyne. Do załatwienia pozostało jeszcze wiele spraw organizacyjnych i legislacyjnych.

(c)

Śmigusowa wojna



Fot. Wincenty Kołodziejski

Tradycji stało się zadość. W lany poniedziałek lębnički Rynek zamienił się w mokry plac boju „wiadrowiczów”.

Najlepsi biolodzy

Tylko trzech punktów zabrakło najlepszemu uczniowi, zwycięzcy 13 Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego Szkół Podstawowych, do osiągnięcia maksymalnego wyniku. Startowało w nim 55 wychowanków z terenu województwa. Triumfował Krystian Czajkowski z lubińskiej „piątki”. Następne miejsca zajęli Sylwia Nawrocka SP 11 Głogów i Jarosław Simiński z SP 18 Legnica (drugie miejsce) oraz Renata Bednarz z Grębocin, Alicja Jankowska SP 12 Głogów, Agnieszka Chmielewicz SP 1 Legnica, Dominika Sokółowska z „siódemki”, Agnieszka Baran z „dziewiątki” i Anna Dołbaczuk z „siódemki” wszyscy z Legnicy.

Poza nagrodami książkowymi i dyplomami laureaci są zwolnieni z egzaminów wstępnych do liceów.

Z siekierą w Wielki Piątek

W przedświąteczny piątek, 17 kwietnia, doszło do tragedii w Biskupicach. Nietrzeźwy ojciec wszczął awanturę. Rzucił się na swojego syna z nożem. Ten, broniąc się, zadał mu trzy ciosy siekierą w głowę. 45-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. 15-letniego sprawcę zatrzymano w Izbie Dziecka.

Chętni do przebudowy

Inicjatywa dra Wiesława Firliczńskiego w sprawie tworzenia stowarzyszeń które zajmują się kompleksową przebudową wsi, zatacza coraz szersze kręgi. Sąd zarejestrował już stowarzyszenia założone przez mieszkańców Krajowa i Czerwonego Kościola (gm. Krotoszyce), Brunowa i Szklar Dolnych (gm. Chocianów), Siedlisk (gm. Miłkowice) i Wądroża (gm. Rudna). Przygotowania do utworzenia podobnych stowarzyszeń trwają w sześciu następnych wsiach: Wysokiej i Kliszowie (gm. Rudna), Niedaszywie i Siekierzycach (gm. Mściwojów) oraz Twardociach i Nowej Wsi Grodzkiej (gm. Pielgrzymka).

(v)

Likwidacja dzikich

W tym roku funkcjonariusze lębnickiej Straży Miejskiej zlokalizowali już ponad dwadzieścia dzikich wysypisk śmieci. Najczęściej tworzone są one na obrzeżach miasta oraz w najbliższym sąsiedztwie nowych osiedli. Ich powierzchnia sięga już kilku hektarów.

(k)

Fundacja „Reanimacja”

W ostatnich dniach konto Lębnickiej Fundacji Społecznej „Reanimacja” gromadzącej fundusze na zakup nowych karet reanimacyjnych dla pogotowia ratunkowego wzbogaciło się o następujące wpłaty: Pracownicy apteki przy ul. Iżerskiej w Legnicy - 100.000 zł, Tadeusz Płaskowski Legnica - 50.000 zł, Urząd Gminy w Kunicach - 5.000.000 zł, Szkoła Podstawowa nr 12 w Legnicy - 100.000 zł, Urząd Gminy w Legnickim Polu - 10.000.000 zł, Klub Sportowy „Konfeks” w Legnicy - 100.000 zł, Zbigniew Drozd - Prywatna Agencja Artystyczna „Art” w Legnicy - 6.000.000 zł, Jan Godlewski z Legnicy - 100.000 zł, Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobran-

zowa w Legnicy - 483.800 zł. Na koncie fundacji zgromadzone dotychczas 105.948.600 zł, z czego 100 mln zł zostało złożonych na osobnym koncie w formie lokaty. Przypominamy numer konta bankowego, na który można dokonywać wpłat: Legnicka Fundacja Społeczna „Reanimacja” Bank Zachodni O. Legnica, 383800-131-43-132. Wpłaty zwolnione są z opłat pocztowych. Sanitarium pogotowia ratunkowego dysponując wypełnionymi formularzami wpłat - wystarczy wpisać nazwisko i kwotę. Datki można też składać do specjalnej skarbonki wystawionej w rejestracji przychodni chirurgicznej przy ul. Senatorskiej

(k)

Co wykażą badania?

Po raz pierwszy od chwili powstania zakładu ksantogenianu pod Polkowicami zjawili się w nim lekarze specjaliści. Mają oni przebadac pracowników i stwierdzić, jaki wpływ na ich zdrowie ma wydzielający się tu dwusiarczek węgla. Wyniki znane będą za kilka miesięcy.

W ubiegłym roku udało się zlikwidować kilka, w bieżącym także mają się tym zająć odpowiednie służby.

(k)

Miedziowe wieści

- Huta Miedzi „Legnica” należy do słynnej „osiemdziesiątki” największych trudności środowiska naturalnego w Polsce. Obecnie, kosztem wielu miliardów złotych, buduje instalacje hermetyzujące produkcję miedzi. Dzięki temu huta zakłada, że emisja pyłów spadnie z ponad 3,2 tys. ton w roku 1991 do ok. 85 ton w roku 1995, tlenku węgla z 8,4 tys. ton do ok. 6 tys. ton, a dwutlenku siarki z 12 tys. ton do ok. 2,2 tys. ton.

- W Zarządzie KGHM Polska Miedź SA powstał Zespół ds. Przedsiębiorczości Pracowniczej, którym kieruje Janusz Adamczyk, z zawodu informatyk. Zespół będzie zachęcał tych, którzy odchodzą (lub muszą odejść) z zakładów przemysłu miedziowego do założenia prywatnych firm, działających na obrzeżach tego przemysłu. Zorganizuje im przeszkolenia, a także pomoże w pozyskaniu kredytu.

- Tomograf komputerowy i wiele innego, zachodniego sprzętu czeka w magazynach na zainstalowanie i eksploatację w lubińskim szpitalu górnym. Budowa tego obiektu posuwa się jednak bardzo powoli, bo brakuje na ten cel pieniędzy.

Nie ma też ostatecznej koncepcji funkcjonowania szpitala po jego uruchomieniu.

- Ministerstwo Przekształceń Własnościowych nie zgodziło się na zaliczkowe wypłacenie nagrody z zysku i Zarząd KGHM PM SA zdecydował się wypłacić przed świętami w to miejsce specjalne nagrody. Było to, zdaniem związkowców, ok. 70 proc. nagrody z zysku. Od tej wypłaty KGHM PM SA odprowadzi ok. 80 mld zł (w ratach) jako „popiwek”. Niektóre zakłady, np. huta „Legnica” nie muszą płacić tego podatku.

(ch)

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Zbigniew Flondro, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejski (fotoreporter), Czesław Pańczuk (red. nac.), Elżbieta Pomorska, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczepiński, Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska (sekr. red.), Maciej Zalewski (zast. sekr. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielewski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Bogusława Machowska, Katarzyna Pfeiffer, Grzegorz Szczepiński, Jadwiga Wardach. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145. TELEFON 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicysta i fotoreporter 214-77, biuro ogłoszeń i reklam 279-92 - kierownik Celina Furmanek. MATERIAŁÓW nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Wydawnictwo „Konkrety” - sp. z o.o. 59-220 Legnica 2, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telex 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 939179-159-131; wspólnicy: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety” oraz Bank Spółdzielczy w Legnicy. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8 - 16, tel. 279-92. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA kwartalna 32.500 zł, półroczna 65.000 zł, roczna 130.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki 50-950 Wrocław 2, ul. Hubska 4/16, nr konta NBP i Oddział we Wrocławiu 43015-4271-139-11. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały PUPiK „RUCH”. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputeryzacja i skład: Irena Makiej, Halina Miecznikowska - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka 107.

Gangster z fałszywym paszportem

Jan Roszak

Wpadł podczas rutynowej kontroli paszportów. Funkcjonariusze z Leszna zatrzymali volkswagena. Kierowca wraz z dokumentami samochodu okazał tzw. wtórnik prawa jazdy - zaświadczenie o posiadaniu dokumentu, wydawane po jego zagubieniu i - paszport. To zestawienie wydawało się policjantom dość podejrzane. Zaczęli bacznie przyglądać się papierom, a wątpliwości postanowili wyjaśnić na posterunku. Tu ustalono, że zatrzymany kierowca jest poszukiwanym od roku przestępcą - jednym z organizatorów kradzieży miedzi katodowej z Huty Miedzi „Głogów”.

Przypomnijmy, że afera ujawniona została 5 lutego 1991 r. Kiedy kolejny transport kilku ton miedzi miał opuścić hutę zatrzymano sprawców. W ciągu czterech miesięcy śle-

dztwa ustalono, że w kradzieżach brały udział 22 osoby, w tym kilku pracowników HM „Głogów”, kilku prywatnych przedsiębiorców i właścicieli punktów skupu złomu. Nie ujęto natomiast głównych organizatorów kradzieży - Romana Miotka, Edwarda Musolda i Józefa R.

22 września ubiegłego roku do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko 22 podejrzanym o kradzieże. Za organizatorami rozesłano list gończy. Bez skutku. Brano pod uwagę możliwość, że cała trójka wyjechała na Zachód. Zatrzymanie w Lesznie Józefa R. było szczęśliwym zbiegiem okoliczności.

Aresztowanemu przedstawiono zarzut „wykorzystania nieunormowanego systemu ewidencjonowania wagi katod oraz składowanie ich poza magazynem” i zagarnięcia 190,8 ton miedzi wartości 4.271 mln zł. Cały łup oszacowano na 377 ton na sumę 7.549 mln zł. Do tego doszedł zarzut posługiwania się sfalszowa-

wanym paszportem i wtórnikami prawa jazdy.

W kilka dni po aresztowaniu Józef R. przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że był winien Edwardowi Musoldowi pieniądze. Zamiast oddawać, pomógł w zorganizowaniu kradzieży. Jego zdaniem wywieźli wówczas z huty około 10 ton miedzi katodowej. Za tę „robotę” dostał jeszcze 15-16 mln zł.

Następnego dnia aresztowany przypomniał sobie jeszcze dwie inne kradzieże, podczas których zabrali ponad 28 ton miedzi. Za pomoc znajomemu otrzymał 4 tys. marek. Tymczasem z zeznań innych oskarżonych wynika, że Józef R. uczestniczył przynajmniej w siedmiu zorganizowanych kradzieżach. Najczęściej jego udział ograniczał się do nadzorowania „akcji”. Wraz z innymi obserwował wjeżdżające do huty ciężarówki, a potem jechał za nimi do wskazanych punktów sprzedaży.

On również inkasował gotówkę za sprzedane płyty i rozdzielał pieni-

dze. Oskarżony nie chciał jednak wyjaśnić tych zarzutów, odmawiając dalszego składania zeznań.

Zatrzymane fałszywe dokumenty - paszport i wtórnik prawa jazdy - wystawione były na nazwisko Józefa Kaliciaka. Jak ustalono, jest to panińskie nazwisko matki aresztowanego. Wpisane daty urodzenia były autentyczne, ale dotyczyły żony oskarżonego. On sam utrzymuje, że dokumenty dostał od Edwarda Musolda. Miała to być rekompensata za 3 tys. marek długu. Pierwszy raz posłużył się paszportem i wtórnikami w dniu zatrzymania.

Prokurator nie dał wiary tym zeznaniom. Dziwna jest mnogość pożyczanych i należnych oskarżonemu pieniędzy. Poza tym wyraźnie stara się on pomniejszyć swój udział w kradzieżach miedzi. Zbieżność nazwisk i dat w sfalszowanych dokumentach może sugerować, że podrobił je sam aresztowany.

Proces przeciwko Józefowi R. już się rozpoczął. Jest on prowadzony oddzielnie od sprawy pozostałych oskarżonych o kradzieże miedzi. Nadal nie znane jest miejsce pobytu Romana Miotka i Edwarda Musolda, poszukiwanych listami gończymi.

P.S. Józef R. ma 37 lat. Na stałe mieszka w Bielawie w województwie zielonogórskim. Z wykształcenia jest murarzem-tynkarzem, ale od paru lat nie pracował. Był karany i w więzieniu spędził 1,5 roku.

Na gorącym uczynku

Patrol policjantów zbliżał się do skrzyżowania z ul. Łukasiewicza w Lubinie. Dochodziła trzecia w nocy. Nie spodziewanie z mroku wyłoniły się sylwetki trzech mężczyzn z pakunkami. Pora i wygląd nadchodzących spowodował funkcjonariuszy do działania. Zanim zdążyli zbliżyć się do mężczyzn, ci zaczęli uciekać. W kilkunastuminutowym pościgu zatrzymano jednego z podejrzanych.

Okazało się, że przypuszczenia policjantów były uzasadnione. Kilkaście metrów dalej, przy ul. Łukasiewicza właśnie dokonano włamania do sklepu elektrotechnicznego.

Sprawcy nie bawili się w finyjny zabiegi. Nożycami do stali przecięli kraty zabezpieczające wystawę, wybili szybę i tą drogą dostali się do wnętrza pawilonu. Ukradli przedmioty wartości ponad 72 mln zł.



997

Kradzieże, rozboje, włamania

- **W nocy z 17 na 18 bm.** przy ul. Fredry w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do forda sierry. Skradli sprzęt rtv wartości około 65 mln zł.
- **19 bm.** w godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Nowy Świat w Legnicy. Skradli sprzęt rtv, pieniądze i wyroby ze złota wartości około 180 mln zł.
- **19 bm.** w Lubinie nieznani sprawcy skradli fiata tipo. Właściciel oszacował straty na około 200 mln zł.
- **20 bm.** w godz. 18-21 nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego przy ul. Koralowej w Legnicy. Skradli sprzęt rtv, odzież i aparat fotograficzny wartości około 14 mln zł.
- **W okresie od 18 do 20 bm.** nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Wroniej w Lubinie. Skradli odzież, sprzęt rtv, 2 mln zł, 500 DM, 700 koron

czeskich. Straty wynoszą około 30 mln zł.

- **W nocy z 20 na 21 bm.** nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Legnickiej w Chojnowie. Skradli wyroby ze złota wartości około 50 mln zł, pieczątki i paszporty.
- **W nocy z 20 na 21 bm.** nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Księżycowej w Legnicy. Skradli 1950 dolarów, 1750 DM, złotą biżuterię i inne przedmioty wartości 77 mln zł.
- **W nocy z 20 na 21 bm.** nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego przy ul. Łąkowej w Legnicy. Skradli sprzęt rtv, organy „Casio”, 5.000 DM oraz złotą biżuterię o wadze 2,5 kg. Łączne straty wynoszą około 500 mln zł.
- **W okresie od 19 do 21 bm.** przy ul. Poznańskiej w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do Chłodni Składowej. Skradli 21 kartonów mięsa wieprzowego 30 kg każdy. Wartość strat wynosi 30 mln zł.
- **W okresie od 17 do 21 bm.** nieznani sprawcy włamali się do hali montażowej Złotoryjskich Zakładów Obuwniczych. Skradli 210 par obuwia oraz dwa kalkulatory łącznej wartości 16 mln zł.
- **W nocy z 20 na 21 bm.** na trasie Lubin - Księginice nieznani sprawcy skradli 250 mb kabla telefonicznego. Straty Rejonu Telekomunikacji w Lubinie wynoszą 10 mln zł

Tydzień na drogach

- **17 bm.** o godz. 6 na 75 km trasy A-4 kierujący fordem sierrą 59-letni obywatel Niemiec Stefan Z. zjechał na pobocze i po wielokrotnym koziółkowaniu zatrzymał się na dachu. Pasażerka 56-letnia Anna Z. poniosła śmierć na miejscu a kierowca przebywa w szpitalu.
- **20 bm.** o godz. 22.45 na 90 km trasy A-4 jadąca fiatem 126p Zofia P. potrafiła idącego środkiem jezdni 42-letniego obywatela Ukrainy Wasila M. Pieszy zmarł na miejscu wypadku przed przybyciem pogotowia ratunkowego.
- **20 bm.** około godz. 15 w Jaworze 18-letni Damian B. kierując polonezem, potrącił 10-letniego Krystiana W., który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec przebywa w szpitalu.
- **21 bm.** około godz. 21 na trasie Kunice - Legnica kierujący oplem omegą Teodor K. stracił panowanie nad kierownicą. Pasażerowie Józef J. i Czesław C. doznali ogólnych potłuczeń i przebywają w szpitalu. Samochód uszkodzony na 50 mln zł.
- **21 bm.** około godz. 23 na 64 km trasy A-4 kierujący manem Zbigniew K. najechał na stojącego na poboczu innego man. W wyniku zderzenia kierowca stojącego samochodu, obywatel Turcji, doznał ogólnych potłuczeń a samochody uszkodzone na 25 mln zł.

(J.S.)

998

W ubiegłym tygodniu (13-19 kwietnia) w Legnicy zanotowano 31 pożarów i 17 innych interwencji straży pożarnej. Pożary spowodowały straty przekraczające 600 mln zł.

- **14 bm.** o godz. 8, prawdopodobnie od wyrzuconego z pociągu papierosa, zapalił się las w gminie Miłkowice między Rzeszotarami a Raszkówką. Spaliło się 8,4 ha upraw i poszycia leśnego o wartości 266 mln zł. Pożar gasiło 13 sekcji straży pożarnej i 3 samoloty.
- **17 bm.** o godz. 3.30 z nieustalonej przyczyny zapaliła się stodoła Władysława B. w Brzostowie pod Głogowem. Straty - 15 mln zł.
- **18 bm.** o godz. 10.55 przy ul. Królowej Jadwigi w Chojnowie wskutek podpalenia budynku mieszkalnego spaliła się konstrukcja dachu i część mieszkania na poddaszu. Straty - 80 mln zł.
- **19 bm.** o godz. 11 w Kochlicach (gm. Miłkowice) podpalony przez nieustalonego sprawcę stanął w ogniu budynek gospodarczy z maszynami rolniczymi i sianem, własność Józefa S. Straty - 100 mln zł.
- **19 bm.** o godz. 17 w rejonie szymbów zachodnich kopalni „Polkowice” w Polkowicach Dołnych zapalił się las sosnowy. Spaliło się 3,15 ha dziesięcioletniego młocznika i czteroletniej uprawy. Straty - 150 mln zł. Pożar powstał z nieostrożności. Na pogorzelisku znaleziono pozostałości po ogniskach

(V)

Po piwo do Europy

Nagłośniono ogromnie fakt naszego stowarzyszenia z EWG. Co kilka dni ktoś z czołowych polityków przypomina, że nasza doktryna obronna powinna być związana z NATO. Nasze partie wstępują w różne związki i federacje z zachodnimi, bratnimi partiami liberalnymi, chadeckimi, socjalistycznymi itd. Naszą europejskość widać w sklepach warzywniczych, spożywczych, nie mówiąc już o przemysłowych i salonach sprzedaży samochodów. Ale czy rzeczywiście jesteśmy tacy europejscy, wolnorynkowi i kapitalistyczni?

Niedawno jeden z szefów huty „Legnica” powiedział mi, że ludzie zarabiają tu marne. Ale nie dlatego, że źle pracują, nie mają zbytu na swoje produkty, że zawyżają cenę swoich wyrobów. Place mogłyby wzrosnąć, i to znacznie, jednak hamuje je podatek od ponadnormalnych wynagrodzeń. Czyli „popiwek”. Przysięgałem sobie już wiele razy, że więcej nie będę tego słowa wymieniał, bo irytuje ono od lat. Ale chociaż nie chcę, to muszę, bo sprawa wciąż nie jest załatwiona. „Popiwek” który miał postawić tamę dla rozrzuconych dyrektorów i samorządów państwowych przedsiębiorstw, stał się barierą tamującą właśnie drogę załogi huty do Europy. Zgadza się, że trzeba trzymać finanse w ryzach. Ale urawniłowka to karanie tych, którzy na karę nie zasługują. Cóż więc w przypadku legnickiej huty „popiwek” ma wspólnego z wolnorynkową gospodarką i płaceniem za wykonywaną pracę?

Nie ma na pewno nic wspólnego z kapitalizmem, który wokół głośzą rządzące partie, ich polityka prywatyzacyjną. W Czecho-Słowacji od dawna wszystko, co jest w zasięgu możliwości finansowych obywatela idzie na przetarg. Rodziny, spółki, pojedyncze osoby wykupują od państwa drobny handel, mieszkania, małe zakłady produkcyjne, bo państwo - jak to wykazało ostatnie półwiecze - w drobnym biznesie się nie sprawdza. I w dużym także. U nas władze samorządowe bardzo szybko o tym zapomniały. Niedawno uwłaszczono je majątkiem komunalnym i przeżywają miodowe miesiące panowania nad swoimi włościąmi, na których chcą robić interes. Najczęściej śrubując w górę czynsze, dzierżawy i inne opłaty. Dopiero w ostatnich tygodniach do wójtów i burmistrzów dociera, że polityka ta na dłuższą metę jest zabójczą, nie tylko dla tych drobnych kupców i rzemieślników, ale i budżetu gminy czy miasta. Może stąd biorą się pierwsze kroki w kierunku zlikwidowania socjalizmu komunalnego albo przynajmniej jego ograniczenia? W Złotorzy za niewielkie w sumie pieniądze władza pozbyła się ogromnych, ale starych i zniszczonych zabytkowych kamienic w Rynku. W Legnicy magistrat przymierza się do sprzedaży wynajmowanych lokali handlowych i usługowych wraz z tą częścią domu, którą zajmują mieszkania. Oby na planach się nie skończyło...

Wciąż daleka od Europy jest nasza codzienna kultura i organizacja życia społecznego. W moim pawilonie na Iżerskiej kupuję raz w tygodniu kilka butelek piwa. Tak jak dwa, cztery i osiem lat temu jest tu wciąż cholerny problem z butelkami. Ekspedientki wciąż narzekają, że „nie mają transporterów” i odbierają tylko „na wymianę”. A przy wydawaniu piwa wypisują specjalne karteczki, zaznaczając ilość zakupionych butelek. Za każdym razem wdaję się w dyskusję na temat sensu takiego „kartkowego systemu”. Za każdym razem grozę, że więcej nie będę tu kupował, bo nie zamierzam się tłumaczyć, dlaczego chcę oddać cztery butelki kupując trzy piwa. Po tygodniu, oczywiście, znów przychodzę i rozpoczynam dyskusję od początku, to znaczy od wytłumaczenia się, dlaczego nie mam kartki na butelki. Znoszę to wszystko cierpliwie i z pokorą. Droga do Europy musi kosztować.

ADAM SPYCHAŁA

Ofiara czystości?

Włodzimierz Kalski

Ubiegły rok był kolejnym z rzędu złym rokiem dla gospodarki narodowej. Znów spadła produkcja przemysłu i dochód narodowy. Znacznie wzrosło bezrobocie, źle działo się w rolnictwie. W województwie legnickim chyba tylko w jednej dziedzinie zanotowano poprawę - w działaniach na rzecz ochrony środowiska.

Lista osiągnięć jest długa.

● Rozpoczęto budowę oczyszczalni ścieków w Złotorii i Chojnowie, a także w Prochowicach, Chocianowie, Ścinawie i Przemkowie. Oczyszczalnię zaczęto budować na wsiach - w gminach Gaworzyce, Lubin, Miłkowice i Paszowice.

● Oddano do użytku wysypiska śmieci dla miasta i gminy Złotoria i gminy Pielgrzymka oraz, m.in. gmin Jerzmanowa, Miłkowice, Wądroże Wlk. i Zagrodno. Rozpoczęto budowę składowiska odpadów komunalno-przemysłowych dla Głogowa i Huty Miedzi „Głogów”, budowę wysypiska dla Polkowic i rozbudowę wysypiska dla Legnicy i Lubina. Stare wysypisko w Lubinie zrekultywowano. Rozwiązano (choć tylko doraźnie) problem zagospodarowania odpadów z Jawora.

● Zanotowano postęp w gospodarce wodnej - rozpoczęto roboty hydrotechniczne w Prochowicach, co poprawi zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta. Opracowana została koncepcja ochrony Odry przed zasoleniem wodami technologiczno-kopalnianymi LGOM.

● Niezależne grupy ekspertów zagranicznych, w tym Norweski Instytut Geotechniki (jego prace finansuje rząd Norwegii) zajęły się zagadnieniami bezpieczeństwa i wpływu na środowisko zbiornika odpadów „Żelazny Most”.

● Wykonano bądź prowadzono badania zanieczyszczenia chemicznego gleb w gminach Gromadka, Kotla i Żukowice.

● Huty Miedzi „Legnica” i „Głogów” objęte zostały szczególnym nadzorem Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

ka. W Hucie Miedzi „Legnica” osiągnięto docelową sprawność nowej fabryki kwasu siarkowego i zgodnie z planem budowano zakładową oczyszczalnię ścieków. W hucie „Głogów” rozbudowywano fabrykę kwasu siarkowego i uporządkowano gospodarkę odpadami.

*

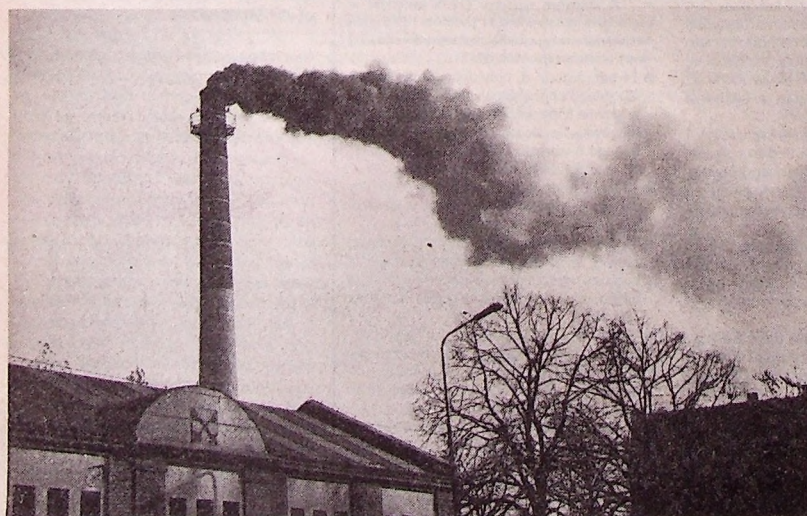
Powyższe zestawienie nie wyczerpuje ani listy inwestycji, ani spisu przedsięwzięć organizacyjnych. Te ostatnie były szczególnie znaczące. Sporządzony został raport o stanie ochrony środowiska, prowadzono skuteczną działalność inspekcyjno-kontrolną, uzgodniono kilkanaście programów ochrony terenów górniczych, szkolono nowych ekspertów. Dla mieszkańców zagrożonego klęską ekologiczną województwa legnickiego wszystkie te zabiegi miały kapitalne znaczenie. Zaczęto myśleć nie tylko o ograniczeniu źródeł skażeń, ale także o likwidacji ich skutków.

Sukces, jak zawsze, ma wielu ojców. Są wśród nich działacze i pracownicy samorządowi, aktywiści ruchów i partii ekologicznych, pracownicy administracji państwowej. Pamiętając o tym, że wiele udało się zrobić dzięki zmianie polityki ekologicznej państwa, a także dzięki zmianie ekologicznej mentalności wielu ludzi, nie sposób nie dostrzec pracy dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Tadeusza Berlińskiego.

*

Od miesiąca Tadeusz Berliński jest w urzędzie nieuchwytny. Przebywa na urlopie. Podobno do pracy już nie wróci i ma zostać ze stanowiska dyrektora wydziału odwołany. Nie znane są oficjalne powody tej decyzji (mówi się nawet o odejściu „na własną prośbę”). Nieoficjalnie mówi się o konflikcie finansowym między wojewodą a dyrektorem. Podobno dyrektor odmówił przekazania 50 mld zł z Funduszu Ochrony Środowiska na potrzeby banku tworzonego przy Agencji Rozwoju Gospodarczego „Arleg” w Legnicy.

Chciałem rozwiązać te wątpliwości w rozmowie z Tadeuszem Berlińskim. Niestety, był nieuchwytny. Przebywa na urlopie...



Fot. Wincenty Kołodziejski

31 marca w województwie legnickim zakończono komunalizację mienia ogólnonarodowego. Szybciej uporano się z tym tylko w województwie śląskim.

W procesie komunalizacji wydanych zostało 6.078 decyzji. Gminom przekazano 36.017 nieruchomości (działek) o powierzchni 10.410 ha wartości 3 bln 409 mld 587 mln zł.

Majątek gmin

Miasto/gmina	Liczba ha	Wartość (mln zł)	Liczba mieszkańców*	Na jednego mieszkańca (w tys. zł)
Chojnów (miasto)	223	75.123,2	14.067	5.340
Głogów (miasto)	771	340.327,0	70.270	4.843
Jawor	1.235	53.915,0	23.524	2.292
Legnica	1.935	1.466.910,0	102.995	14.243
Lubin (miasto)	991	293.848,1	78.695	3.734
Chocianów (m. i gm.)	99	17.607,3	12.193	1.444
Polkowice (m. i gm.)	306	83.221,3	24.307	3.424
Prochowice (m. i gm.)	453	5.806,2	7.274	798
Przemków (m. i gm.)	339	241.433,7	8.535	28.287
Ścinawa (m. i gm.)	320	37.615,3	10.758	3.496
Złotoria (m. i gm.)	971	545.237,5	23.780	22.928
Chojnów (gmina)	42	8.646,5	10.016	863
Gaworzyce	94	7.311,9	3.700	1.976
Głogów (gmina)	185	15.742,4	4.686	3.359
Grębocice	78	5.366,1	5.497	976
Gromadka	103	8.206,8	5.851	1.403
Jerzmanowa	70	3.451,4	2.621	1.317
Kotla	99	15.241,9	4.216	3.615
Krotoszyce	87	5.959,3	3.495	1.705
Kunice	128	13.177,9	4.398	2.996
Legnickie Pole	115	3.524,2	5.622	627
Lubin (gmina)	231	14.985,5	9.524	1.573
Męcinka	128	18.086,1	5.175	3.495
Miłkowice	142	9.016,1	6.785	1.329
Mściwojów	111	15.789,5	4.362	3.620
Paszowice	75	7.461,0	4.129	1.807
Pęcław	55	4.027,4	2.329	1.729
Pielgrzymka	115	6.577,7	4.945	1.330
Radwanice	89	3.776,0	4.119	917
Rudna	198	17.618,9	7.100	2.482
Ruja	103	7.261,0	3.179	2.284
Udanin	111	7.934,5	5.951	1.333
Warta Bolesławiecka	75	10.948,3	7.534	1.453
Wądroże Wielkie	184	3.018,8	4.351	694
Zagrodno	60	23.622,7	6.329	3.732
Żukowice	89	11.790,4	4.454	647
Razem	10.410	3.409.587,0	506.767	6.728

* Liczba mieszkańców według Narodowego Spisu Powszechnego 1988 r.

Opracował (wk)

Lokalizację pawilonów w tym miejscu od początku określono jako czasową, tylko na dziesięć lat.

Podkowa szczęścia

Włodzimierz Kalski

30 marca właściciele 27 sklepów i zakładów rzemieślniczych zlokalizowanych w okolicach ulic Najświętszej Marii Panny i Piotra i Pawła w Legnicy otrzymali od miejskich urzędników (w asyście strażników miejskich) pisma podpisane przez prezydenta miasta zawierające zaniechanie „niezwłocznego wydatku nieruchomości”.

Z licznego grona właścicieli pawilonów tylko jeden, Stanisław Kazimierz Dobrowolski, natychmiast wyraził chęć oddania swojego pawilonu. Dwa inne od dawna są opuszczone. Pozostali właściciele postanowili walczyć. Powstał komitet protestacyjny, na którego czele stanęły panie Krystyna Czubak, Irena Niemiec i Aleksandra Szałowska. Kupcy i rzemieślnicy wynajęli adwokata. Ich interesów ma bronić mecenas Marek Michalski.

Na miejscu „podkowy” Bank Zachodni we Wrocławiu ma wybudować siedzibę dla oddziału legnickiego. Budynek banku zajmie cały teren i zwrócony będzie frontem do „Megasamu”.

Pierwsze decyzje w sprawie przekazania tego terenu bankowi zapadły w 1989 roku. 29 czerwca Urząd Miasta wydał wskazanie lokalizacyjne (nr UN 8331 - 187/2/89), a 17 kwietnia 1990 roku decyzję lokalizacyjną.

24 października 1991 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991 - 95 oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 103/1991 poz. 446). Nowa ustawa zmieniła m.in. ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Dodano do niej art. 88a zgodnie z którym „osoby prawne lub osoby fizyczne, które do dnia 5 grudnia 1990 r. uzyskały na działki budowlane stanowiące własność Skarbu Państwa lub gminy ostateczne decyzje lokalizacyjne, otrzymują te działki w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym”.

W ten sposób Bank Zachodni stał się prawnym właścicielem terenu, ale Jadwiga Tula, dyrektor legnickiego oddziału Banku Zachodniego pismem z 15 stycznia 1992 roku, nie zgodziła się na przejęcie działki wraz ze zbudowanymi na niej pa-

wilonami. Obowiązek ich wyburzenia spadł na barki miasta.

- W dobie zmian i prywatyzacji sytuacja powinna się zmienić na naszą korzyść - mówi Krystyna Czubak - i byłoby to zgodne z przepisami. Uważamy, że tryb załatwienia tej sprawy jest niewłaściwy. Umowa o dzierżawę tej działki praktycznie nigdy nie została z nami rozwiązana. W piśmie z 30 marca, w którym nakazano nam opuścić pawilony, nie podano żadnej podstawy prawnej.

Uważamy, że nie postąpiono z nami właściwie. Mamy zawarte umowy z pracownikami i uczniami. Nie możemy ich zerwać z dnia na dzień. To nie jest proste do rozwiązania. Powinniśmy mieć na to trzy lata. Na taki okres mamy zawarte umowy na naukę zawodu. Uczniów nie możemy wyrzucić na ulicę, bo mają umowy z poszczególnymi rzemieślnikami. Pod tym warunkiem zostali przyjęci do szkoły.

Wystąpiliśmy, wcześniej niż Bank Zachodni, o wykup tego terenu i zagospodarowanie zgodnie z wymogami architektonicznymi. Nie otrzymaliśmy na to pismo odpowiedzi. Przez czterdzieści lat wyżywano nas od prywatyzacji i kapitalistów. Teraz znów, na tle wielkich spółek i banków, jesteśmy traktowani jak obywatele IV kategorii. Postąpiono z nami niewłaściwie, więc będziemy dochodzić swoich praw.

Umowa o dzierżawę nie została z nami rozwiązana - podkreślają Aleksandra Szałowska i Irena Niemiec. - Cały czas pobierano od nas opłatę za dzierżawę tej nieruchomości.

Właściciele pawilonów w „podkowie” mają plik dokumentów świadczących na ich korzyść. - Ale pokażemy je dopiero w sądzie - stwierdza Krystyna Czubak.

Dokumenty będące w posiadaniu Urzędu Miasta nie są objęte taką tajemnicą. W oparciu o nie mecenas Piotr Rojek, upoważniony przez Zarząd Miasta do załatwienia tej sprawy, przedstawia racje miasta.

27 pawilonów w okolicach ulicy Piotra i Pawła wzniesiono na przełomie lat 1964/1965. Kontrahentem ówczesnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej był Cech Rzemiosł Różnych. Lokalizację pawilonów w tym miejscu od początku określono jako czasową, tylko na dziesięć lat. Mimo to właściciele podkowy, nie niepokojeni przez nikogo z powodu wygaśnięcia umów dzierżawnych użytkowali pawilony nadal. Dopiero w 1984 roku Urząd Miejski przypomniał o swojej własności. 14 grudnia 1984 roku odbyła się narada, w której obok przedstawicieli władz miasta udział wzięli także przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu. Ustalono wtedy, że pawilony będą mogły być użytkowane do końca 1985 roku, ale pod pewnymi warunkami. Dzierżawcom „podkowy” zaproponowano teren pod budowę nowych pawilonów, u zbiegu ulic Gwiazdnej i Górniczej na Osiedlu Kopernika.

Rzemieślnicy mieli wykonać stany surowe nowych pawilonów. Jeśli by tego nie zrobili, to z „podkowy” mieli być natychmiast usunięci. Termin nie został dotrzymany, bo Urząd Miejski dopiero 25 lipca zatwierdził projekt podziału działki nr 223 na 34 pawilony. Podzielono je między 21 użytkowników pawilonów z rejonu ulicy Piotra i Pawła i ośmiu z rejonu ulicy Zamkowej, Placu Zamkowego i Placu Mariackiego. Pozostałe otrzymały osoby nie prowadzące we wspomnianych kompleksach żadnej działalności.

Od maja do grudnia 1986 roku zostały spisane akty notarialne, w których inwestorzy zobowiązali się do przystąpienia do budowy „Domu Rzemiosła” (tak nazwano kompleks przy ul. Gwiazdnej) w ciągu dwóch lat, i do zakończenia inwestycji do końca 1991 roku.

Ponieważ termin upłynął, a budowy nie zakończono, na podstawie paragrafu 28 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. Ustaw nr 72 z 1991 r.) Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta przystąpił niebawem do naliczania kar. Inwestorzy będą musieli zapłacić karę w wysokości 10 proc. ceny gruntu za pierwszy rok po terminie zabudowy. Gdyby budowy w tym

roku nie zakończono, to w przyszłym roku kara wzrosłaby do 20 proc., w 1994 r. do 30 proc. i tak dalej.

Jeden metr kwadratowy działki przy ul. Gwiazdnej kosztuje (po przeszacowaniu) 152 tys. zł. Działki mają od 50 do 203 metrów kwadratowych.

22 lutego 1990 roku Urząd Miejski przypomniał rzemieślnikom i handlowcom z „podkowy”, że termin użytkowania mija 31 marca 1990 roku. Termin minął i nie się nie zmieniło. Dopiero 29 stycznia wysłano kolejne pismo w sprawie wydania gruntu. Jednocześnie zażądano zapłaty odszkodowań za bezumowne korzystanie z gruntu od 1 kwietnia 1990 r. do 31 stycznia 1992 r. w wysokości 2 mln 800 tys. zł. Większość odszkodowania zapłaciła. Gruntu nie wydał nikt.

W ciągu 27 lat, jakie minęły od wybudowania „podkowy”, lista użytkowników pawilonów znacznie się zmieniła. Z pierwszego składu pozostało zaledwie dziewięć osób. Niektóre przeszły w ręce spadkobierców pierwszych właścicieli, inne są dzierżawione. Wśród aktualnych użytkowników jest m. in. jeden z mieszkańców Kłodzka.

Lista użytkowników ulega ciągłym zmianom. Porównując rok 1990 z rokiem 1992 można stwierdzić, że w ciągu tych dwóch lat z grona użytkowników ubyło pięć osób, ale za to pojawiło się siedem nowych. Nie przypuszczam, aby ci nowi wchodząc w posiadanie pawilonów (w drodze kupna?) nie zdawali sobie sprawy z tymczasowego charakteru ich lokalizacji.

W ubiegłym tygodniu mecenas Marek Michalski, działając w imieniu użytkowników „podkowy”, wniósł o „wznowienie postępowania w przedmiocie wydania decyzji Urzędu Miasta w Legnicy o ustaleniu lokalizacji inwestycji na rzecz Banku Zachodniego - Oddział w Legnicy”.

Mecenas Piotr Rojek zapowiedział wniesienie do sądu pozwów o eksmisję.

P.S. Prezydent Edward Jaroszewicz przyjął przedstawicieli kupców i rzemieślników i oświadczył im, że rzemieślnicy z „podkowy” zatrudniający uczniów (dla dobra legnickiego rzemiosła), nie posiadający lokali w pawilonie przy ul. Gwiazdnej i od początku użytkujący lokale w rejonie ul. Piotra i Pawła, mogą otrzymać lokale na terenie miasta na podstawie negocjacji warunków najmu, bez przetargu.



Fot. Wincenty Kołodziejki

W budynku przy ul. Jaworzyńskiej 14 mieszka osiem rodzin. Właściwie tylko połowa z nich to rodziny, resztę stanowią osoby samotne. Zajmują małe mieszkania składające się z pokoju i kuchni. Paru lokatorów doprowadziło sobie wodę do lokali, pozostali korzystają ze wspólnych kranów na korytarzu. Nikt nie ma własnej toalety. Mimo to w ostatnich miesiącach ubiegłego roku wręczono im wezwania do zapłacenia wyrównań za ponadnormatywne zużycie wody.

- Za trzeci kwartał miałem dopłacić 467 tys. zł - mówi Zbigniew Bilski. - W czwartym jeszcze dodatkowo 359 tys. W 1990 roku, gdy mieszkaliśmy w piątce miałem nadpłaty, w ubiegłym, kiedy mieszkaliśmy już tylko w czwórce zaczęły przychodzić dodatkowe rachunki.

Nikt z lokatorów nie zapłacił. Do dyrekcji Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej wystali odwołania, które skierowano ponownie do OGM nr 2. Odpowiedź, jaką otrzymali, nikogo nie usatysfakcjonowała.

Wizja

5 grudnia minionego roku w piśmie wysłanym do mieszkańców Jaworzyńskiej 14 kierownictwo OGM nr 2 wyjaśniało, że przeprowadzono kontrolę wodomierzy i działają one poprawnie. Prawidłowe były także odczyty zapisywane w specjalnym zeszycie. Żądanie zapłaty podtrzymano.

W tym samym dokumencie administracja stwierdziła, że w mieszkaniu Marii Raczkińskiej jest wanna i junkers, co doprowadziło do zwiększonego zużycia wody. Ustaleń takich dokonano - jak twierdzi administracja - „po przeprowadzonej wizji



Fot. Wincenty Kołodziejski

Nabici w wodomierz (2)

Mirosław Szczypiorski

lokalnej”. Nie udało się ustalić, kto przeprowadzał wizję. Nikt z lokatorów nie przypomina sobie, aby jakaś komisja chodziła po mieszkaniach. Jedno jest pewne - w lokalu pani Raczkińskiej nie było nigdy wanny ani junkersa. W pokoju z kuchnią trudno raczej ukryć takie urządzenia. Stodką tajemnicą pracowników OGM pozostaje, gdzie widzieli takie „luksusy”.

Nieporozumienie wyjaśniono po interwencji. Lokatorce obiecano nawet odliczenie zawyżonych sum. Skończyło się jednak na deklaracjach. Zamiast zmian, przysłano pocztą kolejne wezwania do zapłaty, w których uwzględniono dodatkowe zużycie wody spowodowane „zainstalowaniem” wanny i junkersa. Porównując kwoty jakie mają zapłacić poszczególni lokatorzy można dojść do dziwnych wniosków. Np. każdy z mieszkańców zużywa znacznie więcej wody niż... sklep zoologiczny na parterze. Dopłata za ostatni kwartał wyniosła w tym punkcie 359 tys. zł, w mieszkaniach kształtowała się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy więcej.

Zastanawiające jest również zestawienie dodatkowych opłat w ubiegłym i w tym roku. W ciągu kilku miesięcy zużycie wody zmalało kilkakrotnie. Przez pierwsze dwa miesiące czteroosobowa rodzina przekroczyła limit tylko o 80 tys. zł. W jaki sposób mogła tak znacznie ograniczyć potrzeby?

Rachunek

17 marca lokatorzy otrzymali upomnienie. Wzywano w nich do zapłacenia zaległych należności w ciągu siedmiu dni. Niewywiązanie się w wyznaczonym terminie zagrożone było skierowaniem sprawy do sądu. I tym razem lokatorzy nie zapłacili. Zresztą kwoty jakie im wyliczono przekraczały możliwości finansowe wielu z nich, a do tego przedziwne podsumowania należności.

Zbigniewowi Bilskiemu wyliczono, że zaległe opłaty za wodę w 1991 roku wyniosły 1.481.100 zł, do tego doliczono odsetki 148.600 zł i koszty upomnienia - 12 tys. zł. Razem kwota do zapłacenia wyliczona została na 1.751.700 zł. Pomyłka w obliczeniach wynosi, bagatela, 110 tys. zł.

- Wynika z tego, że w ciągu przeciętnego kwartału zużyłem 84 metry sześcienną wody ponad normę - oblicza Zbigniew Bilski. - Każdy z nas musiałby wykorzystać o 21 metrów wody więcej i to korzystając z jednego kranu i zlewu. Podobnie to wygląda w przypadku innych lokatorów, tylko oni musieliby dodatkowo nosić tę wodę z korytarza.

Niektórzy codziennie musieliby przynosić wiadrami około 7 kubików wody. Oznacza to, że należałoby napędnąć, przynieść i wykorzystać od 60 do ponad 100 wiader wody. Takie zajęcie trwałoby około 4 do 5 godzin.

- Wszystkie naliczenia wykonano prawidłowo - twierdzi Bogusław Krupa, kierownik OGM nr 2. - Na początku ubiegłego roku sprawdzaliśmy wszystkie wodomierze. Lokatorom proponujemy instalowanie własnych wodomierzy, wówczas będą obciążeni według ich wskazań.

To oczywiście załatwiłoby sprawę, ale jak wytłumaczyć to renciście, która miesięcznie ma 700 tys. zł? Zresztą pomiary przy kranach zainstalowanych na korytarzu nadal musiałby obciążać wszystkich.

Zapominalscy

- Odkąd tu mieszkam po raz pierwszy administracja wymieniła nam niesprawną spłuczkę - dodaje Janina Muciłowicz. - Trzy lata temu spalili się przewody elektryczne. Chwilowo połączono nasz budynek z sąsiednim i prowizorka trwa.

Niektórzy codziennie musieliby przynosić około stu wiader wody.

Od trzech lat na zewnętrznej elewacji wisi gruby przewód łączący tablice rozdzielcze w obu klatkach schodowych. Z pośpiechu przeciągnięto go przez okienko. By nie musiało być stale otwarte, wybito szybę. Wentylacja trwa przez cały rok. Gorzej poszło z metalową skrzynką tablicy. Od trzech lat nie można jej zamknąć, przeszkadza przewód elektryczny. Dotychczas nikt z administracji nie zauważył jakie powoduje to zagrożenia.

O takich drobiazgach jak malowanie klatki schodowej, naprawa próchniejących schodów itp. nikt nawet nie wspomina. Gorzej, że z sufitów mieszkania na drugim piętrze leje się woda. Spadają tynki i... przychodzą coraz wyższe rachunki. Co prawda kierownik Krupa zapewnia, że będzie nadal wyjaśniał sprawę i prosi o nadysłanie kolejnych odwołań, ale po „odzwie” na dotychczasowe trudno liczyć na cokolwiek.

Ogromne dopłaty za nadmierne zużycie wody są zmartwieniem mieszkańców wielu budynków i to nie tylko w Legnicy. Choć we wszystkich zamontowano wodomierze, ich wskazania trudno uznać za odpowiadające faktycznemu zużyciu. Nie wiadomo, czy przyczyną tych rozbieżności jest niesprawność liczników, wadliwość sieci, wycieki z urządzeń wodnych czy błędne odczyty?

W marcu pisaliśmy o podobnej sprawie dotyczącej mieszkańców klatki E przy ul. Moniuszki 3/6. Tam okazało się, że błędnie zamontowano wodomierze. Lokatorzy jednej płacili także za wodę zużywaną przez sąsiadów z innej klatki. Ci z kolei opłacali zużycie wody mieszkańców następnej. W efekcie pierwsze rodziny płaciły podwójnie, a lokatorzy dwóch następnych zaledwie połowę. To udało się wyjaśnić. Ale ile jeszcze zdarza się podobnych przypadków?

"Władza i dziennikarze"

Ostatnio trafił w moje ręce jeden z numerów lokalnego tygodnika „Konkrety” z dnia 03.04.1992 r. Na trzeciej stronie pod nagłówkiem - nomen omen - „tematy zastępcze” widnieje tytuł - Władza i dziennikarze. Przeczytawszy refleksje p. Adama Spychały - autora tegoż artykułu - nie mogę do końca się z nimi zgodzić.

Pan redaktor jednym pociągnięciem pióra arbitralnie sumuje wszelkie kontakty pomiędzy władzą - poczynając od rządu a na samorządzie kończąc - a dziennikarzami. Nie mnie rozsądzać, czy pretensje premiera i jego ministrów dotyczące nieprecyzyjnych ich zdaniem - informacji o pracach rządu są słuszne czy nie. Wiem natomiast, że nie potrzeba Chin aby uzyskać pełną informację o pracach Gminy Miejskiej Głogów.

Symptomatyczne dla działań dzisiejszych mass mediów a konkretnie „Konkretów” są dwa fakty. Po pierwsze nie zdołano wydrukować polemiki z dn. 16.02.1992 przygotowanej przez Radcę Prawnego Urzędu Miasta p. S. Krzyżaniaka, a dotyczącej artykułu p. M. Szczypiorskiego - „Przepraszam za 50 mln”. Po drugie nikt z „Konkretów” nie zdołał dotrzeć na ostatnią konferencję prasową Prezydenta Głogowa w dniu 3 marca 1992 r.

Nie chciałbym wyciągać z tych faktów za daleko idących wniosków, lecz muszę stwierdzić, że nawyki, którym redaktorzy organów partyjnych ulegli przez tak wiele lat, wciąż pokutują. Wielokrotnie zjawiali się w Głogowie przedstawiciele prasy, którzy nie uprzedzwszy o swojej wizycie czuli się rozczarowani, że w danej chwili nikt z prezydentów nie mógł z nimi rozmawiać - przykład p. Ewy Wolff z „Gazety Robotniczej”. Pragnę podkreślić, że nigdy nie odmówiono nikomu informacji o Gminie Miejskiej Głogów, gdy zainteresowany prosił o nie w sposób cywilizowany.

Nie jest moim celem umniejszanie roli mass mediów. Wręcz przeciwnie, we wszystkich demokratycznych społeczeństwach znaczenie środków przekazu jest kapitalne. Jednakże czytając uwagi p. Redaktora Spychały dochodzę do wniosku, że deprecjonowanie wydawnictw samorządowych nie jest najlepszą drogą do budowania zaufania dla swojej gazety. A - nawiasem mówiąc - ciekaw jestem czy te kilka uwag znajdują swoje miejsce na łamach „Konkretów”.

Z poważaniem
ANDRZEJ KRĘŻEL
Rzecznik Zarządu Miasta Głogowa

OD AUTORA:

Co do szczegółów, trudno mi odpowiedzieć na zarzuty wobec „Konkretów” dotyczące np. polemiki p. Krzyżaniaka. Z tego, co udało mi się ustalić, to był to już drugi tekst w tej samej sprawie. Widocznie redakcja uznała, iż nie wnosi on nic nowego... Komentarza wymagają dwie ogólniejsze kwestie poruszone przez Andrzeja Krężela. Po pierwsze, to co p. Krężel nazywa kwestią dobrych manier, lub też warunków pracy dziennikarskiej. Nie zawsze jest czas, by umówić się z przedstawicielem władzy, nawet uprzedzić go o wizycie. Czy nikomu nie odmówiono informacji o Głogowie? Od czerwca 1990 roku staram się dotrzeć do prezydenta Zielińskiego, niestety, bez skutku... I druga sprawa - p. Krężel zarzuca mi deprecjonowanie wydawnictw samorządowych. Zgadza się. Zawsze będę deprecjonował „wydawnictwa samorządowe”, których autorami, redaktorami i cenzorami są wysocy przedstawiciele lokalnych władz. Bo są to przykłady zwykłego nadużywania dziennikarstwa i prasy czego w demokratycznych społeczeństwach tolerować nie wolno.

ADAM SPYCHAŁA

"Czysty" zysk

Marek Wołek

W październiku 1988 roku Leonard D. i Dariusz O. (stały mieszkaniec Stargardu Szczecińskiego bez jakiegokolwiek zameldowania w Legnicy) założyli w Legnicy spółkę jawną. Firma prowadziła różne interesy - handlowe, produkcyjne i usługowe. Z tych ostatnich znana była w mieście najbardziej. Przez jakiś czas administrowała legnickim cmentarzem komunalnym.

Reformy 1990 roku sprawiły, że interesy zaczęły podupadać. Coraz trudniej było zarabiać na pośrednictwie, skończył się zbyt na siatkę ogrodzeniową, a z cmentarnego interesu spółka sama się wycofała - choć presja opinii publicznej miała chyba w tym przypadku decydujące znaczenie. Firma do granic możliwości wyśrubowała ceny pogrzebów.

*

W sierpniu 1990 roku w spółce nastąpiła mała rewolucja. Leonard D. wycofał się z tego interesu, a jego miejsce zajął Piotr H. z Piły. Do spółki wniósł 1 mln zł i „własną pracę”. Spółka, już w nowym składzie, postawiła na handel sprzętem radio-telewizyjnym. W tej branży konkurencja na rynku była ogromna, więc na wielkie zyski liczyć mógł tylko niepoprawny optymista. Działalność w roku 1990 zakończyła się jeszcze dodatnio. W 1991 roku były już tylko straty.

Przyczyniły się do nich, obok recesji, niefortunnie zaciągnięte kredyty. W październiku 1990 r. Dariusz O. działając w imieniu spółki, zaciągnął w II Oddziale banku PKO w Legnicy kredyt w wysokości 300 mln zł. Do spłaty zostało jeszcze blisko 74 mln zł, gdy Dariusz O. w tym samym banku wziął następny kredyt - na potrzeby bieżące. Tym razem 350 mln zł oprocentowane na 95 proc. w stosunku rocznym. Kredyt miał być spłacony do 25 kwietnia 1991 r., a więc w ciągu dziewiętnastu dni. Najpóźniej pięć dni później miały być spłacone odsetki. Zabezpieczeniem tego kredytu był weksel podpisany in blanco.

Termin spłaty kredytu minął, a bank swoich pieniędzy nie zobaczył. W związku z tym 26 czerwca siedzibę spółki odwiedził poborca podatkowy z Urzędu Skarbowego i dokonał zajęcia składowanych w magazynie towarów. Znaczkę skarbową naklejono na 15 telewizorach kolorowych i 24 magnetowidach.

W tym miejscu trzeba przypomnieć

bardzo ważny dla całej sprawy fakt. Otóż 21 kwietnia 1991 roku wspólnicy podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki i 7 maja została ona wykreślona z sądowego rejestru. Od tego dnia mogła ona już tylko załatwiać zaległe sprawy, do których nie można było zaliczyć sprowadzania do magazynu nowych towarów.

24 września 1991 roku Dariusz O. zawiadomił telefonicznie policję o włamaniu do magazynu spółki. Zgłosił kradzież sprzętu RTV wartości ponad 200 mln zł: 27 telewizorów i 33 magnetowidów. Początkowo policja przyjęła, że włamanie faktycznie miało miejsce, ale gdy porównano zeznania Dariusza O. z protokołem pobor-

"Mam więcej pieniędzy niż ten policjant waży, więc nic mi nie grozi".

cy podatkowego, zaczęły się wątpliwości. Okazało się bowiem, że w chwili włamania sprzętu było więcej, niż wtedy, gdy poborca naklejał swoje znaczkę.

Policjanci doszli do wniosku, że Dariusz O. celowo zawyżył straty chcąc wyłudzić odszkodowanie. Pod takim zarzutem (art. 201 KK) został 26 września zatrzymany przez policję. Był jeszcze drugi zarzut - oszustwo (art. 205 KK) na szkodę Arkadiusza R., któremu Dariusz O. nie zapłacił 77 mln zł za pobrany towar. Dariusz O. na swoje aresztowanie złożył zażalenie i sąd 7 października 1991 r. areszt uchylił, ale śledztwo w jego sprawie nadal było prowadzone.

W toku postępowania okazało się, że Dariuszowi O. trzeba postawić nowe zarzuty. Wprawdzie upadł zarzut oszustwa na szkodę Arkadiusza R. (Dariusz O. płacił za pobrany sprzęt tak długo, jak miał pieniądze, 77 mln zł to tylko część kwoty którą był winien), ale za to prokurator postawił zarzut oszustwa na szkodę firmy „MiM” z Wrocławia, od której „kupił” (nie płacąc ani grosza) 24 telewizory „colon” i kasety wideo wartości 95 mln 480 tys. zł. Było to 29 marca. Tego dnia Dariusz O. był już praktycznie niewypłacalny. Wiedział, że nie będzie miał możliwości zapłaty. Kredyt w banku prokurator potraktował jako wyłudzenie. 8 kwietnia Dariusz O. już wiedział, że nastąpiły okoliczności uzasadniające likwidację spółki, nie powinien więc

jej obciążać żadnymi dodatkowymi kredytami. Wydaje się, że ostatni kredyt został przeznaczony na cele zupełnie nie związane z działalnością spółki.

Dochodzenie w sprawie Dariusza O. jest już na finiszu i prawdopodobnie akt oskarżenia trafi do sądu. Niezależnie od tego, Dariusz O. ma dwie inne sprawy, w Sądzie Gospodarczym w Dzierżoniowie. Firmie „Romex” z Zielonej Góry jest winien 475 mln zł, a polkowickiemu „Zakmadowi” 252 mln zł. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że wiele firm, zarówno państwowych jak i prywatnych, swoją działalność prowadzi w sposób wielce niefrasobliwy. Gdyby obie wymienione firmy sprawdziły wiarygodność finansową spółki, na pewno uniknęłyby strat.

Listę wierzycieli spółki uzupełniają wspomniani już Arkadiusz R. (77 mln zł + odsetki), II Oddział banku PKO w Legnicy (423 mln 745 tys. kredytu i 239 mln zł odsetek - według stanu na dzień 2 lutego), MKS „Zagłębie” Lubin (80 mln zł + odsetki za telewizory) oraz Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych w Złotorzy z tytułu zaległych składek (23 mln 68 tys. 600 zł). Wątpliwe, żeby ktokolwiek coś z tych pieniędzy odzyskał.

*

Dariusz O. to postać barwna, z wyjątkowo interesującą przeszłością. Trzykrotnie był karany przez kolegium do spraw wykroczeń, za każdym razem z tego samego powodu - prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Pikanterii dodaje fakt, że Dariusz O. nigdy nie miał prawa jazdy kategorii „B”.

Dwukrotnie Dariusz O. stał przed sądem. 23 marca 1989 roku przez Sąd Rejonowy w Legnicy na mocy art. 265 par. 1 (fałszowanie dokumentów) i art. 204 par. 2 KK (przywłaszczenie) został skazany na 150 tys. zł grzywny. Drugi wyrok skazujący jest całkiem świeżej daty. 2 lutego 1991 roku z Piotrem H. działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się czynnej napaści na pełniącego obowiązki służbowe funkcjonariusza policji, bijąc go i kopiąc leżącego. Interweniującym policjantom Dariusz O. oświadczył wówczas (jak to zeznał w Sądzie): „mam więcej pieniędzy niż ten policjant waży, więc nic mi nie grozi”.

Przeliczył się jednak. Za ten wyczyn zarobił 18 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata (Piotr H. dostał 12 miesięcy) i 3,5 mln zł grzywny.

Leksykon spółek (21)

Stan na dzień 11 lutego 1992 r.:

1. **Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne i Handlowe HUPEX** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 26 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Jerzy Stanisław Mikołajski i Janusz Piotr Stelmach - po 5 udziałów. **1- RHB 396**
2. **Zakład Produkcyjno-Usługowy MOTO-USŁUGI** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 31 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Ryszard Błażków i Julian Zadworny - po 5 udziałów. **2. RHB 398**
3. **Zakład Budowlano - Remontowo - Usługowy BUDREM** sp. z o.o. w Żukowicach. Zarejestrowany 7 lutego 1990 r. Wspólnicy: Bogdan Kukla - 985, Andrzej Wałkowiak - 1.080, Grzegorz Kurek - 675, Alicja Bors - 860, Bożena Kaczmarek - 500 udziałów. **3. RHB 399**
4. **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowo - Produkcyjne AL - MA** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 30 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Jerzy Majger - 8, Alina Majger - 2 udziały. **4. RHB 400**
5. **DOREX** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 8 lutego 1990 r. Wspólnicy: Dorota Grzeszczak i Grzegorz Grzeszczak - po 5 udziałów. **5. RHB 401**
6. **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DOM-TECH** sp. z o.o. w Polkowicach. Zarejestrowane 9 lutego 1990 r. Wspólnicy: Zofia Wilk - 2, Alicja Halina Szudrowicz - 1 udział. **6. RHB 402**
7. **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PRODUS** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 6 lutego 1990 r. Właściciel: Hanna Marta Wiercińska - 10 udziałów. **7. RHB 403**
8. **Spółka Usług Wiertniczych JAWIERT** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 6 lutego 1990 r. Wspólnicy: Jan Tomasz Jakubowicz, Henryk Marek Januszkiewicz i Zbigniew Jaworski - po 8, Andrzej Gustaw - 6 udziałów. **8. RHB 404**
9. **Przedsiębiorstwo Usługowo-Zaopatrzeniowe PRAKSOL** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 9 lutego 1990 r. Wspólnicy: Roman Tadeusz Ścibor-Rylski i Jan Czesław Kasiński - po 15 udziałów. **9. RHB 407**
10. **Handel - Produkcja - Usługi SKORPION** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 12 lutego 1990 r. Wspólnicy: Jerzy Ostrowski i Urszula Dobrowolska - po 275, Stanisław Ostrowski - 150 udziałów. **10. RHB 408**
11. **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe CORRADO** sp. z o.o. w Pielgrzymce. Zarejestrowane 13 lutego 1990 r. Właściciel: Jan Szczepan Wolny - 12 udziałów. **11. RHB 409**
12. **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe INFRABUD SA** w Złotorzy. Zarejestrowane 28 lutego 1990 r. Akcjonariusze: Rada Miasta i Gminy Złotorzya - 550, Andrzej Kowalski, Artur Stępień, Tadeusz Paliszkievicz, Józef Czechowski, Stanisław Siroń, Jan Dziadyk i Regina Wiklińska - po 5 akcji. **12. RHB 410**
13. **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe LIDER** sp. z o.o. w Polkowicach. Zarejestrowane 28 lutego 1990 r. Wspólnicy: Danuta Uczyńska i Mirosław Uczyński - po 3 udziały. **13. RHB 411**
14. **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe BUDSPAW** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 15 lutego 1990 r. Wspólnicy: Adam Ostrowski i Andrzej Steranka - po 3 udziały. **14. RHB 412**
15. **Przedsiębiorstwo Budowlane INTERBUD** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 23 lutego 1990 r. Wspólnicy: Wilhelm Banach i Piotr Banach - po 1 udziale. **15. RHB 413**
16. **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe PETROLEX** sp. z o.o. w Radwanicach. Zarejestrowane 23 lutego 1990 r. Wspólnicy: Henryk Motylewski - 7, Paweł Astramowicz - 3 udziały. **16. RHB 416**



Fot. Wincenty Kołodziejski

Franchising

Jest to metoda (system) organizacji zbytu dóbr i usług. Polega ona na tym, że biorca systemu (franchisor) uzyskuje od dawcy systemu (franchisor) prawo do posługiwania się techniką działalności gospodarczej, sprzedaży dóbr i usług oraz występowania na zewnątrz pod oznaczeniami i emblematami symbolizującymi w oczach odbiorców renomę.

Technika ta najszybciej rozwija się w branżach, w których w dużym stopniu liczy się indywidualna obsługa klienta - bary szybkiej obsługi, kawiarnie, restauracje, sklepy, hotele itp. W Polsce najlepiej znana jest poprzez przykład sieci barów Mc Donalda.

Metoda ma wiele zalet:

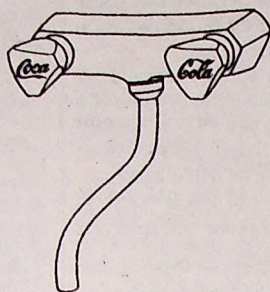
- korzysta się ze sprawdzonych wzorów, kanałów dystrybucji, sposobów prowadzenia działalności, pomocy i ochrony franchisora,
- minimalizuje ryzyko związane z uruchomieniem nowej działalności,
- ogranicza koszty związane z administracją, księgowością, personelem itp.,
- ogranicza nakłady inwestycyjne dla osiągnięcia szybkiego wzrostu.

Istnieją też przynajmniej dwie poważne wady:

- 1. wejście do systemu jest niestety bardzo kosztowne, zwłaszcza w przypadku firm o dużej sławie,
- 2. traci się suwerenność - indywidualna inwestycja ograniczona jest przez wymagania

franchisora - określone są wszystkie elementy od wystroju wnętrza, przez sposoby pakowania po dobór asortymentu, sprzedaż i ubiór personelu.

Stowarzyszenie Franchisingowe w Brukseli udziela szczegółowych informacji:
European Franchise Federation
5 Avenue de Broqueville b. 1150,
Bruxelles, Belgium tel. 322736 64 64



Rys. "Dikobraz"

Leasing

Leasing jest nowoczesną formą finansowania inwestycji. Zaczęto go stosować w gospodarce USA w latach 50 wyodrębnił się z klasycznych umów najmu i dzierżawy. Dokonało się to w wyniku równoległego działania na rynku światowym dwu przeciwstawnych tendencji:

- 1 - postępu technicznego (który zmusza producentów do ciągłej wymiany starzejącego się aparatu wytwórczego, co wymaga poważnych nakładów finansowych) oraz
- 2 - trudności ze zbytem wyprodukowanych towarów.

Istotą leasingu jest odpłatne używanie cudzych rzeczy, ale w sposób trwały, wyrażający się bądź odpowiednio długim okresem używania bądź zapewnieniem prawa nabycia tych rzeczy po wygaśnięciu prawa do użytkowania. Leasing umożliwia więc używanie dóbr bez konieczności nabywania ich na własność.

Przedmiotem leasingu mogą być ruchomości (maszyny, urządzenia, środki transportu itp.) a także nieruchomości (budynki, grunty, nawet całe przedsiębiorstwa lub ich część).

Oplata leasingowa jest zawsze ustalana z góry za cały czas trwania umowy leasingowej i obejmuje:

- a) wartość przedmiotu leasingu zmniejszoną o szacunkową wartość tego przedmiotu na koniec okresu leasingu,
- b) oprocentowanie udzielonego kredytu, zazwyczaj nieco wyższe od oprocentowania kredytu bankowego.

Główne powody ekonomiczne przemawiające za wykorzystaniem leasingu jako formy finansowania to duże zapotrzebowanie na kapitał i jednocześnie ograniczona jego dostępność, potrzeba kapitałochłonnych nakładów

inwestycyjnych oraz konieczność szybkiej amortyzacji narzędzi pracy.

Leasing umożliwia finansowanie inwestycji bez angażowania środków własnych. Całe raty leasingowe są kosztem leasingobiorcy i odlicza się je od zysku do opodatkowania. Ułatwia również rozpoczęcie działalności gospodarczej tym, którzy mają ograniczone środki finansowe i nie mogą uzyskać kredytu bankowego z powodu braku zabezpieczeń.

Leasing zachęca więc do inwestowania.

Jego główne zalety to:

- daje możliwość szybkiej ekspansji rozwojowej i wdrażania nowych technologii. Ma to duże znaczenie w warunkach ostrej konkurencji,
- ułatwia realizację nieprzewidywanych inwestycji bez naruszenia struktur finansowych przedsiębiorstwa,
- jest elastyczną formą finansowania,
- ogranicza ryzyko inwestycyjne,
- ułatwia uzyskanie kredytu w wypadkach braku pełnego zabezpieczenia majątkowego.

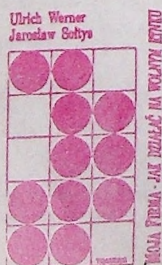


Jeśli porównać leasing z finansowaniem inwestycji z kredytu bankowego lub środków własnych to przewaga inwestowania drogą leasingu jest oczywista.

Opracował MIROSLAW SZPYRKA

przeczytaj

Jak działać na wolnym rynku



Książka przewodnik, ułatwiająca orientację w trudnej materii gospodarki rynkowej. Stare utarte nawyki i sposoby postępowania nie sprawdzają się w nowej rzeczywistości. Brak jest często podstawowej wiedzy jak robić od czego zacząć, na co zwrócić uwagę. „Moja firma” próbuje tę lukę wypełnić. Praca ta została przygotowana przy udziale pracowników Izby Przemysłowo-Handlowej w Dreźnie i Erfurcie. Wśród obywateli dawnej NRD zrobiła furorę. Książka polecana przez Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową.

Finansowanie działalności

Założenie konta banku, choć jest wymaganiem formalnym dla rozpoczęcia działalności, nie może być formalnością.

W toku każdej działalności gospodarczej pojawiają się sytuacje, kiedy finansowania przedsięwzięć rozwojowych, należności i zobowiązań nie można pokryć z funduszy własnych i trzeba je uzupełnić przez środki obce. Stąd bank nie powinien być traktowany jako „skarbonka”, ale jako doradca i partner w prowadzeniu działalności. Wybierać więc należy taki bank, którego stosunek do klienta będzie partnerski. Istotna przy wyborze banku będzie ocena gamy jego usług, oprocentowanie, marża i prowizja, jakie terminy związane są z udzielaniem i spłatą kredytu, jakiego rodzaju zabezpieczeń i dokumentów wymaga bank. Jeżeli już na starcie pojawiają się biurokratyczne problemy, należy raczej poszukać innego banku.

W Legnicy działają w tej chwili oddziały (i jedna centrala) wielu banków:

Bank	podstawowa stopa oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą (w stosunku rocznym)		Możliwość uzyskania kredytu dewizowego
	min.	max.	
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. tel. 268-23	49%	52%	TAK
Cuprum Bank S.A., tel 216-35	48%	57%	NIE
Bank Zachodni, tel 212-51	44,4%	75,12%	TAK
Bank Gospodarki Żywnościowej tel. 216-51	49%	55%	TAK
Bank Spółdzielczy, tel. 219-76	58% inwestycyjne 66% gotówkowe		NIE
Polska Kasa Opieki S.A. tel. 205-60	nie udziela kredytów		-
Powszechna Kasa Oszczędności BP, tel. 260-71	56%	58%	NIE
Narodowy Bank Polski tel. 228-36	nie udziela kredytów		-

Przy ubieganiu się o kredyt warto uwzględnić dwa fakty:

- wymienione banki nie są bankami wysokiego ryzyka (nie pożyczają pieniędzy na przedsięwzięcia ryzykowne);
- nie podejmują one (albo robią to niezwykle rzadko) wspólnych przedsięwzięć z klientami.

W związku z tym żądają od Klienta z reguły solidnych zabezpieczeń i najczęściej dodatkowych analiz pisemnych przedsięwzięcia gospodarczego firmy, często poddawane są gruntownej ocenie stanu majątkowego i zdolności kredytowej.

Podstawą ubiegania się o kredyt jest wniosek kredytowy. Ma on różną formę, ale najczęściej musi zawierać:

- charakterystykę prowadzonej działalności,
- kwotę wnioskowanego kredytu,
- cel, na jaki ma być przeznaczony,
- planowany okres wykorzystania kredytu,
- proponowany termin spłaty (wysokość rat),
- informacja o zadłużeniu,
- formę zabezpieczenia kredytu.

Dodatkowo niezbędne może być przedłożenie bilansu i sprawozdania o wyniku finansowym, informacji służących do oceny zdolności kredytowej, materiały dotyczące oceny finansowej przedsięwzięcia.

Jako zabezpieczenie swoich pieniędzy, które zależą m.in. od ryzyka wielkości kredytu, osoby kredytobiorcy, kosztów obsługi itp., banki najczęściej przyjmują:

- poręczenia (osoby fizycznej lub prawnej), tzn. zobowiązanie poręczyciela do spłaty kredytu, gdyby dłużnik nie był w stanie tego wykonać,
- gwarancji - udzielający gwarancji zobowiązuje się do spłacenia kredytu wraz z odsetkami i kosztami postępowania,
- hipoteki - bank udzielający kredytu może zabezpieczyć jego wyegzekwowanie w drodze obciążenia nieruchomości dłużnika,
- złożenie kaucji jako ewentualnego zadośćuczynienia nieuiszczonego w terminie długu,
- przelew wierzycielności - przeniesienie przez kredytobiorcę na bank wierzycielności wobec osoby prawnej,
- ubezpieczenia kredytu - np. w zakładzie ubezpieczeń i wiele innych (Bank PKO stosuje ponad 20 form zabezpieczeń).

Można również skorzystać z zagranicznych kredytów dewizowych, które choć wykorzystywane w bardzo małym stopniu, są ciągle trudno dostępne. Dla małych i średnich przedsiębiorstw interesujące mogą być zwłaszcza kredyty z:

1. Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości, przeznaczone na zakup budynków, lokali, urządzeń, wyposażenia, surowców, zasilanie kapitału obrotowego. (26 maja br. odbędzie się szkolenie zorganizowane przez oddział PIH w Legnicy i prowadzone przez przedstawicieli Funduszu, na temat sposobów i możliwości korzystania z kredytów)
 2. Banku Światowego przeznaczone na zakup licencji maszyn, urządzeń, robót budowlano-montażowych, przedinwestycyjne studia techniczno-ekonomiczne itp.
 3. Europejskiego Banku Inwestycyjnego przeznaczone na wspomaganie działań małych i średnich firm z przemysłu przetwórczego, przetwórstwa rolnospożywczego ze sfery ochrony środowiska.
 4. Funduszy gwarantowanych przez „Hermesa” - instytucję ubezpieczeniową z Hamburga przeznaczonych na finansowanie polskiego importu.
 5. EWG-owskich funduszy przeznaczonych na realizację programu PHARE.
 6. Kredytów rządów różnych krajów europejskich i USA.
- Szczegółowe omówienie zasad udzielania kredytów oraz instytucji obsługujących te linie kredytowe przedstawimy w następnym odcinku.

(K.S.)

Auto - giełda

W Lubinie - 18 kwietnia - ceny wywoławcze w mln zł:

Fiat 126p (1980) 8-9, (1981) 9-11, (1982) 10-11, (1983) 10-12, (1984) 11-14, (1985) 12-15, (1986) 15-18, (1987) 19-21, (1988) 20-26, (1989) 26-26, (1990) 27-33, (1991) 33-38, (1992) 38-43, FSO (1981) 10-11, (1982) 11-12, (1983) 12-14, (1984) 13-15, (1985) 16-19, (1986) 19-22, (1987) 23-28, (1988) 27-30, (1989) 31-36, (1990) 35-39, (1991) 37-43, Polonez 1,5 (1979) 12-16, (1980) 15-17, (1981) 16-19, (1982) 18-21, (1983) 21-24, (1984) 24-27, (1985) 27-34, (1986) 33-37, (1987) 36-41, (1988) 40-48, (1989) 48-54, (1990) 52-62, Caro 1,5 (1991) 75, (1992) 85, 2,0 (1991) 100.

VW Golf 1,6 (1987) 89, (1990) 160, 1,8 (1991) 200, 2,0 (1984) 44, (1991) 210, Polo 1,1 (1983) 45, (1991) 115, Audi 80 1,6 (1987) 127, 1,8 (1991) 220, 100 (1988) 115, BMW 316 (1983) 65, (1989) 135, 318 (1991) 170, 325 (1986) 119, 524 (1986) 95, Ford Fiesta 1,1 (1983) 30, (1988) 70, (1991) 115, 1,8D (1990) 115, Escort 1,3 (1985) 57, Sierra 1,6D (1990) 180, 2,0 (1982) 50, (1985) 62, (1991) 185, Opel Corsa 1,1 (1991) 115, Kadett 1,3 (1981) 30, (1988) 90, 1,6D (1986) 70, (1990) 130, Omega 2,0 (1988) 120, Honda Civic 1,3 (1985) 58, (1990) 120, CRX 1,5 (1989) 147, Mazda 323 (1991) 140, 626 (1982) 38, (1987) 75, Mitsubishi Payero (1988) 145, Nissan Primera 1,8 (1991) 180, Nissan Sunny (1981) 21, (1987) 72, Subaru Justy 1,2 (1989) 86, Suzuki Samurai 1,6 (1988) 114, Toyota Corolla (1991) 165, Seat Ibiza 900 (1992) 120.

Waluty

Lubin, ul. Drzymały ("Manhattan"):

Dolar 13.550 - 13.650, marka 8.050 - 8.130, szyling 1.135 - 1.150, frank fr. 2.380 - 2.440, frank szwajc. 8.670 - 8.830, funt 23.400 - 23.800, gulden 7.100 - 7.200, peseta 122 - 127, lir 10,45 - 10,60, korona dun. 2.020 - (-), korona szw. 2.200 - 2.240, korona CS 460 - 470, forint 150 - 155, rubel 100 - 130.

Legnica, pl. Zamkowy ("Szemberg"):

Dolar 13.500 - 13.600, marka 8.050 - 8.150, szyling 1.140 - 1.160, frank fr. 2.365 - 2.440, frank szwajc. 8.730 - 8.830, funt 23.300 - 23.800, gulden 7.150 - 7.300, peseta 125 - 130, lir 10,30 - 10,90, korona dun. 2.020 - 2.120, korona szw. 2.150 - 2.250, korona CS 450 - 460, forint 150 - 165, rubel 80 - 120.

Nieruchomości

„Complex”, Legnica:

» Mieszkania:

- Legnica, os. Piekary - M5, 45 m kw. - 150 mln zł.
- Legnica, Rynek - M3, 37 m kw. - 120 mln zł.
- Legnica, Rynek - M4, 57 m kw. - 200 mln zł.

» Domy:

- Legnica, os. Piekary, stan surowy zamknięty, 300 m kw. - 350 mln zł.
- Legnica, Tarninów, 200 m kw. - 700 mln zł.
- Legnica, rejon Alei Rzeczypospolitej, 470 m kw. - 1.400 mln zł.

» Działki budowlane:

- Złotoryja, 538 m kw., wylane ławy fundamentowe - 30 mln zł.
- Bolesławiec, 325 m kw., uzbrojona - 50 mln zł.
- Kunice, 30 arów - 80 mln zł.

» Gospodarstwa rolne:

- Miłogostowice - stodoła na działce 31 arów + 1,5 ha ziemi - 45 mln zł.
- Patoka (gm. Gromadka) - dom 180 m kw. (przedwojenny) + zabudowania gospodarcze + 3 ha ziemi - 250 mln zł.
- Nowa Wieś Legnicka - budynek mieszkalny + kurnik na działce 2,5 ha - 500 mln zł.

Dolar i marka w NBP

Kursy średnie

	dolar	marka
10.04	13.540	8.281
13.04	13.491	8.302
14.04	13.587	8.242
15.04	13.614	8.248
16.04	13.635	8.251
17.04	13.679	8.244
21.04	13.737	8.228

Miedź

16 bm. cena jednej tony miedzi elektrolitycznej w transakcji natychmiastowej na londyńskiej giełdzie wynosiła 1255 funtów. Przez cztery dni, od 17 do 20 bm., notowań nie było, gdyż w Wielkiej Brytanii obchodzono w tym czasie Święta Wielkanocne.

2. Kongres Konfederacji Pracodawców Polskich

Trójkąt bermudzki zarządzania

Elżbieta Pomorska

Czy najlepsze związki zawodowe to te, które potrafią wynegocjować najwyższe płace dla swoich pracowników? Od-powiedź wydaje się jednoznaczna: związki mają wyrwać jak najwięcej. Tymczasem w krajach gdzie gospodarka rynkowa, do której dążymy, jest rozwinięta, silne związki zawodowe bronią pracodawców przed bankructwem. A bronią dlatego, że zbyt wysokie koszty pracy prowadzą przedsiębiorstwo do upadku i tym samym utraty zakładu, w którym się zarabia i z którego się żyje.

Od 1989 roku, gdy nasza gospodarka zaczęła się przekształcać, obok związków zawodowych pracowników bardzo wzmocnionych powstaniem „Solidarności” zaczęły powstawać związki pracodawców. Obecnie jest ich 25 i zorganizowały się w Konfederację Pracodawców Polskich.

10 kwietnia przedstawiciele pracodawców spotkali się na II Kongresie Pracodawców, aby mówić o problemach jakie niesie nasza przepoczwarzająca się gospodarka.

Prezydent Konfederacji, senator Andrzej Machalski przedstawił sytuację w gospodarce. Według niego, w erze rewolucji ekonomicznej najtrudniej określić dokładny punkt, do którego zmierza nowy, przekształcający się organizm.

Przed jakimi problemami stoją pracodawcy? Ci, kierujący własnymi przedsiębiorstwami najczęściej napotykają przeszkody prawne, które wynikają z braku nowych ustaleń i rozporządzeń. Został zburzony stary system, a nowy jeszcze nie jest zbudowany.

Dużo większe trudności stoją przed pracodawcami. Dyrektorzy zarządzający zakładami państwowymi nie są managerami w rozumieniu zachodnim, nie mogą bowiem podejmować samodzielnych decyzji. Brak jest w ich pracy równowagi pomiędzy odpowiedzialnością i obowiązkami, a zapłatą za działalność. Tylko jasne postanowienie sprawy, kto jest właścicielem: skarb państwa lub osoba prawna, może uzdrowić sytuację w zarządzaniu. Aby sprawnie kierować przedsiębiorstwem dyrektor - manager musi odpowiadać tylko przed właścicielem.

Dyskusja na kongresie ujawniła, że prywatyzacja idzie bardzo opornie. Wciąż nie ma dokładnie określonego jej kierunku. Powoduje to niepokój społeczeństwa, pobudza do protestów związki zawodowe. Niepokoi też pracodawców, ponieważ dyrektorzy wielkich państwowych zakładów wciąż

nie mają jasno określonych kompetencji, cofają się pod naporem związków zawodowych i rad pracowniczych, odbywa się to często ze szkodą dla wszystkich zainteresowanych, gdy te decyzje powodują straty, a nawet upadek przedsiębiorstwa.

Na Kongres przybył minister do spraw przekształceń własnościowych Tomasz Gruszecki. Mówił o trzyletnim programie perspektywicznym swego resortu, ale w tym wystąpieniu zabrakło konkretów. Dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorcy prywatni ostro natarli na ministra, żądając szybkich i jasnych uregulowań, które by prowadziły do szybkiej prywatyzacji i przekształceń przedsiębiorstwa.

Dyrektorzy mówili o swej niejasnej sytuacji kiedy dzielą odpowiedzialność za zakład ze związkami zawodowymi i radą pracowniczą. Niestety w tej trójkątowej odpowiedzialności nie rozkłada się równomiernie. Dopóki nie ma jasno określonego właściciela i managera, który tylko przed nim odpowiada, w zakładach panuje chaos i podejmowanie trafnych decyzji jest utrudnione, a nawet niemożliwe.

Uczestnicy Kongresu zwracali uwagę ministra na przeszkody, które hamują napływ kapitału zagranicznego. Są to przede wszystkim: niesprawny system bankowy, zmieniające się bezustannie przepisy, w tym także przepisy celne i brak sprawnie działającej łączności. Dopóki te przeszkody nie zostaną usunięte nie możemy liczyć na napływ obcego kapitału.

Dyrektor „Polifarbu” z Wrocławia zarzucał administracji ministerstwa brak zainteresowania przekształceniami i prywatyzacją i podawał przykład swego zakładu, w którym ten proces ciągnie się już półtora roku. Opóźnia to modernizację i odstrasza kapitał, który nie będzie inwestował w niejasnej sytuacji.

W Poznaniu powstała pierwsza w kraju prywatna klinika położnicza. Jej właściciel usiłował zainteresować ministerstwo swoimi doświadczeniami, bowiem okazuje się, że koszty prowadzenia takiej kliniki są niższe niż

szpitali państwowych. Jednak ani urzędników ministerstwa, ani samego ministra prywatyzacja służby zdrowia nie interesuje, co minister jednoznacznie stwierdził.

Na skargi na brak środków do przekształceń jeden z managerów powiedział:

Centralizm ma się dobrze. Opornie postępuje przetwarzanie państwa namiestniczego w obywatelskie.

- Pracownicy pana ministra skarżą się, że wójt w gminie zarabia więcej niż oni, mam na to odpowiedź: wójt musi być fachowcem.

Wywołało to śmiech i oklaski na sali i zupełnie speszzyło ministra.

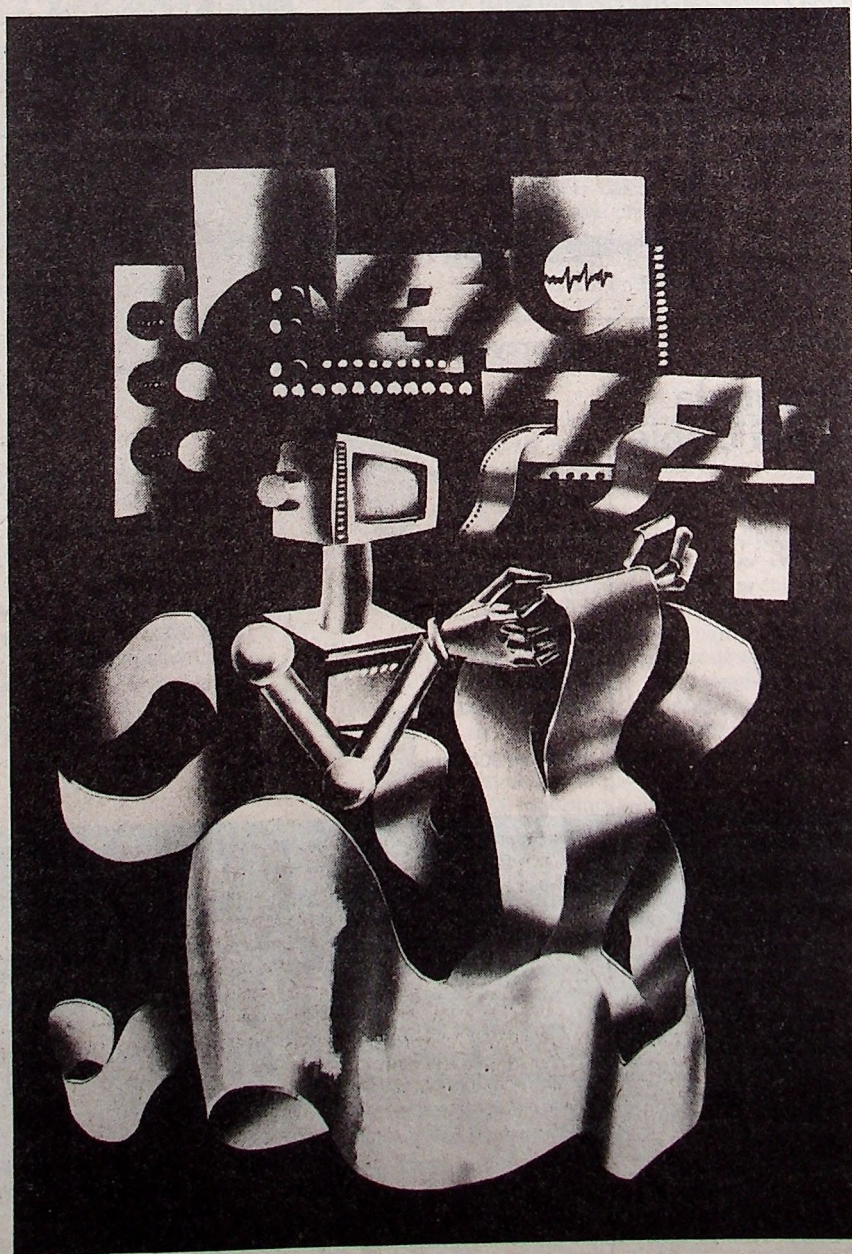
Prezydent Konfederacji Pracodawców - Andrzej Machalski uważa, że państwo musi wbudować właściciela w mechanizm prywatyzacji, by ten poprzez managerów mógł podejmować skuteczne mikrodecyzje i rozwiązania strategiczne. Jednak dotychczas centralizm ma się dobrze i opornie postępuje przetwarzanie państwa namiestniczego w obywatelskie.

Jeden z dyrektorów zarządzających przemysłem miedziowym nazwał radę pracowniczą, związki zawodowe i dyrektora trójkątem bermudzki, który wciąga i niszczy bezpowrotnie zdolnych fachowców, choćby nawet już wcześniej osiągnęli sukces. Trójkąt, dopóki istnieje, jest nie do pokonania i tylko zmiana układu pozwoli na racjonalne zarządzanie przedsiębiorstwem.

Konfederacja Pracodawców, która kształtuje się na naszych oczach, z pewnością będzie niebawem stanowić silne lobby także polityczne, które trzyma w swoim ręku pieniądze i decyzje gospodarcze.

Spotkanie wielu przedsiębiorców i dyrektorów z całej Polski pozwala też poczynić nieco lepsze spostrzeżenia. W tym gremium prawie nie ma kobiet. Stanowiły one może 1 procent wszystkich uczestników spotkania i nie weszły do władz. Można też zauważyć, że coraz większą rolę odgrywa sposób ubierania się. Managerzy chodzą w eleganckich garniturach bez ekstrawagancji, ze starannie dobranymi do koszul krawatami. Na około 200 osób tylko 2 były w swetrach. Nie widać było nikogo w białych skarpetkach. Krawat jednego z dyrektorów podtrzymywała spinka z brylantem.

Świadome kształtowanie wyglądu, który ma wzbudzać zaufanie i respekt, a także bardzo konkretny, rzeczowy sposób prowadzenia dyskusji to nowy imago kształtującej się klasy managerów.



a literacki

Arkusz

pod redakcją
Ryszarda
Adamowa

Pocztą

BARBARA W. - Legnica

Pisze szanowna Pani: „Przesyłam Wam wiersz mej pięcioletniej córki Patrycji. Myślę, że Wam się spodoba i z chęcią go wydrukujecie.”

A oto co (i jak) pisze panienczka Patrycja (wiersz „Mój poranek”): „Le-dwie oczy otwieram o świcie / Już me myśli przy tobie w rozkwicie / A kiedy w przedszkola wkraczam progi / cały w mych marzeniach jesteś mój drogi / Serce me wtedy bije jak szalone / Bo wiem że za chwilę spoj-rzysz w moją stronę / Ja ci odwzaje-mnię szczęścia uśmiechem radości / I tak zacznie się dzień pełen naszej miłości”.

Wierszyk, proszę Pani, owszem, może się podobać. Mam jednak pewne wątpliwości, a mianowicie: Czy Patrycja wciąż jeszcze „studuje” w przedszkolu, czy może już jest przedszkolanką? A zatem: Czy ma latek pięć, czy dwadzieścia pięć? Różnica, być może, niewielka, ale - przyzna Pani - raczej istotna.

Kłaniam się szanownej Pani: Patrycję w czołko całuję. Pięcioletnią Patrycję, oczywiście.

MARIUSZ CZ. - Legnica

Pisze Pan: „Skończyłem z poezją, wszedłem w prozę artystyczną”. I na dowód tego, że owo „wejście” rzeczywiście się dokonało, przesyła Pan opowiadanie „Fajfer”.

Proszę Pana, zgadzam się z Panem w jednym: „Fajfer” to z całą pewnością proza, rzekłbym: nawet zbyt prozatorska to proza, niestety. Zapewne jest Pan ciekaw, dlaczego „zbyt prozatorska to proza”? I dlaczego „niestety”? Uprzejmie więc służę! Oto trzy pierwsze zdania utworu szanownego Pana: „Fajfer Genek zmęczony musztrą siedział pod chałupą z wykrzywioną gębą. Wiatr smagał ściany, rude włosy rozwiewał. Genek myślał o Natalce spotkanej wczoraj w tej sparszywia-łej wiosce, która była piękna jak marzenie”. Z Pana zapisu wynika więc, że: Genek siedział pod chałupą, która miała gębę i to wykrzywioną; wiatr miał rude włosy, które sam sobie rozwiewał; sparszywiła zaś wioska była piękna jak marzenie. Wydaje mi się jednak, że nie to chciał Pan powiedzieć, prawda? Skończył Pan, dzięki Bogu, z poezją; radzę więc skończyć również z prozą, artystyczną rzecz jasna.

I jeszcze jedno: fajfer to niezupełnie gefrajter. Gefrajter bowiem to -ho! ho! - szarża i to szarża, która nie dmucha (na ogół), fajfer zaś i owszem - dmucha. Szczególnie we flet, w obój i piszczałkę.

Grzegorz Tomicki

Dosyć wierszy

Dosyć już było wierszy między nami
Poezja odebrała nam wiarygodność
Nie mam już
ani jednego prawdziwego słowa
do zaofiarowania
Nie pozostało już nic
oprócz przeszłości
Bo to jest przeszłość
moja droga
Teraz jesteśmy zaskoczeni
i zupełnie bezbronni
gdy czasami
(bo to się jeszcze zdarza)
odnajduje nas ta chwila
w której umieraliśmy dla świata
po raz pierwszy
Gdy wypowiadałem naszą miłość
moje usta pełne były słów
równie pięknych
jak ty
Mówiłaś że jestem szalony
i to była prawda
Lecz teraz dosyć już wierszy
Myślę że nadszedł czas
aby szczerze wyznać
że to właśnie poezja
uczyniła nas bohaterami
Tylko słowa

Józef Ziętek

Przydrożne kapliczki

Przy rozstaju
polnych dróg
biegnących donikąd
w rzeźby majestacie
pod spróchniałym daszkiem
usadowił się Bóg

Liczy przechodniów
w dzień każdy
idących z nadzieją
w szary świat
i tych powracających
zawiedzionych
co ich marzenia
zagarnął zły los

Smutny wzrok świętka
ogarnia przestrzenie pól
a zeschłe kwiaty
u Jego stóp
z wiatrem nuca
tęsknoty żal

I tu i tam
w dni letniego skwaru
w czasie śnieżnej zamieci
zawsze ten sam
w przeogromie troski
ukrywa się tajemniczy
Dobry Bóg

Zwątpienie

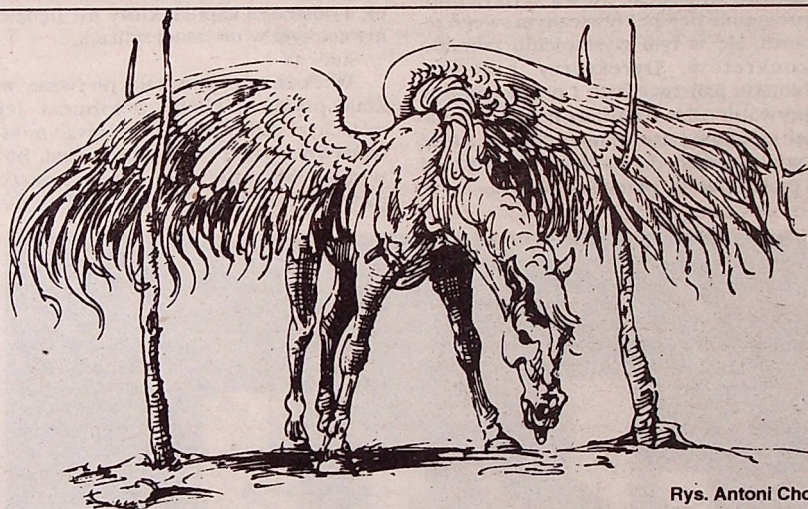
Spalę wszystkie me wiersze
z bogactw prostej twórczości
popiół w rzece utopię
aby zatrzeć swój ślad

Złamię wszystkie me pióra
lunatykiem się stanę
w księżycowej poświacie
szukać będę swych dróg

Na rozstaju dróg polnych
pójde - w samo południe
i na miedzy pod gruszą
uczuc żałować sklep

Iskrę Bożą ukryję
w serca mego kasztelu
może zajdzie konieczność
poezji zaśpiewać hymn

Wypożyczę te resztki
co się buntem szamocą
i na cmentarz za miastem
zawlokę życia garść



Rys. Antoni Chodorowski

Grzegorz Tomicki

Ta jedna mała chwila dla ciebie

a jednak
coś naprawdę
się dzieje
słowa zakłete
w papierze
ożywiają
w tej chwili
dla ciebie
książkę
(księżniczko)
ale to już
niestety
koniec

Katarzyna Markieta

znikające twarze
z mej pamięci
z marzeń
wymazane z przeszłości
chwile wstydu
a jednak są
wracają
natrętnie drążył mózg
w bezsenne noce
by znów zniknąć
gdy
uspokoję sumienie

zjawiła się nie chciana
zadrzała niepewnością
jej chwila była tańcem
z rozpaczą
z bezradnością
więc nie żegnana spłynęła
szukając w smutku dna
jej chwila przeminęła
to była tylko łza

Wiersze najmłodszych

**Katarzyna
Sobkowiak
- lat 9
Legnica**

Moja klasa

Jestem uczennicą
Klasy drugiej „e”.
Mam wspaniałą panią,
przyjaciółki dwie.
No i oczywiście koleżków
gromada, co się przykleja-
ją, jak klejąca masa.
Chodzę do dwunastej
szkoły podstawowej.
I rada jestem, że do niej cho-
dę.

Wiosna

Wiosna przybyła i cieszą się
dzieci.
O, w górze motylek leci.
Na drzewach już kwitną paki,
a z ziemi wystają korzonki.
Jaskółki budują gniazdko pod
daszkiem i bawią się z innym
ptaszkiem
Zające hasają po łące i wszy-
scy się cieszą, że słońce.
Cudowna wiosna!

Waldemar Zalewski

Świt

W jasnych włosach świtu
widzę
niewysłowioną radość życia
pierzchającą gdy tylko
włączę radio
a tam
kolejny rozejm w Jugosławii
zerwany
znów napad z bronią w rękę
zginął niewinny przechodzień
w centrum Londynu eksplodował
samochód - pułapka
bezrobocie wzrost
o kilka procent
bezdumni mają wreszcie łaźnię
na dworcu
prezydent wraz z rodziną
uległ zatruciu
powiesił się rencista
z powodu obniżenia renty
parlament uchwalił podwyżki
dla posłów
strajk głodowy trwa
sen odpłynął
i teraz nie tylko włosy
ale i twarz świtu widzę
a na niej szyderczy uśmiech
i drwinę
ale i ból
i rozpacz

810 m poniżej

i znów gorący kopalniany wiatr
ogarnia moje włosy
piers i usta wyschnięte
on nie ten
lecz taki sam
ja odwrotnie
pośród kamienia
szarych skalnych zrębów
pośród piekielnego jazgotu maszyn
powietrza chorego pyłem
osnuły prawie mrokiem
jestem
słaby i senny
wszak to nocna zmiana
spowity w pajęczynę strachu
ze wszystkich pozostałych mi
jeszcze sił
staram się uciec
nad ukochane
raz w życiu widziane
morze
jakże cudowna chwila wakacji
szum wentylatorów
potężna fala przyboju
słony pot na ciele
sławetna bryza
potworny upał
lipcowe słońce
gdyby tylko można było
jeszcze
zamknąć oczy

Mieczysław Drozdenko

Testament

Wstań i idź
tam twoje przeznaczenie
Czas dopełnić miary
sensu
mojego istnienia
Bądź cieślą
królem
świętym
kosmonautą
komunistą (nawet zatwardziałym)
Synagogi wznos
pal miasta
siej zboże
dmij w trąbę
ale bądź człowiekiem

Pora wyboru

Marek Szpyra

Wiosna to dla młodzieży okres wyboru. Absolwenci podstawówek wybierają szkołę średnią. Ich starsi koledzy, po zdaniu matury, składają podania na wyższe uczelnie. Jeszcze niedawno na takie decyzje nie miała większego wpływu sytuacja na rynku pracy. Dzisiaj młody człowiek musi mieć zdolności prorocze, aby przewidzieć czy szkoła, którą wybiera pomoże mu w zdobyciu zatrudnienia.

Ze świecą

1 grudnia ubr. weszła w życie ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U. nr 106 poz. 457), która stworzyła korzystne podstawy zatrudniania absolwentów. Zakłady przyjmujące skierowanych przez urzędy pracy absolwentów szkół wyższych, zawodowych lub ogólnokształcących są zwolnione od ustalania od wynagrodzeń tych osób składki na fundusz pracy i podatku za wzrost wynagrodzeń przez dwanaście miesięcy od dnia zatrudnienia. Ustawa ta przewiduje możliwość przyznawania zwrotu wypłaconego absolwentowi wynagrodzenia w wysokości nie przekraczającej kwoty zasiłku, jeżeli zatrudnienie trwać będzie dłużej niż rok.

Czy to zachęciło kogoś do przyjmowania młodych ludzi? Spójrzmy na wyniki ankiety rozesłanej przez Wojewódzkie Biu-

ro Pracy do zakładów pracy województwa legnickiego, dotyczącej przewidywanego zapotrzebowania na pracowników w roku 1992. Na 284 ankiety odpowiedziało 105 firm prywatnych i państwowych. Największą grupę, zarówno w zakresie zatrudnienia, jak i zwolnień, stanowią inżynierowie w zawodach technicznych, osiemdziesięciu absolwentów może mieć nadzieję na pracę. Kuratorium oświaty potrzebuje 60 młodych humanistów. Trzy razy mniejsze jest zapotrzebowanie na przyrodników i przedstawicieli nauk ścisłych. Na ekonomistów bez doświadczenia nikt nie ma ochoty.

Podobnie wygląda sytuacja absolwentów szkół średnich i zawodowych. Stosunkowo największe szanse mają mechanicy, hutnicy, elektrycy i górnicy. Zresztą i tutaj liczby nie są imponujące - od 40 do 80 młodych dostanie pracę. W przypadku hutników będą to osoby przyjmowane na podstawie uprzednio zawartych umów o naukę zawodu. Ogółem liczba przewidywanych przyjęć w ankietowanych zakładach kształtuje się w okolicach 700.

Nadchodzi fala

W tym roku ze studiów wyższych powróci do naszego województwa ponad trzystu magistrów i inżynierów. Być może nie będzie miała kłopotów jedyna absolwentka Szkoły Głównej Handlowej, ale na

przykład dwaj panowie po studiach z teletransmisji? A co zrobimy z dziewięcioma psychologami i siedemnastoma polonistami? Większe „schody” zaczynają się przy analizie szkół ponadpodstawowych. A absolwentów będzie ponad siedem tysięcy! Zakładając nawet, że na studia pójść niemal wszyscy po liceach i technikach, to zostają nam jeszcze cztery tysiące szukających pracy. Najwięcej będzie mechaników (880), budowlanców i pracowników branży odzieżowej. Właśnie dzięki tej ostatniej grupie zawodowej, Legnickie plasuje się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem zarejestrowanych bezro-

Co zrobimy np. z wracającymi do Legnickiego po studiach dziewięcioma psychologami i siedemnastoma polonistami.

botnych „odzieżowców”. Dodajmy jeszcze kilkadziesiąt dziewcząt ze szkół medycznych i ekonomicznych. A ilu z 1200 maturzystów z ogólniaków nie dostanie się na studia?

Jak wygląda sytuacja w poszczególnych miastach? Z chojnowskich szkół średnich wyjdzie 340 osób. Po ubiegłorocznych wstrząsach likwidacyjnych, do grupy bezrobotnych dołączyć mogą specjaliści od odzieży skórzanej i technicy ekonomiści. Imponująca jest liczba absolwentów w Głogowie - 1516. Mam nadzieję, że osiemdziesiąt młodych adeptów wychowania przedszkolnego to przynajmniej ładne dziewczęta. Brzydka płeć też może mieć kłopoty. W Jaworze przybędzie sześćdziesięciu mechaników pojazdów samochodowych. Być może posiadają swoje własne „cztery koła”. Legnica nie jest gorsza. Wśród dwóch tysięcy absolwentów uwagę zwraca 80 stolarzy i, jak już wspominałem, dużo fachowców od krawiectwa - ponad trzystu. Podobnie jest w Lubinie i Złotoryi.

Jeden rybak

Liczba bezrobotnych absolwentów wyniosła w grudniu 1991 - 3772. Najbardziej liczne profesje na tej liście to sprzedawcy, rolnicy, leśnicy, odzieżowcy. Ofert pracy było ... kilkanaście.

Interesująco wygląda struktura bezrobotnych według zawodów (stan na 31.12.91): inżynierowie żywności - 3, nauczyciele 40, zootechnicy - 12, prawnicy - 19, ekonomiści - 1800, chemicy-fizycy - 4, inżynierowie ochrony środowiska - 5, technicy medyczni - 460, absolwenci LO - 1939, hydraulicy - 32, piekarze-cukiernicy - 165, hutnicy - 68 i na dodatek jeden rybak. Oczywiście to nie znaczy, że rybacy mają najmniej kłopoty z bezrobociem.

W ostatnim numerze miesięcznika „Rynek Pracy”, wydawanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej czytamy: „Badania przeprowadzone przez departament zatrudnienia potwierdziły wyniki uzyskane w sierpniu 91. Skala bezrobocia wśród absolwentów zatrważająco rośnie. Nadal te same grupy zawodowe narażone są na bezrobocie. W związku z tym w mocy utrzymują się wnioski sformułowane pół roku temu. Konieczne są zmiany w polityce kształcenia i kierowania środków finansowych, a szczególnie pomocy zagranicznej do województw zagrożonych bezrobociem absolwentów pod warunkiem przedstawienia przez nie lokalnej polityki zatrudnienia”.

Ploty, grzmoty i odloty

Szczury nagrywają

Już za kilka dni jaworskie SZCZURY PARYŻA wchodzi do studia. Pierwsze profesjonalne nagrania jaworzan powstaną niebyle gdzie, bo w studiu ARMII! Być może SZCZUROM PARYŻA uda się zagrać na Festiwalu Rób Rege. Zaproszenie już jest. Trzymamy kciuki!

Nowinki

Pomimo braku miejsca na próby powstają nowe zespoły. W Legnicy powstało kilka grup, z których na uwagę zasługuje ostry, awangardowy band MORAL INSANITY. Niesprawdzone pogłoski mówią o reaktywacji zespołu LIBAN. Thrash metalowy DEFCON, być może pod inną nazwą, także chce powrócić na scenę. Wiosna w pełni!

Szykuje się

Z okazji majowych Dni Polkowic szykuje się niezła gratka dla fanów muzyki. Do tego piastowskiego grodu mają zjechać takie sławy jak SIERRA MANTA, VARSOWIA MANTA, DZEM, EASY RIDER, SAI CHANNEL. Natomiast już 25 kwietnia w Złotoryjskim Ośrodku Kultury kolejny udany koncert dażą zespoły GAGA i AGNOSTIC MANTRA.

Kierunek Berlin

W najbliższych tygodniach w Berlinie odbędą się koncerty następujących gwiazd: Jesus and Mary Chain (9.05), Prince (31.05), Guns'n'Roses (5.06), Smokie (13.06), Elton John (15.06), Eric Clapton (22.06). W drogę!

Pióro i gitara

Podczas wernisażu znanego wrocławskiego happenera - Krzysztofa Skarbka w legnickiej BWA panowała iście rock'n'rollowa atmosfera. Oprócz specyfiku o nazwie „beer”, obrazów Skarbka i ślicznej barmanki główną atrakcją imprezy był występ hulaśliwego zespołu rockowego, którego trzon stanowili dwaj ... dziennikarze.

Szczytowanie

Rythm'n'blusowe DE FACTO przedłużyło nazwę dodając do niej BLUES BAND. Mylnie kojarzono ich z warszawską formacją punkową. Grupa zarejestrowała (nareszcie) swój dorobek w zielonogórskim studio. Będą teraz podbijać ogólnopolskie fale radiowe! Podobno wkupili się w łaski Radia „Zet”, i „czwórki”, a już dzisiaj pojechali wygrać OMPP. Powodzenia!

Przed spoczynkiem

„Stan Spoczynku” po drobnych problemach w rodzinnym MDK, jak zwykle wylądował na cztery łapy. Zawzięcie „rzeźbią”, przygotowując się do Jarocina. A póki co będziemy mogli usłyszeć ich jednego dnia (3 maja) w Legnicy i Chojnowie z „Elizą For You” u boku. Kapela szuka wokalisty. Jest szansa zostania rock-star. Kontakt: Mirek, tel. w Chojnowie 121.

Kazali milczeć

Nie próżnują też legnicy „dethowcy”. Zapowiadają się na mocny comeback. Nie zdradzamy, nie zdradzamy...

PREZES

Koniec świata za trzy lata

Z KRZYSZTOFEM BUŁYSZKĄ, astrologiem, psychotronikiem rozmawia Teresa Kwaśniewska

● **Studiuje pan księgi Nostradamusa - lekarza, astrologa i jasnowidza z XVI wieku. Dlaczego?**

- Sam chciałem ocenić, na ile jego wizje i przepowiednie są prawdziwe, prawdopodobne i na ile mają szansę się spełnić.

● **Co było najtrudniejsze w „zmaganiu się” z Wielkim Magiem?**

- Pewnego rodzaju „dostrojenie się” własną myślą do jego sposobu rozumowania, odczuwania. I pokonanie lęku. Musiałem przecież wejść na czyjaś „falę”, aby odebrać pewnego rodzaju informacje, obrazy, myśli. A to było już pewnego rodzaju przekroczenie wrót innego świata. Te doznania czasem były tak silne, że mogły wpłynąć nawet na fizyczną emocjonalność, zmieniać np. rytm pracy serca, ciśnienie krwi itp. Niestety, jeżeli chce się dokładnie odebrać wizje Nostradamusa, dostroić do niego - trzeba ponieść to ryzyko. Ale pewnej granicy nigdy nie wolno przekroczyć, aby nie stracić kontaktu z rzeczywistością. Zresztą miałem do tego odpowiednie przygotowanie. Przez lata przecież zajmowałem się sioniką, radiestezją, medytacją. Nauczyłem się więc oparowywać emocje.

● **Podobno przepowiednie słynnego Nostradamusa sprawdzają się co do joty przez ponad sześć stuleci?**

- Tego do końca nie wiadomo. Ale rzeczywiście przewidywał m.in. stracenie Marii Antoniny, zamordowanie prezydenta Lincolna, straszliwe trzęsienie ziemi w San Francisco w roku 1906, krach giełdy nowojorskiej i kryzys światowy w 1929 r., nadejście Hitlera i II wojnę światową w 1939 r. zakończoną klęską Niemiec, stalinowski despotyzm w Rosji, zabójstwo Johna Kennedy'ego, papieża - Polaka w Watykanie, epokę Gorbaczowa i pojednanie Zachodu ze Wschodem.

● **Jest jedna przepowiednia, która ma charakter zupełnie wyjątkowy. Występuje w niej bowiem nie zaszyfrowane nazwisko?**

- Tak. Nostradamus przewidywał w XVI wieku generała Franco, hiszpańskiego dyktatora i nazwał go po nazwisku. „Kraj nie upadnie w głęboką przepaść. Zdecydowany Franco wezwie na pomoc przyjaciół. Niech uciszy gniew dyplomata, Hiszpania musi żyć siłą tradycji” - mówi w swej przepowiedni. Przewidywał więc wojnę domową w Hiszpanii i to, że Franco wezwał na pomoc Włochów i Niemców.

● **Jak tworzył swoje przepowiednie?**

- Miał wizje. Istnieje teoria pola morfogenetycznego, które otacza kulę ziemską. Jest to pewnego rodzaju hologram, w którym zapisana została cała historia Ziemi - to co było, co jest, co będzie. Pozostaje kwestia - jak znaleźć sposób włączenia się danego umysłu do tej bazy wiedzy. To tak, jakby istniał wielki komputer z wielką bazą pamięci i, mimo że milion użytkowników z niego korzysta, tylko ten jeden, mający odpowiedni kod, odpowiednio dostrojony - uzyska informacje zastrzeżone dla wszystkich pozostałych. Nostradamus mógł właśnie swoim potencjałem umysłu znaleźć kanał do tej sieci informacyjnej.

● **Czy można Nostradamusa zrozumieć do końca? Wydrzeć mu tajemnice?**

- Nie wiem. Pozostanie zawsze jakaś wątpliwość. Był wielki, ale żył w czasie, w którym dla czarnoksiężników gotowano stopy. Musiał się z tym liczyć. Chęć jednak wierzyć, że trzy jego tajemnice zrozumiałem. Pierwsza: nie mógł lub nie chciał porządkować swoich wizji chronologicznie w czasie. Albo notował je tak, jak przychodziły, albo też gmatwał świadomie, bo wiedział: biada Nostradamusowi, jeżeli do końca go zrozumieją. Bywa więc, że po przepowiedniach dotyczących naszego wieku zjawiają się wizje prorokujące wydarzenia znacznie wcześniejsze. Sąsiadują

ze sobą np. proroctwa odnoszące się do II wojny światowej i do wojny o sukcesję hiszpańską na początku XVIII wieku.

Druga tajemnica Nostradamusa: kamuflował czas, nazwy, jakby chciał, by jego wizje dotarły tylko do wtajemniczonych. Czas określał często posługując się układami gwiazdowymi, a nazwy zniekształcano w różnych przekładach, bo używał słów francuskich, greckich i łacińskich. Wśród wizji II wojny światowej przewidywał bitwę o Tobruk. To miasto nazywał Tour de Boucq. Przewidywał także początek oblężenia, określając go jako czas Byka /kwiecień/ i odparcie oddziałów Rommla /październik/ - więc czas Wagi. Czy to już nie dowód sprawdzenia się jego przepowiedni?

Wreszcie trzecia tajemnica, do której najtrudniej dotrzeć: przepowiednie bywa-

Nostradamus przewidywał w XVI wieku generała Franco, hiszpańskiego dyktatora, i nazwał go po nazwisku.

ją sprzeczne. W pewnych wypadkach Nostradamus przewidywał dwie możliwości rozwoju wydarzeń, z których jedna powinna się sprawdzić.

● **Wojna wybuchnie w roku 1996 - zdaniem Nostradamusa?**

- „Kiedy Mars i Merkury znajdą się w koniunkcji z Rybami, z Ryby wyjdzie człowiek, który wywoła wojnę”. Według astrologa Noraba taki układ gwiazdowy nastąpi dokładnie 23 marca 1996 r.

● **Kim jednak ma być człowiek, który wywoła wojnę?**

- Pojawi się na wschodzie, gdy trwać będzie ostra walka o władzę. Nostradamus przewidywał zamęt, który poprzedzi wojnę. Określił nawet dokładny czas, apogeum zamętu: „Głowa Barana, Jupiter i Saturn”. Połączenie Jupitera i Saturna w Baranie nastąpi w sierpniu 1995 roku. Wówczas gdzie na wschodzie pojawi się ten człowiek? Trzy znaki wodne, które go charakteryzują to: Ryba, Rak i Skorpion. Czyżby miał przyjść po Gorbaczowie, niejako „z niego” się urodzić? Albowiem właśnie Gorbaczow jest spod znaku Ryb z dominantą Raką i Skorpionem /jak mówią astrologi/. A może zjawi się w Chinach?...

● **Alte podobno Wielki Mag ustalił datę katastrofy podwójnie?**

- Inny werset przewiduje koniec zgody i wojnę po 13 latach, to znaczy w roku 2000. Jeszcze jedna przepowiednia Mistra wymienia tę datę: „W roku 1999 i siedem miesięcy z niebios przybędzie Wielki król Terroru”. Wszystkie te daty to tylko możliwości, groźba Apokalipsy.

● **Przerażenie ogarnia, gdy czyta się przepowiednie Nostradamusa dotyczące wojny na przełomie XX i XXI wieku.**

- Był pierwszy, który przewidywał wojnę przyszłości. „O wschodzie słońca wielki ogień będzie widziany, huk i błysk rozciągnie się ku północy. Na całym świecie śmierć i płacz są słyszane i śmierć oczekująca ich od broni, ognia i głodu”. Jest to wstrząsający werset opisujący początek

wojny atomowej. Zacznie się o wschodzie słońca i skutki „wielkiego ognia” dadzą się odczuć na całym świecie. Nie ma w wizji Nostradamusa proroctwa, który kraj stanie się pierwszą ofiarą. „Ku północy” - może oznaczać zarówno Amerykę, jak i Rosję. Ale jeśli połączymy ten werset ze stwierdzeniem o największych zniszczeniach „na lewo” - wydaje się, że zacznie się od uderzenia na Stany Zjednoczone.

„Niebo będzie płonąć na czterdziestu pięciu stopniach, ogień zbliży się do wielkiego Nowego Miasta”. Czy można mieć wątpliwości, że chodzi o Nowy Jork? Leży on właśnie między 40. a 45. równoleżnikiem.

● **Nostradamus nie szczędzi nam innych szczegółów Apokalipsy. Zobaczyć wizję zatrutej, zniszczonej przyrody /z powodu gorąca, jak to słoneczne, nad morzem ryby wokół Negropont /włoska nazwa jednej z wysp/ staną na polu ugotowane/; groźne i skomplikowane losy wojny /27 lat będzie trwała/. Ale znów - kto wywoła tę wojnę?**

- Ten, który „wyszedł z Ryby”, wywodzący się spod tego znaku. Nostradamus posługuje się jeszcze jednym pojęciem - Antychryst. Może to być również symbol klęski spadającej na ludzkość, symbol winy i grzechu wojny.

● **A czy jest jakiś optymistyczny akcent?**

- W tej wojnie, która ogarnie całą Ziemię - „thumacz” Nostradamusa - będą się zmieniały konfiguracje sojuszków. Oto wizja taka: ci z północnego bieguna, Stany Zjednoczone i Rosja, po długich walkach sprzymierzą się znowu, by stawić czoło wspólnemu wrogowi. Wybrany nowy prezydent będzie wspomagany przez władzę Rosji wahać się jednak i wspólnie odniosą zwycięstwo na Bliskim Wschodzie. Pamiętajmy jednak o tajemnicy Nostradamusa. Widział nie jedną, ale często dwie wersje wydarzeń. Wojna, którą opisywał, może się toczyć nie między Zachodem i Wschodem, ale między Północą i Południem. W obu jednak wersjach Nostradamus przewiduje zwycięstwo Zachodu.

● **Czy wojenna Apokalipsa jest nieunikniona? Czy jeśli tak wiele trafnie potrafił przewidzieć Mag - i tym razem jego straszne proroctwa muszą się sprawdzić?**

- Sięgnijmy po odpowiedź do niego samego. Przecistawmy Nostradamusa No-

stradamusowi. Przewidywał wojnę na przełomie wieków, ale jednocześnie prorokował: „Mars i Berlio znajdując się w konfiguracji, zgubna wojna pod Rakiem. W krótkim czasie potem nowy król zostanie namaszczone, który przyniesie ziemi pokój na długi czas”. Istnieje więc inna możliwość. Berlio, o którym tu mowa, oznacza Jowisza, a jedyna data, która odpowiada tej konfiguracji gwiazd to - 21 czerwca 2002 roku. Wówczas wojna miałaby trwać nie 27 lat, ale bardzo krótko. Potem nastąpi nowy porządek /nowy król/, który przyniesie światu pokój. W proroctwach Nostradamusa jest zaszyfrowana zawsze nadzieja. Jakby wskazywał ludzkości możliwość, szansę uniknięcia najgorszego.

● **Tak było np. w przypadku wojny nad Zatoką Perską, którą też dokładnie przewidział?**

- Owszem. Mówi on: „Imperium Arabskie zostanie zatrzymane przez Hesperydów, którzy staną w obronie”, i dalej: „rzuci Pers prawie milion żołnierzy, a Bizancjum i Egipt staną przeciw”. Imperium Arabskie - to oczywiście to, o czym marzył Husajn. Hesperydzi - tak nazwano w średniowieczu mieszkanców zachodu wysp na Oceanie Atlantyckim, więc czy mógł inaczej określić Amerykanów? Persja obejmowała ziemię Iranu i Iraku. Bizancjum to dzisiejsza Turcja. Razem z Egiptem znalazła się w koalicji antysaddamskiej. I data: „Rok 1607 od Liturgii”. Kanon liturgii, mszy świętej, stworzył jeden z papieży wczesnego chrześcijaństwa, Święty Cyryl, w roku 384. Jeśli dodać 384 i 1607 - otrzymujemy rok 1991! I do czego zmierzam. Pamiętajmy, jak w lutym br. papież ogłosił tydzień modłów za pokój na Bliskim Wschodzie. Wielu wówczas ludzi podjęło ten apel. Modlitwa, medytacja, skomasowanie tak ogromnej energii psychicznej i chęci, żeby działać się dobrze, żeby zapanał pokój - dały widoczny efekt. Niewątpliwie wpłynęły na stan umysłów stron wojujących.

● **Nie doszło do tego najgorszego...**

- No właśnie. A Nostradamus opisał bardzo obrazowo państwa, które mogą wziąć udział w skrajnych rozwiązaniach, nie mówiąc już o użyciu broni chemicznej przez Irak - czego wszyscy najbardziej się obawiali. Konkludując - wizje Maga można odczytać i jego pewne ostrzeżenie dla nas współczesnych. W porę więc opamiętajmy się i działajmy we właściwym kierunku.

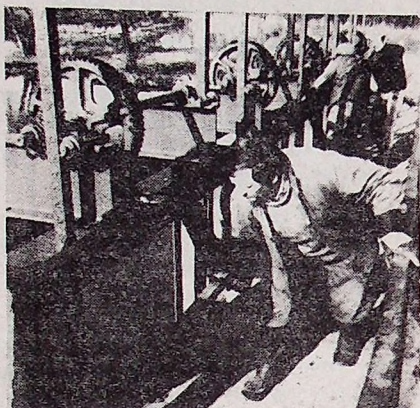
● **Nostradamus sięga też bardzo daleko w przyszłość, widzi już kres istnienia ludzkości na Ziemi, a to już wykracza poza możliwości naszej wyobraźni...**

- Mówi bowiem: „Ziemia i powietrze zamarzną”. Wizja zamarzniętej ziemi zjawia się także w przypuszczeniach naukowców. W swych wizjach Nostradamus też docierał do jakiegoś kresu historii. Był jednak pod wpływem wierzeń średniowiecznych o końcu świata, którego spodziewano się przy końcu każdego stulecia. Walczą więc w jego wizjach okrutny pesymizm i nadzieja. Bądźmy za nadzieją...



Zanim nas zaleje

Zdjęcia:
Wincenty Kołodziejski
Tekst:
Miroslaw Szczypiorski



Przez trzy tygodnie na Odrze utrzymywał się stan alarmowy. Wystarczyło 40 milimetrów opadów, by woda w rzekach podniosła się do poziomu zagrażającego ludziom i mieniu. Najtrudniej było to 24 do 26 marca, ale jeszcze do 8-10 kwietnia Odra w Głogowie przekraczała bezpieczny poziom o 54, a w Ścinawie o 16 cm. Na szczęście bezśnieżna zima pozwoliła nam uniknąć najgorszego.

- Nie znaczy to wcale, że w najbliższym czasie nie grozi nam powódź - wyjaśnia Antoni Weremko z Wojewódzkiego Komitetu Przestoiowości opadów w Legnicy. - W maju częściej opadów zawsze wzrasta i do ziemi trafiają duże ilości wody. Może powstać kolejna zagrożenie.

Dwa ostatnie lata były wyjątkowe. Bezśnieżne zimy i suche wiosny doprowadziły do nakładów wód gruntowych. Jest to jednak bardzo rzadkie zjawisko. Jedyne w ostatnim dwudziestolecu. Do 1989 roku powódź dziesiątkowała znaczne obszary województwa. Dwukrotnie stały się kataklizmami - w 1977, kiedy pod wodą znalazła się Legnica i w 1981 roku.

Podpowodzi w 1977 roku przygotowane

projekt zabezpieczenia przeciwpowodziowego województwa łęknickiego. Przewidywano w nim budowę systemu zbiorników wodnych, jazów, kanałów i umocnień. Powiązano projekt z zaopatrzeniem ludności w wodę. Dotychczas zrealizowano tylko fragmenty opracowania.

Nieźle wygląda porównanie założeń i ich realizacja przy regulacji rzek. Z 45 km nadbrzeży Kaczawy umocniono 39. Powstały odcinki od ujścia do Prochowic i między Bieniowicami a Złotybrzegiem. Wykonano także regulację 8 (z 11) kilometrów Nysy Szalonej, 16 z 18 km Kanału Krzyckiego i koryto Brennej. To jednak jedynie dobre wyniki.

Do 1991 roku powstał zaledwie jeden z zaplanowanych zbiorników - Stup. Nie lepiej z wałami ochronnymi. Miały mieć one długość 234 kilometrów, ale do końca ubiegłego roku uiszczało tylko 47 km. Najmniej w rejonie gmin Pępów i Głogów, przy Odrze. Nie zabezpieczone są także brzozi Kaczawy na odcinku dostrady w kierunku Złotoryi.

Nie należy się spodziewać, że w najbliższym czasie sytuacja ta się zmieni. Potrzeby przeciwpowodziowe obliczono w tym roku na 12 mld zł, ale sfinansowane zostaną tylko prace za 1,4 mld zł. Największa inwestycja kontynuowana jest pod Prochowicami.

Jaz pięćdziesięć lat. Jego sprawność
do blisko pięćdziesięciu lat. Jego sprawność
była niewielka. Podczas mrozów praktycznie
żadna. Groziło to zalaniem miasta, gdyby nie
udało się odcąć wody wpływającej z Kaczawy
do Młynówki. Roboty rozpoczęto w ostatnim

kwartale ubiegłego roku, przeznaczając na nie 1.5 mld zł. W 1992 - dalszych 2 mld.

Dotychczas odcięto już wodę od Młynówki III, pozostawiając jedynie wąski strumyczek do prowadzący wodę do drzew w parku. Na ukończeniu jest wał ochronny i śluza do kanatu przepływowego. Tędy popłyynie nadmiar wody i skieruje ją do głównego korytarza z ominięciem Młynówki I.

- Jeszcze w tym roku chcielibyśmy zbudować drugą śluzę - mówi Albert Miłosz, zastępca dyrektora ds. technicznych Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych. - Mamy na tę inwestycję w tym roku 2,2 mld zł. Po zakończeniu wszystkich prac możliwą będzie regulowanie wody na Kaczwie zapobieganie zalaniu miasta.

Inwestycje planowano zakończyć w tym roku, ale roboty rozpoczęto zbyt późno. Ostatnie wały ochronne powstaną po utwardzeniu kanałów przepływowych i śluz. Dopiero wówczas będzie można sprawdzić stan techniczny starego jazu i wyremontować go. Prawdopodobnie w przyszłym roku.

- W ciągu zaledwie doby fala powodziwa dociera ze Świerzawy do Legnicy - wyjaśnia Antoni Weremko. - Jeszcze większe zagrożenie istnieje w dorzeczu Odry. Przy wysokim poziomie wody trzeba ewakuować 113 rodzin w gminie Kotla, 226 z Pęcława, 65 z Żukowic i wiele z innych gmin. Trzeba zmobilizować około tysiąca osób. To, że w ostatnich dwóch latach mieliśmy suszę hydrologiczną, nie zmienia nas od myślenia o zagrożeniach.

Kultura, biznesmeni i żebracy (3)

Jak można było się spodziewać, dyskusja o przyszłości kultury w Jaworze wywołała emocje podczas sesji budżetowej. Projekt tegorocznych przychodów i wydatków miasta znany był radnym od trzech tygodni. Niemal wszystkie proponowane dotacje zostały zaakceptowane bez sprzeciwów. Wyjątkiem okazały się kwoty przewidziane na kulturę.

Tegoroczny budżet Jawora określono na 33.990 mln zł. Z tej sumy około 10 proc. wydatkuję się na utrzymanie placówek kulturalnych. Najwięcej pieniędzy otrzymają Muzeum Regionalne, Jaworski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna. W ubiegłym roku samorząd uznał, że każda z tych placówek będzie musiała sama wypracować 40 proc. niezbędnych funduszy. W pełni udało się to tylko Jaworskiemu Ośrodkowi Kultury, który wykonał założenia w 150 proc. zarabując 1.231 mln zł. W tym samym czasie muzeum wypracowało ledwie 87 mln zł a miejska dotacja wyniosła tylko 490 mln wobec potrzeb załazanych na 970 mln zł.

Tym razem proponowano, aby na JOK przeznaczyć 834 mln, muzeum 865 mln, a bibliotecz 814 mln - odpowiednio o 375 i 214 mln. Dotacje dla JOK zmniejszono o niemal 100 mln zł. Propozycja wywołała sprzeciw. Jeden z radnych wnioskował o zmniejszenie wydatków na muzeum o 170 mln i przeznaczenie tej kwoty na remont sali teatralnej ośrodka kultury.

Przypadkowo złożyło się tak, że wnioskodawcą był prywatny przedsiębiorca wykonujący remont. W wydatkach na ten rok przeznaczono na prace w sali 150 mln zł, ale wobec potrzeb - około 700 mln - jest to niewiele.

Kolejny głos brzmiał podobnie. Radny dowodził, że trzeba myśleć o przyszłości, a nie przeszłości. Jego zdaniem zupełnie uzasadnione byłoby obcięcie dotacji do muzeum o połowę i przeznaczenie 400 mln zł na zakup komputerów. Nawet rozlegający się wokół śmiech nie potrafił przekonać wnioskodawcy o bezsensie tej propozycji.

Podnoszono jeszcze inne potrzeby jaworskiej kultury. Radni domagali się dotowania organizacji i innych placówek w mieście. Ostatecznie przyjęto ogólną zasadę, że samorząd będzie wspierał finansowo celowe zadania, ale nie dotował poszczególnych instytucji.

300 mln zł przeznaczono na kontynuowanie remontu w zamku. Tu ma zostać przeniesiona Miejska Biblioteka Publiczna. Obecna jej siedziba jest zbyt ciasna, a poza tym ma w niej zostać zlokalizowany CUKROBANK. Będzie to aport miasta.

70 mln zł będzie kosztowało zakończenie remontu i przygotowanie ekspozycji w przymuzealnym kościele. Będą tu prezentowane rzeźby sakralne i malowidła ściennie. Być może kwoty te zostaną jeszcze powiększone z rezerwy budżetowej, która w tym roku ma wynieść 1,5 mld zł.

- Postanowiliśmy także ufundować kilka stypendiów dla dzieci uczęszczających do Ogniska Muzycznego - mówi Barbara Skoczyła-Stadnik, przewodnicząca komisji kultury w Radzie Miasta. Chcemy, aby nawet najbiedniejsze mogły kształcić swoje zdolności. Jest to również forma pomocy dla samego ogniska.

Ogólnie odstępiono od zasady określania, ile pieniędzy mają wypracować poszczególne placówki. Radni uznali, że niemożliwe jest stosowanie tej samej miary wobec JOK, który prowadzi restaurację, sklep i np. bibliotekę, której możliwości są ograniczone do wykorzystania koparki. Każda jednostka sama będzie określała swoje możliwości i odpowiednio je wykorzystywała.

Samorząd nie podjął żadnej decyzji w sprawie „Tygodnika Jaworskiego”. Tytuł nie ukazuje się już od kilku miesięcy, a został powołany decyzją Rady Miasta. Z nieoficjalnych wiadomości wynika, że projekt uchwały likwidacji tytułu został już przygotowany, ale nie zgłoszono go podczas sesji. Równolegle prowadzone były przygotowania do wydawania nowej gazety pt. „Ziemia Jaworska”. Redagować go ma dotychczasowy zespół tygodnika poszerzony o kilku radnych. Każdy z nich będzie prezentował w piśmie inne zagadnienia np. kulturę, historię miasta czy działalność zarządu Jawora.

Pierwszy numer nowego tytułu redagowany jest społecznie. Po jego wydaniu o dalszych losach gazety zadecyduje samorząd. Prawdopodobnie „Ziemia Jaworska” ukaże się jeszcze w kwietniu.

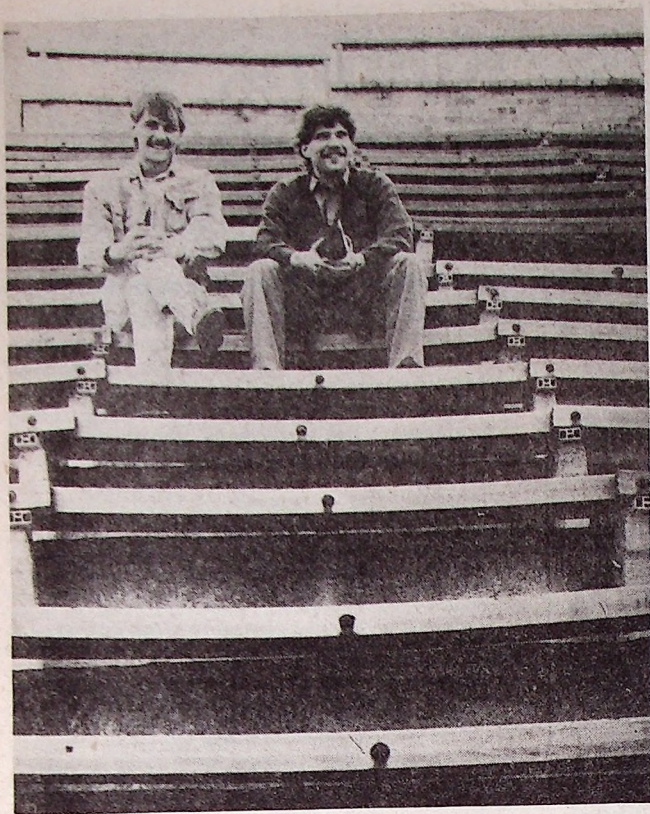
Jaworscy radni podjęli jeszcze jedną uchwałę. Burmistrz Bogusław Węgiel przedstawił propozycję zachodniej firmy AC Corporation dotyczącą przejęcia jednego z budynków opuszczonych przez wojska rosyjskie. Obiekt stał nie zagospodarowany przez ostatni rok. Przedsiębiorstwo planuje uruchomienie w nim specjalistycznego centrum obróbki kamienia. Ma tu być wystawa najnowszych urządzeń do jego obróbki i prezentacja nowych technologii. Wstępko będzie dostępne dla polskich zakładów.

Warunki, jakie zaproponowali zachodni biznesmeni, wzbudziły kontrowersje. Firma domaga się w nich, aby miasto zobowiązało się do pokrycia wszystkich wydatków na remont budynku. Określa także wysokość czynszu jaki zamierza płać na 12 mln zł rocznie.

Takie ustalenia nie wydały się samorządowi zbyt korzystne. Wstępnych obliczeń wynika, że tylko pierwszy etap remontu będzie kosztował 330 mln zł. Biorąc pod uwagę wysokość czynszu, taka kwota zostanie zwrócona miastu dopiero po 27 latach, przeciw wydatki będą znacznie większe. Dyskusję zakończył stwierdzenie burmistrza, że zachodnia firma zastrzegła sobie prawo umiarkowania cen. W przypadku zawarcia umowy, jeżeli w zaproponowanym tekście zostanie dokonana jakakolwiek zmiana.

Po tej informacji głosowanie było już formalnością. Wszyscy radni opowiedzieli się za podpisaniem umowy. W dyskusji zapowiedziano o jednym drobiazgu. Dotychczas budynek nie został przekazany miastu.

KRZYSZTOF JABŁOŃSKI



Fot. Piotr Krzyżanowski

Start z Okęcia

Piotr Czachowski i Maciej Śliwowski, obaj urodzeni w Warszawie, piłkarską karierę rozpoczęli w tej samej, sportowej szkole. Dziś należą do najlepszych zawodników w kraju i obaj stanowią o obliczu lubińskiego Zagłębia. Przyjrzyjmy się ich sportowej przygodzie:

Maciej Śliwowski: Piotra poznałem w siódmej klasie szkoły podstawowej. Była to szkoła nr 88 na Ochocie. Uprawiano tam dwie dyscypliny sportu: piłkę nożną i siatkówkę. Ja byłem od razu zdecydowany co do tego, że chcę grać w futbol. Piotr do ukończenia nauki w tej szkole uprawiał... siatkówkę.

Piotr Czachowski: Uprawiałem siatkówkę, ale brałem również udział w treningach piłkarskich i w zasadzie już wtedy byłem pewien, że to właśnie piłka nożna jest moim powołaniem. Wybór siatkówki był więc nieco przypadkowy.

M.S.: Jeszcze w szkole podstawowej zdobywaliśmy dwa razy z rzędu mistrzostwo Warszawy, a ten sam wyczyn powtórzyliśmy w szkole średniej. To był okres kiedy dużą wagę przykładano do ogólnopolskich spartakiad sportowych. Warunki były więc zupełnie przyzwoite, a po wstępnej selekcji okazało się, że zdolnych chłopaków jest wielu.

P.Cz.: Nie wszyscy tak samo poważnie to traktowali. Dla niektórych była to tylko przygoda trwająca rok, dwa. Potem, kiedy trzeba było się na coś zdecydować, część wybrała naukę z myślą o dalszych studiach,

część dyskotekę i zabawę, a tylko niewielu postawiło na sport.

M.Ś.: Piotr tak mówi, a sam po podstawówce wybrał Technikum Łączności, dość ambitną szkołę, o wysokim poziomie nauczania. Ja poszedłem do szkoły lotniczej na Okęciu, gdzie przeszedł również do pracy nasz dotychczasowy opiekun pan Więsik.

P.Cz.: To znów nie była w pełni świadoma decyzja. Do tamtej szkoły wybierali się moi najbliżsi wówczas koledzy, więc odczytnym pędem i mnie tam pociągnęło. Szybko jednak złożyłem podanie o przeniesienie, bo brakowało mi piłki. Chciałem jeszcze przypominieć, że mimo warunków i talentu niewielu naszych kolegów wybrało piłkarską karierę. Tylko jeden z ówczesnych juniorów młodszych, walczących o prymat w Warszawie, przebił się do pierwszej ligi i nawet wyżej. Był to Romek Kościński.

M.Ś.: Wówczas marzeniem każdego chłopaka była gra w Legii. Ale to praktycznie było nieosiągalne. Legia miała bardzo mocną pakę i silne zaplecze, a więc przebicie się do pierwszej drużyny pozostawało w sferze marzeń.

P.Cz.: My już wówczas mieliśmy podpisane kontrakty z Okęciem. Pierwszy zawodniczy kontrakt podpisaliśmy w wieku 15 lat. W grę oczywiście nie wchodziły żadne profity. Po prostu tak została uregulowana kwestia naszej klubowej przynależności.

M.Ś.: Kiedy czytam biografie sławnych sportowców, mam wrażenie, że przeinaczają fakty, aby stwo-

ryż legendę. Ale nasz pierwszy już poważny kontrakt został podpisany w naprawdę dość niewiarygodnych okolicznościach. Siedzieliśmy akurat u mojej dziewczyny, a obecnie żony, kiedy zadzwoniła mama Piotra, że ma natychmiast wracać do domu, bo ktoś przyjechał w jego sprawie. Piotrek tłumaczył się, jak mógł, że nie wróci późno, że będzie za godzinę...

P.Cz.: Byłem pewien, że rodzicom chodzi wyłącznie o to, aby mnie wcześniej ściągnąć do domu. Powiedziałem, że jestem razem z Maciem, a wtedy mama stwierdziła, że to się bardzo dobrze składa, bo Maciek powinien również przyjechać i wziąć ze sobą swoją mamę.

M.Ś.: Nie byliśmy jeszcze pełnoletni, a więc kontrakty musiały być podpisywane w obecności rodziców. Okazało się, że czekają na nas przedstawiciele Stali Mielec, którzy są gotowi natychmiast podpisać kontrakt. Zdawaliśmy sobie sprawę, że na podobną szansę w Warszawie możemy czekać w nieskończoność. Nie wahaliśmy się więc długo.

P.Cz.: Pojechaliśmy do Mielca, a stamtąd prosto na obóz Stali do Zakopanego. Było to dla nas ogromne przeżycie. Po raz pierwszy mogliśmy w klubowym magazynie dobrać sobie sprzęt. Przebieraliśmy w butach adidas, przymierzaliśmy je... Choć

stanowiło równowartość „malucha”, a więc czuliśmy się zobowiązani do poważnego traktowania treningów. W tym samym czasie do drużyny przybył Adaś Fedoruk, czyli praktycznie we trzech rozpoczynaliśmy zawodową karierę piłkarską. Muszą się pochwalić, że ja pierwszy poznałem smak gry w pierwszej lidze.

P.Cz.: My byliśmy obrońcami, o wiele trudniej było nam się przebić do pierwszego zespołu. Smak ligowej piłki poznaliśmy więc dopiero po... spadku Stali do II ligi. Szybko jednak nastąpił powrót do ekstraklasy, a wtedy byliśmy już zawodnikami pierwszej drużyny.

M.Ś.: Potem był mój wyjazd do Niemiec. W zasadzie, to mieliśmy wyjechać razem z Piotrem, ale nasz menager nie stanął na wysokości zadania i ja wylądowałem w Bochum, a Piotr w Legii. Nie będę jednak opowiadał o niemieckiej przygodzie, bo nie wspominam tego okresu najmilej. Na samym wstępie groźna kontuzja, a potem już tylko leczenie...

P.Cz.: Moja sytuacja też nie była zbyt wesoła. W Legii właśnie wówczas rozpoczęły się kłopoty finansowe. Stał zażądała za mnie tak dużych pieniędzy, że o kupnie mnie przez warszawski klub nie mogło być mowy. Wtedy pojawiła się propozycja z Zagłębia Lubin, a że rozmowa z panami Krzyżanowskim i Kosińskim była bardzo konkretna, zgodziłem się na przejście do Lubina.

M.5.: Byliśmy z Piotrem w stałym kontakcie telefonicznym. Kiedy dowiedziałem się, że przechodzi do Lubina, poprosiłem go, aby zorientował się, czy nie będzie tu przypadkiem miejsca i dla mnie. Trener Marian Putry wyraził zainteresowanie i znów zaczęliśmy występować w jednym klubie.

P.Cz.: Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie spełniamy oczekiwań kibiców. Dzieje się coś złego. Potrafimy przecież grać i mamy jeden z najsilniejszych składów w lidze. Jednak kiedy wychodzimy na boisko, coś się zaczyna i nie stać nas na dobrą i skuteczną grę.

M.Ś.: Coś się stało chyba w naszej psychice. Do meczu z Lechem przystępowaliśmy pełni wiary w nasze możliwości i wolę walki. Tamta porażka coś w nas wypaliła.

P.Cz.: To nie znaczy, że nagle zapomnieliśmy, jak się gra. Ale to jest tylko sport. Kiedy wygrywa jedna drużyna, to druga musi przegrać. Mamy cały czas nadzieję, że już niedługo to my zaczniemy dyktować warunki na boisku.

M.S.: W klubie sytuacja jest jasna. Wszystko zmierza do tego, aby powstała tu w pełni profesjonalna sekcja piłkarska, będąca na własnym rozrachunku. Zdajemy więc sobie sprawę, jak wiele zależy od nas. Sponsor nie zaproponuje pieniędzy komuś, kto w lidze gra ogony. Ale także i ja jestem pewien, że nie powieździeliśmy jeszcze ostatniego słowa.

P.Cz.: W chwili, kiedy znajdowałem się na zakręcie swojej kariery, Zagłębie podało mi rękę. Jestem przekonany, że stać mnie na to, aby płacić dług wdzięczności na boisku.

Co jest grane?

PIŁKA NOŻNA

- **Zagłębie Lubin - Motor Lublin**
(pierwsza liga, 25 bm. godz. 17.00, stadion GOS w Lubinie)
- **Chrobry Głogów - Zagłębie Wałbrzych** (druga liga, 29 bm. - środa - godz. 16.30, stadion przy ulicy Wita Stwosza w Głogowie).
- **Miedź Legnica - Polonia Bytom**
(druga liga, 29 bm. - środa - godz. 17.00, stadion przy ulicy Orła Białego w Legnicy).
- **Pogoń Szczecin - Miedź Legnica** (druga liga)
- **Polgar-Chemik Police - Chrobry Głogów** (druga liga)
- **Górnik Polkowice - Lechia Dzierżoniów** (trzecia liga, 25 bm. godz. 16.00)
- **Piast Hława - Kuźnia Jawor**
(trzecia liga)

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA SENIORÓW:

**Pogoń Góra - Chojnowianka,
Kania Gostyń - Górnik Złotoryja,
Unia Żary - Kunice - Chrobry II
Głogów, Stal Chocianów - Zjedno-
czeni Pudliszki, Ravia - Miedź II
Legnica, Zagłębie II Lubin - Zamek
Przemków.**

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW:

**Kuznia II - Sparta, Płomień -
Mieszko, Cement - Ostaszów, Pro-
chowiczanka - Park, Czarni - Odra,
Radło - Orkan, Spółdzielca - Cicha
Woda**

KLASA „A” SENIORÓW:

Górnik II - Zryw, Sokół - Iskra,
Kozłice - Trzebnice, Orzeł - Polo-
nia, Nowa Wieś Lubińska - Iskra
D., Studzionki - Odra.

**KLASA MIĘDZYOKRĘGO-
WA JUNIORÓW:**

Górnik P. - Pogoń, Kania - Górnik Z., Konfeks - Zryw, Lechia - Chrobry, Stal - Dozamet, Ravia - Miedź.

KOLARSTWO

- **Wyciąg Szlakiem Grodów Piastowskich:**
- 24 km. - **pierwszy etap** - Polkowice - Głogów - Polkowice
- 25 km. - **drugi etap** - (jazda indywidualna na czas) Polkowice - Lubin - Polkowice; **trzeci etap** - Polkowice - Chocianów - Jarosławka - Chojnów - Złotoryja - Piotrowice - Mysłinów - Jawor - Legnica - Lubin - Ścinawa - Rudna - Polkowice
- 26 km. - **czwarty etap** (kryterium uliczne w Polkowicach).

(greg)



Parada tabel

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW

Wyniki spotkań w piątej kolejce drugiej rundy: Sparta Grębocice - Cicha Woda Tyniec Legnicki 4:0, Orkan Szczedrzykowie - Spółdzielnia Gaworzyce 2:0, Odra Ścinawa - Rodło Granowice 1:0, Park Targoszyń - Czarni Rokitki 1:0, LZS Ostaszów - Prochowiczanka 3:2, Mieszko Ruszowice - Cement Raciborowice 1:2, Kuźnia II Jawor - Płomień Radwanice 2:2

Tabela:

1. Prochowiczanka	25	43-22
2. Sparta	25	41-23
3. Rodło	24	31-17
4. Mieszko	21	29-20
5. Cement	21	34-27
6. Odra	20	40-35
7. Ostaszów	20	31-33
8. Park	19	26-24
9. Orkan	17	28-29
10. Płomień	16	33-37
11. Kuźnia II	14	28-43
12. Cicha Woda	13	34-42
13. Spółdzielnia	10	24-39
14. Czarni	7	23-54

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

Wyniki spotkań w piątej kolejce drugiej rundy: Sparta Grębocice - Cicha Woda Tyniec Legnicki 2:0, Orkan Szczedrzykowie - Spółdzielnia Gaworzyce 1:1, Park Targoszyń - Czarni Rokitki 4:2, Mieszko Ruszowice - Cement Raciborowice 1:0

Tabela:

1. Mieszko	14	23	54-15
2. Park	15	22	36-24
3. Płomień	13	16	26-14
4. Cicha Woda	14	16	32-29
5. Spółdzielnia	14	14	25-36
6. Rodło	13	13	28-31
7. Cement	12	11	14-12
8. Ostaszów	14	10	16-23
9. Orkan	14	9	22-36
10. Czarni	14	9	14-36
11. Sparta	13	7	13-24

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA JUNIORÓW

Tabela po szóstej kolejce drugiej rundy:

1. Zagłębie Lubin	19	37	77-10
2. Chrobry Głogów	19	29	63-22
3. Zryw Zielona Góra	18	26	50-28
4. Lechia Zielona Góra	18	21	28-19
5. Kania Gostyń	19	20	30-27
6. Miedź Legnica	18	18	25-24
7. Kuźnia Jawor	18	18	28-29
8. Stal Chocianów	19	17	26-48
9. Pogoń Świebodzin	19	16	32-45
10. Górnik Polkowice	19	15	30-43
11. Konfeks Legnica	19	14	30-54
12. Dozamet Nowa Sól	17	13	44-38
13. Ravia Rawicz	19	13	29-51

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA SENIORÓW

Tabela po pięciu kolejkach drugiej rundy:

1. Górnik Złotoryja	31	35-24
2. Stal Chocianów	29	37-21
3. Armex-Promień Żary	27	33-19
4. Obra Kościan	26	45-28
5. Zamek Przemków	25	35-24
6. Ravia Rawicz	25	37-31
7. Chojnowianka	23	52-23
8. Zagłębie II Lubin	22	42-44
9. Unia Żary-Kunice	22	20-25
10. Miedź II Legnica	17	29-34
11. Zjednoczeni Pudliszki	16	25-31
12. Chrobry II Głogów	16	22-33
13. Fadam Nowogród	16	24-40
14. Pogoń Góra	15	21-39
15. Krobianka	15	21-50
16. Kania Gostyń	11	28-43

W tabeli uwzględniono walkower (3:0) przyznany Miedzi II Legnica w spotkaniu z Chrobrym II w Głogowie.

(greg)

Z notesu

- Jedyna dolnośląska drużyna żużlowa - Sparta ASPRO, przegrała w kolejnym meczu ekstraklasy ze Stalą Gorzów 42:48. Sparta zajmuje siódme miejsce w tabeli.
- Jutro o 17 w hali przy ul. Głogowskiej koszykarki Konfeksu podejmują w meczu towarzyskim zespół Słęzy Wrocław. Również jutro w Krakowie zapadnie decyzja o reorganizacji rozgrywek ligowych. Czy Konfeks uratuje druga ligę?
- Zanim Miedź zagra ze Stilonem, piłkarze legnickich czeka spotkanie o inny puchar. 12 maja "Miedzianka" walczyć będzie z Konfeksem o Puchar Prezydenta Legnicy.

- 26 bm. na strzelnicy LOK przy ulicy Bielarskiej w Legnicy o godzinie 10.00 rozpoczyna się zawody strzeleckie w ramach spartakiady młodzieżowej. Zgłoszenia zespołów trzyosobowych przyjmowane będą na miejscu zawodów (wpisowe 50.000 zł. za cały zespół). Organizatorami imprezy są ZW TKKF Legnica i TKKF "Hutnik" Legnica.
- Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe "Start" organizuje Ogólnopolskie zawody w strzelectwie sportowym inwalidów o Puchar Prezesa Spółdzielni Inwalidów "Inprodis" w Jaworze. Zgłoszenia zawodników (co najmniej 3. grupa KIZ) do 27 bm. przyjmuje Zrzeszenie Sportowe "Start" (ul. Najświętszej Marii Panny 5a, tel. w Legnicy 603-92). Impreza odbędzie się 9 i 10 maja na strzelnicy sportowej LOK w Złotoryi.

Gorzowski serial



Fot. Piotr Krzyżanowski

Piłkarze ręczni i nożni Miedzi Legnica mają ostatnio wyjątkowe szczęście potykać się ze sportowcami z Gorzowa. O ile szczyptę bez trudu uporali się z gośćmi z Warty, o tyle futbolistom przyszło stoczyć ciężki bój. Stawką meczu na stadionie przy ulicy Orła Białego były nie tylko ligowe punkty. Wszak 20 maja obie jednostki staną naprzeciw siebie w pierwszym spotkaniu o finał Pucharu Polski. Legnicanie myśleli w sobotę bardziej o tym, jak oszukać rywali przed półfinałem PP, niż jak zdobyć dwa „oczka”. Pewnie dlatego, mimo znacznej przewagi (zwłaszcza w drugiej połowie), pojedynek zakończył się remisem. Inna sprawa, że gorzowska defensywa nie popełniła większych błędów, znakomicie bronili J. Stróżyński, nasi piłkarze grali zaś na „zwolnionych obrotach”.

/gts/

Sensacja

Jeszcze rok temu wynik 0:1 w spotkaniu GKS Katowice - Zagłębie Lubin byłby zgodny z przewidywaniami. Dziś stał się sensacją numer jeden 22. kolejki ekstraklasy. Mistrzowie Polski skutecznie się bronili przeprowadzając, od czasu do czasu, szybkie kontry. Po jednej z nich w 79 min., bardzo nieskuteczny ostatnio Janusz Kudyba, strzelił bramkę, która dała lubinianom pierwsze wiosenne zwycięstwo. Inna sprawa, że wydatnie pomógł w jej strzeleniu bramkarz GKS - Janusz Jojko.

/greg/

Jest zwycięstwo

Przed meczem z Wartą Poznań trener Horst Panicz mówił o potrzebie jednego zwycięstwa, by jego drużyna zaczęła grać na miarę swoich możliwości (rozmowa z glogowskim szkoleniem obok). Piłkarze Chrobrego postanowili sprawić kibicom prezent na święta i pewnie pokonali poznańskich 3:1. Dwa gole strzelił Pyc (73 i 82 min.) jednego Milewski (15 min.), dla gości honorową bramkę zdobył Miasnikow w 86 min.

(krt)

Memoriał w maju

W dniach 2-3 maja w hali sportowej przy ul. Głogowskiej w Legnicy odbędzie się 4. Memoriał Antoniego Kuchciaka w piłce siatkowej juniorów.

Dzień wcześniej, 1 maja, o godz. 15.00 rozegrany zostanie mecz drużyn złożonych z wychowanków trenera Kuchciaka. Wszystkich zainteresowanych organizatorzy proszą o kontakt.

(krt)



Fot. Ryszard Wyszyński

Potrzeba zwycięstwa

Po zakończeniu rundy jesiennej piłkarze Chrobrego Głogów zajmowali trzynastą lokatę. Ówczesny trener glogowian, Andrzej Król, mówił, podsumowując pierwszą część rozgrywek, o niedosycie, jaki pozostawiła gra jego drużyny. Był przekonany, że Chrobrego stać na zajęcie miejsca w środku tabeli drugiej ligi.

Niedługo potem pan Andrzej pożegnał się jednak z nadodrzańskim grodem i wyjechał do Poznania. Schedę po nim przejął Horst Panicz. Kibice w Głogowie zacierały ręce czekając na wiosenną rundę i zwycięstwa swych pupilów. Tymczasem Pyc, Jasiński i spółka zdołali w sześciu meczach wywalczyć ledwie dwa punkty, tyleż razy zmuszając do kapitulacji bramkarzy przeciwników.

Problem Chrobrego podobny jest do tego, jaki mają w Lubinie - mówi trener Panicz. - I my i Zagłębie prezentujemy się co najmniej poprawnie w polu, stwarzamy wiele sytuacji do zdobycia bramki i w niedopuszczalny sposób je marnujemy. Mój zespół potrzebuje jednego zwycięstwa, by chłopcy zaczęli grać na tyle, na ile ich stać.

● Po przejęciu przez pana obowiązków trenera wielu kibiców oczekiwano „cudu nad Odrą”. Liczono, że

pańscy zawodnicy rozniosą w pył drugoligowe bractwo.

Zbyt wysoko zawieszona poprzeczka zwykle powoduje rozczarowania, w dodatku nie ułatwia piłkarzom gry. W Głogowie zastałem grupę młodych i zdolnych ludzi, przed którymi przyszłość i bardzo dużo pracy. Nazwisko trenera tego ostatniego faktu nie zmienia.

● Jak układa się panu współpraca z drużyną?

- Powoli znajdujemy wspólny język. Na treningach nikt się nie oszczędza, podobnie było zimą, gdy przygotowaliśmy się do sezonu. Jestem przekonany, że nasz wysiłek zacznie w końcu procentować dobrymi wynikami. Naszym grzechem głównym jest brak skuteczności. Piłkarze boją się brać odpowiedzialność na siebie w momencie, kiedy ułamek sekundy decyduje o powodzeniu lub fiasku akcji. Jestem przekonany, że pierwszy skuteczny występ będzie początkiem naszego marszu w górę tabeli. Być może nastąpi to, gdy uda nam się wreszcie zagrać w optymalnym składzie. Jak dotąd, zawsze kogoś brakowało na boisku. Boję się tylko, żeby chłopcy nie załamali się psychicznie. Grają naprawdę nieźle a nie zdobywają punktów. Mam nadzieję, że mecz z Odrą Wodzisław (znaczenie słabszy w naszym wykonaniu) był jedyne wypadkiem przy pracy, nie zaś zwiastunem nadchodzącego kryzysu.

● Życzę zatem jak najszybszego zwycięstwa i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał GRZEGORZ T. SZCZEPANIAK

Wielka forma Siergieja

Piłkarze ręczni Miedzi Legnica im bliżej końca rozgrywek, tym lepiej prezentują się na ligowych parkietach. W Wielki Czwartek bez problemów pokonali gorzowski Sokół 36:26. Mecz rozstrzygnął się między dziesiątą a dwudziestą minutą pierwszej połowy. Gospodarze strzelili wówczas osiem bramek, tracąc zaledwie jedną. Po trzydziestu minutach gry na tablicy widniał wynik 20:10. W drugiej części trener Rewinkowski wystawił do gry rezerwy.

Od kilku meczów w znakomitej dyspozycji jest Siergiej Tichoncz. Świetnie dyryguje grą zespołu, co więcej często i skutecznie strzela. Najwięcej bramek dla Sokoła zdobył Paweł Kaniowski (siedem), dla Miedzi Jacek Patera, Wojciech Sobczak i Siergiej Tichoncz (po sześć).

(g)

Przed barażami

Tenisistów stołowych Górnika Polkowice grają jutro pierwszy mecz o wejście do II ligi z Zapłonem Jelenia Góra (o 16 w szkole nr 3). Polkowiczanie są w niezłej formie. W przedświątecznym turnieju strefowym mistrzostw Polski we Wrocławiu Górnik zajął piąte miejsce w kategorii kadetów i juniorów. Indywidualnie siódmym był Artur Mładszew. Na czwartym miejscu uplasował się Dariusz Kordyka z Ustronia Lubin.

/m/

Dominowali legniczanie

Sukcesem młodych szachistów Miedzi Legnica zakończył się finał wojewódzkiego turnieju szachowego juniorów. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do lat 9 - Lena Kosiorek i Adam Jarzab (Miedź), do lat 13 - Ewelina Śmieszek (Zamet) i Łukasz Cyborowski (Caisse), do lat 15 - Anna Baściuk (Caisse) i Mariusz Paliga (Zagłębie).

(gts)

Rehabilitacja

Szczyptę z Zagłębia Lubin znaleźli się, po przegranej z Iskry Kielce w starcie spadkowej. W ostatniej kolejce lubinianie zrehabilitowali się za tę porażkę, zwyciężając Unię Tarnów 30:23 (12:11).



Fot. Jerzy Kosiński

SPECJALISTYCZNY KURS SZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa „Konkrety”

organizuje

**wstępny nabór na 78-godzinny
specjalistyczny
kurs szacowania nieruchomości**

☐ termin kursu - druga połowa maja ■ przewidywana opłata -
około 3.000.000 zł ☐ materiały (skrypt ok. 400 str.) ■

Organizatorzy:

BIURO KONSULTINGOWE I ZG PZiTB

Ukończenie kursu upoważnia do przystąpienia do egzaminu państwowego przed komisją Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Gwarantujemy zorganizowanie egzaminu państwowego.

Zgłoszenia:

w godz. 9-13, w terminie do 12 maja br., Biuro Konsultingowe Wydawnictwa „Konkrety”, Legnica, pl. Chopina 2, tel. 299-25, 602-26

9bg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” w Lubinie

ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 10.

**ogłasza
przetarg ofertowy**

na dzierżawę pomieszczeń handlowo-usługowych:

☛ pow. 229,83 m² w Pawilonie Centrum „A”, ul. Wyszyńskiego 10, wadium 8 mln zł,

☛ o pow. 527,70 m² w Pawilonie Nr 17a, ul. Jastrzębia 6, wadium 12 mln zł,

Oferta może dotyczyć całości lub części lokalu.

☛ lokal z przeznaczeniem na zakład o pow. 30,90 m² i 50,28 m², ul. Sportowa 69 w Lubinie, wadium 1 mln zł,

Wadium należy wpłacić w kasie SM „Przylesie”. Otwarcie ofert odbędzie się w pierwszym dniu roboczym po upływie 7 dni kalendarzowych od daty ukazania się ogłoszenia, w siedzibie Spółdzielni o godz. 11.00.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

119-k

między nami

Ogłoszonko

10 kwietnia, ukazał się 15 numer „Konkretów”. Ludziska kupowali, czytali to i owo - jeden program TV, inny ogłoszenia. Tak było też w Jaworze. Przypadkiem „Konkretów” nie kupuje ani pan Jan B., ani właściciel spółki „Mirbud”. Ale jeszcze tego samego dnia przeczytali no, może nie całą gazetę, ale stronę 21 na pewno. A zwłaszcza fragment oznaczony niewielkim kwadracikiem w rubryce „Różne”, gdzie stało jak byk, że pan Jan B. z Jawora nie odpowiada za długi spółki „Mirbud” i widocznie wierzyliście nierzetelnej firmy tak mu dopiekl, że aż pofatygował się ogłosić w „Konkretach” poświęcając na ten cel całe trzydzieści tysięcy złotych...

Obu panów, którzy do tej pory nawet się nie znali, mocno dźgnęło kiedy już otrząsnęli się z osłupienia. Pana Jana B. - ponieważ nie tylko nie miał nic wspólnego ze spółką „Mirbud”, to jeszcze nie dawał do „Konkretów” żadnego ogłoszenia. Właściciela „Mirbudu”, bo ogłoszenie rzekomego pana B. podważyło wiarygodność firmy, która, nawiasem mówiąc, nie ma długów, a tylko wierzyliście zalegających ze spłatą zobowiązań wobec spółki...

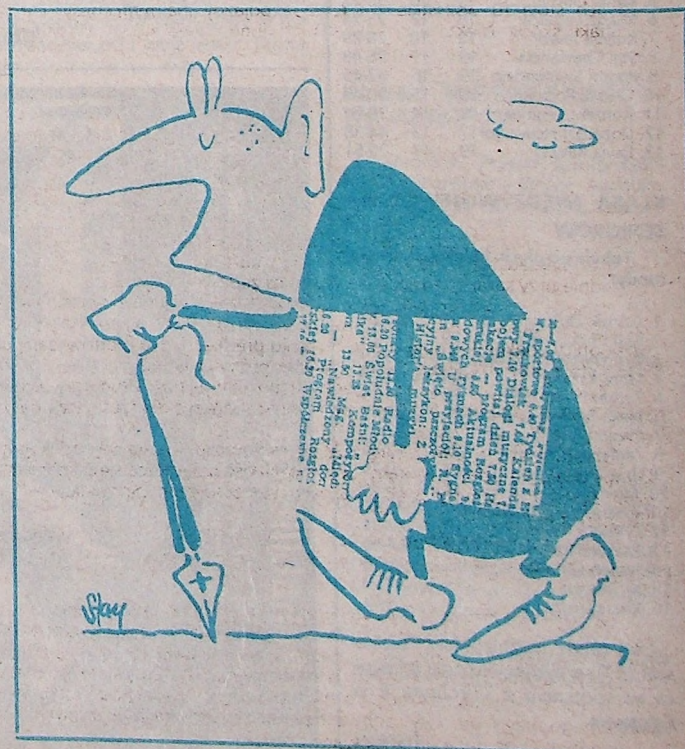
Na szczęście obaj panowie, jak na dżentelmenów przystało, rzecz całą szybko wyjaśnili, a następnie udali się do redakcji aby sprawdzić, kto zrobił im tak brzydki „dowcip”. Tu okazało się, że ogłoszenie zostało wysłane ze... Strzegomia, opłacone na pocztę, a treść wypisano na kuponie ogłoszeniowym, zamieszczanym od pewnego czasu na stronach ogłoszeniowych ku wygodzie klientów. Korzystając z pośrednictwa poczty łatwo było podszyc się pod pana B. i zasugerować kiepską kondycję spółki „Mirbud”. Rzecz cała jest mało dowcipna i zapewne ów ogłoszeniodawca, podszycający się pod cudze nazwisko zasługująca brzydkie określenie, ale nazwijmy go miłosternie „dowcispisem” - liczył chyba, że upiecze dwie pieczenie przy jednym ogniu, stawiając w złym świetle obu panów.

Rzecz cała obróciła się jednak przeciwko autorowi ogłoszenia. Po pierwsze „zainwestował” w wątpliwy interes intrygowania trzydzieści tysięcy złotych plus porto. Po drugie - poznali się dzięki niemu dwaj panowie, którzy nie tylko nie chowają do siebie urazy (obaj przecież są niezawinionymi ofiarami „dowcipu”), to jeszcze - dzięki temu zbiegowi okoliczności być może będą ze sobą w przyszłości współpracować. Po trzecie redakcja, chcąc naprawić mimowolną przykrość, zaoferowała właścicielowi „Mirbudu” bezpłatne ogłoszenie na łamach „Konkretów”...

Bezinteresowna (a może interesowna?) złość i zawiść tym razem chybiły celu. Ale, szczerze mówiąc, jest mi trochę przykro. Nie jest bowiem miło - nawet za pośrednictwem poczty - zetknąć się z tak niską i podłą intrygą.

Pozostaje mieć nadzieję, że tacy anonimowi „życzliwi” stanowią wąziutki margines naszych czytelników. I że zarówno ów anonimowy pan, strojący się w cudze piórka, jak i jemu podobni, przedsiębiorczość i energię skierują w inną stronę. Aby raczej pomóc sobie, niż szkodzić innym. Tym bardziej, że skutek wątpliwy.

AGNIESZKA SZYDŁOWSKA



**MASUMI * KOBAKO * FLAMME * WILD MUSK *
EVASION * OLD SPICE * SZAMPON
KOLORYZUJĄCY - 5 odcieni * IGORA - farba do
włosów - 4 kolory * ZEN - SZEŃ - maseczki * DENI-
VIT - pasta * VIDAL SASSOON * BLAZE - wody.**

Hurtownia: Legnica, ul. Kaczawska 32 /róg Świerczewskiego/, tel. 285-75

BIURO HANDLOWE WYDAWNICTWA „KONKRETY” sp. z o. o.
Legnica, ul. Chopina 2, telex 0782624, tel./fax 241-46, tel. 299-25

4 bgd

Kryptonim "Tarpan"

Tekst Mirosław Szczypiorski

Zdjęcia Wincenty Kołodziejski

Na widok radiowozów stojących przy trasie lubińskiej mercedes zawrócił z piskiem opon i pomknął w kierunku Legnicy. Kilka minut później taki manewr nie powiódłby się. Od dziesiątej blokada była już szczelna. Zastawiono jeden pas ruchu, kierując wszystkie pojazdy jadące od strony Lubina na dwustumetrowy odcinek obwodnicy. Na trzech pasach ustawiły się kolejki samochodów. Sprawdzano wszystkie.

- Zaplanowaliśmy akcję na przedświąteczną sobotę, 18 kwietnia licząc na wzmożony ruch - mówi Jordan Prac, komisarz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. W tym czasie zdarza się najwięcej kradzieży poza granicami. Złodzieje liczą na duży ruch na drogach i przejściach granicznych. Czują się bezkarni.

*

Pierwsze blokady zaczęły działać już od siódmej rano. Ustawiono je w czterech punktach, przy głównych drogach dojazdowych na lubińską giełdę samochodową. Oprócz policjantów uczestniczyło w nich jedenastu celników, w tym ośmiu ze Zgorzelca. Już po pierwszej godzinie kilka samochodów odwieziono na strzeżony parking, a dwóch „kierowców” aresztowano.

Oferowali na giełdzie volkswagena passata z ubiegłego roku. Rynekowa cena tego samochodu wynosi około 40 tys. marek. Oni chcieli sprzedać za 10 tys.. To zastanowiło funkcjonariuszy. Poprosili o okazanie dokumentów i wówczas okazało się, że mężczyźni ich nie mają. Głośno protestowali przeciwko kontroli, posługując się niemieckimi paszportami. Oba odstawiono na posterunek w Lubinie. Passat trafił na parking.

Pod Lubinem zatrzymano samochód z tablicami rejestracyjnymi wykonanymi z tektury. Na wezwanie policjantów kierowca pokazał dowód rejestracyjny... skierowany na kopiarce.

Wpisany w nim numer nie zgadzał się z wybitym na silniku. Mężczyzna próbował tłumaczyć, że oryginalne dokumenty wzięła jego żona, aby załatwić formalności.

Takich przypadków było więcej - mówi Krzysztof Mazur, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w Lubinie. Każdy właściciel samochodu ma obowiązek aktualizowania dokumentów. Jeżeli zmienia silnik, musi mieć odpowiednią adnotację i dopuszczenie do ruchu poświadczane przez obsługę techniczną.

Nie wszystkie samochody trafiały na parkingi strzeżone. Dokumenty kilku Rosjan były w porządku, nie mieli tylko ważnego ubezpieczenia. Pajazd zatrzymano na poboczu, a właścicieli wysłano na giełdę, aby załatwić formalności. Po kilku kwadransach wrócili z dowodami wpłaty i pojechali dalej.

Zatrzymano natomiast innych jadących samochodem na belgijskich numerach. Rosjanie nie mieli ani dowodu kupna pojazdu, ani dokumentów odprawy celnej. Samochód musieli zostawić do wyjaśnienia.

W wielu przypadkach celnicy udowadniali nieprawidłowości w dokumentach samochodu. Właściciele nie potrafili wyjaśnić rozbieżności pomiędzy numerami wpisywanymi w dokumentach, a wybitymi w pojazdach. Kierowca fordą okazał poświadczenie z odprawy celnej, z którego wynikało, że samochód został sprowadzony do Polski w całości, choć był uszkodzony. W dowodzie rejestracyjnym wpisano jednak, że jest to „składak”. Co więcej pojazd nie miał najmniejszych śladów po uszkodzeniach.

- To rzadkość - twierdzi jeden z funkcjonariuszy. Najczęściej kradzione są volkswageny, audi i mercedesy. Niemieckie auta najszybciej znajdują nabywców, nie ma kłopotów z kupnem części zamiennych i są tańsze od innych, zachodnich marek. Japońskie samochody są kradzione znacznie rzadziej.

Parking w Chrośniku jest niemal zapelniony. W ciasno ustawianych rzędach stoją tu wszystkie zatrzymane pojazdy. Są mercedesy, citroeny, pontiaki, skody. Niektóre po wypadkach, inne niemal nowe. W sobotę, 18 kwietnia, dowożone są następne. Przed południem było ich już kilkanaście. Samochody pomocy drogowej jeżdżą na okrągło.

Przy trasie z Zielonej Góry, od Głogowa w bok ustawiona jest kolejna blokada. Funkcjonariusze zatrzymują sportowego mercedesa. Za kierownicą siedzi młody mężczyzna z Kowar. Tłumaczy, że samochód pożyczył od ojca, kolegi, znajomego. Policjanci dzwonią do dyżurujących przy komputerze. Podają numery rejestracyjne, silnika i nadwozia.

Po kilku minutach przychodzi odpowiedź, że samochód nie figuruje na liście skradzionych pojazdów. Kierowca zostaje zwolniony, ale po chwili przychodzi meldunek z Kowar. Podawany przez mężczyznę właściciela nie istnieje. Mercedes zostaje zatrzymany przy kolejnej blokadzie. Kierowca stoi bezradnie przy samochodzie. Święta spędzi zapewne w areszcie.

Największy ruch jest pod Legnicą. Tutejsza blokada, nastawiona na opuszczających giełdę, jest największa. Przed zjazdem na wydzielony odcinek obwodnicy znaki informują o ograniczeniu prędkości. Sto metrów dalej policjanci stoją przy kolczatce. To na wypadek próby ucieczki.

- Tylko w uzasadnionych przypadkach możemy jej użyć - tłumaczy komisarz Prac. Uszkodzenie kół mogłoby się fatalnie skończyć dla kierowcy i pasażerów.

Trzysta metrów dalej stoją kolejne radiowozy. To na wypadek gdyby komuś udało się uciec z blokady. Jest możliwość połączenia się z komputerowym rejestrem danych o skradzionych samochodach. Sprawdzenie trwa kilkanaście minut.

*

Podczas sobotniej akcji noszącej kryptonim „Tarpan” zatrzymano na strzeżonych parkingach 22 samochody. Dotychczas ustalono, że przynajmniej dwa zostały skradzione. 56 obywateli, a niemal wszyscy są obywatelami Wspólnoty Niepodległych Państw, podbito paszporty. Zobowiązują one do natychmiastowego opuszczenia Polski, wywiezienia samochodu i zabraniają ponownego przyjazdu. Trzy osoby zatrzymano w aresztach policyjnych. Podobne akcje będą organizowane częściej.



PROWADZIMY AGENCYJNE BIURO OGŁOSZEŃ
REKLAMOWYCH REDAKCJI:

- TOP
- KONKRETY
- SŁOWO POLSKIE
- RZECZPOSPOLITA
- GAZETA ROBOTNICZA
- SZANSA INFO-BIZNES
- POLSKIE RADIO WROCŁAW
- TELEWIZJA POLSKA WROCŁAW
- TELEGAZETA OGÓLNOPOLSKA

Agencja Reklamowa

Info-BIZNES
SZANSA

Legnica ul. Wrocławska 65, Tel. 270-26

WYSTARCZY TYLKO ZADZWONIĆ, ZLECENIA
ODBIERAMY OSOBIŚCIE!

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY
WEDŁUG
CENNIKA W.W. REDAKCJI

AGENCJA

INFORMUJE, IŻ PRZYJMUJE ZLECENIA NA
WYKONANIE I USTAWIENIE NA TERENIE
LEGNICY I DROGACH WYJAZDOWYCH
TABLIC REKLAMOWYCH, ŁĄCZNIE Z ZAŁĄ-
WIENIEM WSZYSTKICH FORMALNOŚCI
Z TYM ZWIĄZANYCH.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PO WYBITNIE KORZYSTAYON CENACH

□ Dom wraz z zabudowaniami magazynowymi
na działce uzbrojonej o pow. 0,25 ha - możliwość
dalzej rozbudowy - pełna infrastruktura - centrum
legnicy.

■ Pomieszczenia handlowe (do wykończenia)
53 m kw - możliwość podziału na dwa lokale.
legnica, ul. Gwiezdna (zabudowa zwarta).

□ Dom w stanie surowym z przyłączami o pow.
325 m kw w centrum legnicy.

■ Dom jednorodzinny - stan surowy w Bolko-
wie.

□ Budynek mieszkalny, stan zerowy, rozpoczę-
te iściany parteru - pow. 176 m kw przy ul. Rumian-
kowej w legnicy.

Biurowo Konsultingowe.

legnica, pl. Chopina 2, tel. 602 - 26

5 bg

Hurtownia Konfekcji Biura Handlowego Wydawnictwa "KONKRETY"

Legnica, pl. Chopina 2, tel. 602-26

Polecamy szeroką gamę kolorystyczną **koszul męskich**
z importu oraz **galanterię męską** - ceny konkurencyjne!

Zapraszamy od 8 do 16

3bgd

Urząd Wojewódzki w Legnicy ogłasza konkurs

na wysokośćowe zewnętrzne mycie okien budynku
zlokalizowanego w Legnicy przy Pl. Słowiańskim 1

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z proponowanym kosztem za mycie 1 m² należy składać w Wydziale Administracyjnym
Urzędu Wojewódzkiego do 30 kwietnia 1992 roku.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi 5 maja br.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

117-k

Zarząd Miasta Legnicy

ogłasza konkurs

na stanowisko
Dyrektora Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej
w Legnicy

Kandydaci przystępujący do konkursu winni
spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 5 lat na stanowisku samo-
dzielny lub kierowniczym,
- preferowany wiek do 45 lat,
- dobry stan zdrowia.

Oferty kandydatów winny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania
się o stanowisko dyrektora,
- przedstawienie koncepcji funkcjonowania przed-
siębiorstwa,
- kwestionariusz osobowy,
- opis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- opinia zawodowa z ostatnich 5 lat pracy,
- aktualne świadectwo zdrowia.

Oferty należy zgłaszać w terminie 14 dni od daty
ogłoszenia konkursu pod adresem: Urząd Miasta
w Legnicy pl. Słowiański 8 Wydział Organizacyj-
ny, II piętro pokój 221 z dopiskiem na kopercie:
„Konkurs”.

WROBUDEX s.c.

O/Legnica ul. Bagienka 1

zatrudni

pracownika handlowego
w charakterze kierownika - dyrektora Spółki
z samochodem osobowym i stażem pracy mini-
mum 5-letnim. Tel. 214-49 lub 280-25

6692-g

Płytki ceramiczne „Opoczno”

**oraz kleje, fugi kolorowe,
tynki mineralne, masy
wyrównawcze z atestem
firmy**

poleca

Hurtownia „Zet”

w Legnicy - Piekary Wielkie
ul. V Dywizji 12 tel. 265-00
w godz. 8 - 17, soboty 9 - 13

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Dla firm - bez podatku obrotowego!!!

6592-g

Biurowo Rachunkowe

- prowadzenie ksiąg handlowych
oraz ksiąg przychodu i rozchodu
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- rozłożenie jednostek z urzędem
skarbowym.

lublin, ul. Orzechowej 28/I, tel. 42-53-70
Ozysne od 8 do 16.

0679-g

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI ALMAR

Legnica ul. Poznańska 43/63,

tel. 232-29 c.270-71 wew.67, tlix. 0787535 (Chłodnia Legnica)

OFERUJEMY DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY ORYGINALNE NAPOJE:

- COCA - COLA - w butelkach o pojemności: 0,25 l, 1,00 l
- TONIK - w butelkach o pojemności: 0,25 l

Wszystkie napoje są w oryginalnych opakowaniach COCA-COLI

CENY:

a) COCA-COLA w butelce 0,25 l - 1800 zł. szt.

b) COCA-COLA w butelce 1,00 l - 6400 zł. szt.

c) TONIK w butelce 0,25 l - 1300 zł. szt.

Oddajemy również za kaucję opakowania plastikowe oraz butelki, których ceny wynoszą
odpowiednio:

Pojemnik na but. 0,25 l (zawiera 24 szt.) - 35.000 -

Pojemnik na but. 1,00 l (zawiera 12 szt.) - 41.000 -

Butelka 0,25 l - 1500 -

Butelka 1,00 l - 3000 -

UWAGA

W województwie legnickim ilość 10 skrzynek dowożymy własnym transportem.

Skupujemy również opakowania i butelki po coca-coli i toniku.



1093-g

P.P.U. BUMET s.c.

Legnica, ul. Zielona 5/6
tel. 297-61, 273-62

Zaprasza

zakłady konfekcyjne do hurtowni
nici importowanych białych 103 tex
w nawojach po 10 tys. m.

➤ 1 kg - 120.000 zł

➤ 1 szpulka - 36.000 zł

Realizujemy również dostawy według
indywidualnych zamówień klienta

0684-g

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa "Konkrety" Spółka z o.o.

59-220 Legnica, pl. Chopina 2, IV p., tel. 602-26, fax 241-46, tlix 0782624

Prowadzi: Wyceny majątku trwałego i ruchomego. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed
awarią. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych. Dokonywanie okresowych przeglądów sprawności technicznej i wartości
użytkowej obiektów. Powiernictwo inwestorskie. Projektowanie w budownictwie. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

Wysoko kwalifikowana kadra - najlepsi fachowcy

1bgd

Całujemy się!

Elżbieta Chęcińska

Całujemy się od Adama i Ewy. Dotykem warg, pieszczotami języka powracamy do naszej zamierzczłej przeszłości. Uczeń twierdzi bowiem, że jest to gest archaiczny, który zrodził się dzięki temu, iż matka gryzła i przeżuwała pokarm, a następnie podawała go dziecku metodą usta-usta, dawkując pokarm wargami i wciskając go językiem.

O pocałunku można mówić nieskończenie. Opiewają go poeci i pisarze, a seksuolodzy określają go jako najcenniejszy wyraz miłości. Bo chociaż wrażliwość warg na dotyk jest równą wrażliwości opuszków palców, to jednak ich ruchliwość, struktura mięśni i nerwów jest pomnożona o tysiące razy, które mogą odbierać usta dzięki kontaktom języka, zębów, wymianie śliny, odczuwaniu ciepła partnera. Pocałunek jest wyrazem uczuć, namietności, wrażliwości, słowem pierwszym krokiem do raju. Ale jakże trudny to krok. Choćby w delikatnym muśnięciu wargami bierze udział 12 mięśni, zaś do gorącego namietnego pocałunku trzeba zmobilizować jeszcze 17 mięśni języka. Nic więc dziwnego, że całując się tracimy wiele kalorii. Niektórzy uczeni twierdzą wręcz, że każdy pocałunek skraca życie o 3 minuty, ponieważ emocje związane z nim powodują, że puls zaczyna galopować i od 70 uderzeń na minutę dochodzi do 150, wskutek czego serce musi przepompować o jeden litr krwi więcej. Niech sobie krzyczą sceptyczni uczeni. Tak naprawdę pocałunki są powodem radości, a radość sprzyja zdrowiu. Ów „napój miłosny”, który pijamy sobie z ust ma moc czarodziejską, doprowadzając całujących się do stanu radości. I znowu głos zabierają sceptyczni uczeni. Dowodzą, że ów napój miłosny, czyli po prostu ślina kochanków, która wymieniana jest w czasie jednego pocałunku, zawiera średnio 9 mg wody, 0,7 albuminy, 0,711 mg tłuszczu, 0,18 g innych substancji organicznych, a przy tym około 250 bakterii i niezliczoną ilość wirusów i przeróżnych pasożytów. Ale broń Boże nie rezygnujemy z owego napoju miłosnego, chociaż tak prozaicznie mówią o nim uczeni. Zawiera on bowiem także pożyteczne enzymy, a wśród nich takie, które spełniają funkcję naturalnych antybiotyków.

Całujemy się więc! I słuchajmy zamiast krakania uczonych, rad indyjskiego mędrca Mallanaga Watsajana, autora „Kamasutry”. Mówi on, iż przy pierwszych spotkaniach nie należy przesadzać z pocałunkami, uściskami i innymi

dotykowymi zabiegami, które są uzupełnieniem zespolenia cielesnego. Można ich nie skąpić przy późniejszych spotkaniach. Całuje się w oczy, czoło, policzki, szyję, piersi, łono, wargi i wnętrze ust. Mieszkańcy Wschodu całują także kobiety w złaczenie ud, w ramiona i pępek. Pocałunek zaś powinien być umiarkowany, wyśmienity, wpijający się lub łagodny w zależności od części ciała, na której jest składany.

Całujemy się od tysięcy lat, ale pierwszy publiczny pocałunek uwieczniony na taśmie filmowej wywołał skandal. Było to w Nowym Jorku w 1886 roku, a ekranowymi kochankami byli May Irwin i John C. Rice. Do roku 1922 trwały żarliwe dyskusje zwolenników swobod obyczajowych i purytańskiej surowości (oczywiście na ekranie). Wtedy to amerykańscy cenzo-



rzy ustalili ściśle czas trwania takich scen i maksymalną ilość taśmy, jaką można było im poświęcić. Aby być w zgodzie z moralnością i dobrymi obyczajami, pocałunkowi wolno było poświęcić nie więcej niż 2,15 m taśmy filmowej, co oznaczało trzysekundowy pocałunek. Mimo cenzorskich ograniczeń aktorzy tamtych czasów całowali się wręcz drapieżnie. Rudolf Valentino podobno w namietnym pocałunku okaleczył partnerkę, zaś aktorki uciekały wręcz przed pocałunkami Tyrona Powera, ponieważ nie były ogniste, lecz żelazne.

W Ameryce pokazano pierwszy pocałunek na ekranie, w Ameryce też został pobity rekord długości pocałunku. Ten najdłuższy pocałunek trwał 17 dni, 10 godzin i 30 minut. Było to w roku 1985, a do bicia rekordu stanęło w Chicago 60 par. Regulamin dopuszczał zaledwie 5 minut odpoczynku na godzinę, a więc zaledwie 2 godziny na dobę. Czas ten można było przeznaczyć za toaletę, posiłek, króciutki drzemkę.

Pocałunek jest wyrazem uczuć, namietności, wrażliwości. Słowem - pierwszym krokiem do raju.

Posiłki składały się z witamin. Po zakończeniu tego swoistego wyścigu zawodnicy zostali poddani kontroli antydopingowej. Wyniki były zadowalające, jedynym dopingiem okazał się kontakt usta-usta.

Całujemy się, ale nie wszyscy. Jak twierdzą uczeni tylko połowa ludzkości praktykuje ten wyraz uczuć. Niektórzy mieszkańcy Afryki wręcz boją się go, uważając, że całując się można z siebie wysać ducha. Dla nich preludium miłosnym jest taniec. U plemion afrykańskich, wśród których szczytem mody jest przebijanie warg i noszenie w nich przeróżnych

przedmiotów i ozdób, pocałunek jest wykluźniony. Prologiem miłości jest zaciskanie kciuka kobiety w dłoń mężczyzny. Pigmeje i mieszkańcy Mozambiku uważają, że rezygnacja z pocałunku jest elementarnym wymogiem higieny. Papuasi obgryzają rzęsy ukochanej lub wybierają sobie wszy z gęstego owłosienia. Te czynności są dla nich gestem miłości. Balijscy dotykają się twarzami, Tahitańczycy zaś pocierają nosami, a Eskimosi policzkami i językiem. Dla Chińczyka pocałunek jest gestem obscenicznym, którego nie wolno demonstrować publicznie.

Chińczyków na szczęście u nas niewielu, całujemy się więc, a na pewno będziemy szczęśliwsi. I jeszcze szczególna statystyka. Podobno podczas pocałunku zamyka oczy 97 proc. kobiet, a tylko 37 proc. mężczyzn. Trzech mężczyzn na czterech nie cierpi smaku szminki na ustach kobiet, a jedna kobieta na trzy nie lubi brody i wąsów w swojego partnera.

Znalezione - oddać

„(...) W autobusie linii „A” znalazłem walkmana „SONY” ze słuchawkami. Było to wieczorem 22 marca br. Prawdopodobnie zostawiła go dziewczyna, która wysiadła w Polkowicach. Zastanawiałem się przez cały dzień, czy oddać do dyspozytorni WPK, czy zanieść walkmana na policję. Ale nie słyszałem, żeby się ktoś o tę zgubę dopominał, więc - po dłuższym namyśle - postanowiłem go sobie zatrzymać, ale cały czas mam wątpliwości, czy postąpiłem słusznie. (...)”

JACEK D., Głogów

No cóż, założmy, że każdy zastanawia się gdy znajdzie jakąś rzecz, do kogo to coś należy i w jaki sposób oddać przedmiot właścicielowi. Dla uczciwych - kilka słów o przepisach kodeksu cywilnego dotyczących rzeczy znalezionych. Rozróżniają one tzw. rzecz „zwykłą” zgubioną oraz „szczególną” (pieniądze, papiery wartościowe, rzeczy mające wartość materialną i artystyczną). To rozróżnienie ma dość istotne znaczenie z uwagi na obowiązki i prawa znalazcy.

- Znalazca powinien niezwłocznie zawiadomić osobę uprawnioną do odbioru, np. właściciela;
- Gdy znalazca nie zna właściciela i miejsca jego zamieszkania, powinien zawiadomić o znalezieniu odpowiedni organ państwowy i dalej postępować zgodnie z jego instrukcjami.

Z jakich uprawnień korzysta znalazca, jeśli uczynił zadość swym obowiązkom?

- Może wystąpić z roszczeniem o znalezione od osoby uprawnionej do odbioru. Wysokość znalezionej wynosi jedną dziesiątą wartości rzeczy (art. 186 k.c.);
- Jeżeli w ciągu dwóch lat od znalezienia rzeczy nie zostanie ona odebrana przez uprawnionego, znalazca może nabyć prawo własności rzeczy określonej jako „zwykła”. Natomiast rzecz tzw. „szczególna”, która nie zostanie odebrana przez uprawnionego w ciągu roku (od dnia wezwania go przez właściwy organ), a w razie niemożności wezwania - w ciągu dwóch lat staje się własnością państwową. Kodeks wyróżnia także, wśród rzeczy „szczególnych”, przedmioty mające bardzo znaczną wartość materialną, naukową albo artystyczną. Te stają się własnością państwową z chwilą ich znalezienia. Znalazca nie nabywa prawa ich własności ani współwłasności, ma natomiast obowiązek oddać taki przedmiot bezwzględnie właściwemu organowi państwowemu. Zamiast znalezionej należy wówczas znalazcy wypłacić wynagrodzenie, którego wysokość przepisy bliżej nie precyzują (art. 189 k.c.).

W razie znalezienia rzeczy w budynku publicznym albo w innym pomieszczeniu otwartym dla publiczności (w wagonie kolejowym, w autobusie, na statku itp.) znalazca ma obowiązek oddać ów przedmiot zarządcy budynku, pomieszczenia czy środka lokomocji publicznej. Nie ma wówczas prawa do znalezionej, ani możliwości nabycia rzeczy znalezionej. W ten sposób rzeczy stają się - w razie niepodjęcia ich w ciągu roku przez osoby uprawnione do odbioru - własnością państwową.

Radzę zatem Panie Jacku, żeby jak najszybciej skontaktował się Pan z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy (tel. 200-51) prowadzącego biuro rzeczy znalezionych i zwrócił znalezione przez Pana walkmana. To naprawdę honorowe i zgodne z prawem rozwiązanie.

(JR)

KONKURS Z MAGNETOWIDEM (cd.)

Tydzień temu ogłosiliśmy KONKURS, w którym do wygrania jest MAGNETOWID. Odgadnięte hasło należy przesłać pod adresem: Redakcja „Konkretów”, pl. Chopina 2, 59-220 Legnica 2, skr.poczt. 145. Termin nadsyłania kartek - 5 maja br. Kartki należy opatrzyć dwoma kuponami. Pierwszy ukazał się tydzień temu, dziś drukujemy kupon nr 2. Powodzenia!

Konkurs z magnetowidem

kupon 2

moczenie kija

Gody

Każdy wędkarz powinien znać dokładnie terminy tarła ryb, ponieważ połowy w tym okresie są ustawowo zabronione. Wszystkie kalendarzowe terminy tarła ryb podawane w literaturze ujmują te zagadnienia najczęściej z dokładnością do jednego miesiąca, co w praktyce jest bardzo zawodne. Ponadto nie uwzględniają różnic klimatycznych, co w naszym, chyba najcieplejszym, regionie kraju ma niebagatelne znaczenie.

Sumaryczny wpływ czynników meteorologicznych działających w ciągu pewnego czasu najlepiej odzwierciedlają rośliny. Na podstawie długoletnich obserwacji naukowców i wędkarzy stwierdzono, że tarło ryb jest w dużej mierze zbieżne z terminami kwitnienia drzew i roślin.

W okresie zakwitnięcia czarnej olchy i kaczęca występuje początek tarła jazia, płoci, jazgarza,

okonia i bolenia. Gdy łąki żółte od kaczęć i zakwita polna grusza to czas tarła sandacza. A gdy zakwita bez oznacza to pierwsze tarło leszcza, które zakończy się gdy wyklosi się i zakwitnie żyto.

Czas kwitnienia czarnego bzu i chabry to nieomylny znak godów klenia, ukleja, wzdręgi i karpia. Godowy korowód zamykają liny i karasie, gdy zakwitną akacje i lipy.

Oznaczony kwiatami kalendarz tarła stanowi jedną z podstawowych przesłanek orientacyjnych wędkarza o wydarzeniach w wodzie. Oczywiście w miarę poznawania wód i bytujących tam ryb układem odniesienia co do terminów tarła mogą być też zwyczajne owoadów, ptaków, innych zwierząt lub wręcz drzew i krzewów we własnym ogródku.

W miarę wzrostu temperatury powietrza, a w tym także wody ryby mają coraz więcej wigoru i zaczynają intensywnie żerować przygotowując się do dni godowych. W rezultacie wiecznie głodne przyszłe tarlaki, a szczególnie sztuki przygotowujące się do tego po raz pierwszy stają się łatwym łupem wędkarzy. Gatunki późnego tarła odpowiednio później wchodzi w okres intensywnego żerowania.

W trakcie samego tarła następuje załamanie aktywności żerowej. Po kilku dniach po-

nownie ryby wznowiają aktywność co dla wędkarza oznacza szczęśliwe złowienie większej ilości wyrosniętych, choć chudych egzemplarzy.

Stwierdzono też, że występują tzw. temperatury żerowania dla gatunków ryb występujących na naszym terenie zawierają się w przedziale od 10 - 22°C.

Oczywiście drapieżniki mieszczą się bliżej dolnej temperatury a karp i lin w górnym zakresie temperatur. Powyższe dane traktujemy jako wyjściowe do dochodzenia na własną rękę ważnych łowieckich prawd, gdyż ryby są bardzo wrażliwe na temperaturę.

Natura ma wiele tajemnic. Wędkując przy optymalnej temperaturze i dobrej pogodzie, mając dobry sprzęt i przynętę wracamy do domu bez ryb. A wszystko dlatego, że ryby omijając przynętę mają do dyspozycji dużo pokarmu okresowego, do którego zaliczamy m.in. owady wodne, żabki, chrząski, jętki, denne rośliny pokarmowe.

Najlepsze kalendarze dobrych połowów według faz Księżyca nie zastąpią systematycznych wędkarskich obserwacji i doświadczeń. Wędkarstwo to przede wszystkim obcowanie z naturą i to już jest wielką przyjemnością.

(sazan)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - PRODUKCYJNE

mercus[®] CO. LTD

**ZAPRASZA
Szanownych klientów
od 22 kwietnia br.**

**do nowo otwartego sklepu
wielobranżowego
w "hali sportowej" w Polkowicach
/droga szybkiego ruchu Lubin - Głogów/
OFERUJEMY**

- artykuły elektryczne
- artykuły sanitarne
- ogumienie
- materiały budowlane itp.

Życzymy udanych zakupów!

115-k

TELECOM

59 - 220 Legnica, ul. Jaworzyńska 31/35, tel. 248 - 21

Montaż, serwis, konserwacja
central telefonicznych od 8 do 150 numerów
wewnętrznych z możliwością rejestracji taryfikacji
i wydruku realizowanych połączeń produkcji:

- Panasonic, Elkor-Analog Gdańsk
- Telefaksy, telefony Panasonic
- Taryfikatory do wszystkich typów łącznic
- Kompletnie instalacje sieci przewodowych
- Projekty sieci i nadzór techniczny

Posiadamy autoryzację producenta
Elkor-Analog Gdańsk
Urządzenia posiadające polską homologację
0402-g

Przedsiębiorstwo Handlowe

AMAZONKA

Legnica, ul. Wrocławska 45

Zapraszamy sklepy, kupców

codziennie 8.00 - 18.00, sobota 8.00-14.00

Oferujemy: garnitury męskie, młodzieżowe i komunię, swetry, dresy, kapcie, skarpety, rajstopy, bieliznę damską, męską oraz duży wybór bluzek i garsonetek z jedwabiu i mikrofibry.
Warunki płatności do uzgodnienia.

14 Szg

ROYAL

**Przedsiębiorstwo
Handlowe
Import-Eksport**

Warszawa, oddział Legnica
ul. Jaworzyńska 258, tel. 270-14, telex 0787301
proponuje:

- owoce puszkowane - import
- warzywa puszkowane - import
- makarony włoskie
- ryż: porcjowany (imp. Dania), luzem (imp. Włochy), słoneczny (imp. Tajlandia).

Zapraszamy w godz. 8-16, w soboty 8-13

Dla stałych klientów dogodne terminy
płatności.
Posiadamy własny transport
12-gSz

"CEZAR" S.C.

LEGNICA, Wrocławska 290 tel. 225-83

oferuje:

- dyskiety komputerowe
- komputery Commodore, IBM, Atari
- monitory, drukarki
- peryferia, akcesoria
- joysticki
- papier
- literaturę

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

w godz. 8-18 w soboty 8-14

0498-g

Likwidator Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji Miejskich w Likwidacji
59-300 Lubin ul. Chciałowska 20

ogłasza

pisemny przetarg ofert

na sprzedaż następujących nieruchomości i praw:

- budynków administracyjnych i przemysłowych o łącznej powierzchni 2155 m kw.
- prawa wieczystego użytkowania gruntów zabudowanych budynkami i budowlami o powierzchni 23263 m kw.

Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godz. 7.00-15.00.
Cena wywoławcza nieruchomości 2,7 mld zł.

Oferty z podaniem ceny nabycia należy składać w zalakowanych kopertach w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia pod adresem: Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin z dopiskiem „Przetarg”. Oferty powinny zawierać kompletne dane identyfikacyjne oferenta oraz proponowaną cenę i warunki płatności.

Otwarcie ofert nastąpi w piętnastym dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 17 w siedzibie Urzędu Miejskiego.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1% ceny wywoławczej sprzedawanej nieruchomości. Wadium przyjmowane będzie o godz. 16 w dniu otwarcia ofert w siedzibie Urzędu Miejskiego.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

089619-g

Przedsiębiorstwo TIM sp. z o.o. Wrocław

oferuje

**Materiały elektryczne w cenach
zaopatrzeniowych i detalicznych**

- ☑ kable elektroenergetyczne do 20 kv
- ☑ przewody - wszystkie asortymenty
- ☑ linki AL i AFL
- ☑ oprawy i źródła światła
- ☑ oprawy biurowe, przemysłowe, uliczne
- ☑ świetlówkowe, rtęciowe, sodowe
- ☑ źródła światła: świetlówki 40 W, LRF, WISW
- ☑ osprzęt elektroinstalacyjny p/t i n/t
- ☑ styczniki SLA, ID
- ☑ przekaźniki termiczne TSM
- ☑ mufy i głowice kablowe
- ☑ folie kablowe
- ☑ taśmy SCOTCHA
- ☑ izolatory NN, SN
- ☑ rurki PCW
- ☑ oraz elektronarzędzia „HILTI”

Sprzedaż w cenach producenta

Największy wybór

**Adres: Legnica, ul. Bagienna 12
tel. 200 - 83,**

od godz. 7.00 do 15.00

082-k

Światło słoneczne na poddaszu? To jest pomysł ...

VELUX

Uchylnie okna do poddaszy
pomogą Ci niskim kosztem zmienić
Twoje poddasze w pełne słonecz-
nego światła, przytulne wnętrze
• Markizy, żaluzje, rolety

- Hermetycznie uszczelnio-
na, podwójna szyba izola-
cyjna
- Laminowana rama okienna
z drewna sosny północnej
- Nie wymagająca konser-
wacji okładzina aluminiowa



oferuje:

- okna do poddaszy
- wyroby z granitu
- NAGROBKI z możliwością monta-
żu.

Legnica, ul. Żołnierska 28, tel. 273-33
Magazyn BARTOSZÓW 61

0471-g

PHU ALEX

Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27

oferuje

w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Commodore C-64, Amiga 500
- Atari
- PC AT/286/386/486
- Monitory, drukarki, joysticki, dysk box, dyskiety, kasety itp.

Uwaga - sprzedaż na raty!!!

Czynne od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14.
0524-g

DOMOFONY

**Gwarancja
12 miesięcy**

**Legnica,
tel. 606-71**

0625-g

KONKRETY 21



Superkoncert

Już 3 maja o godz. 18, w Sali Koncertowej ZG „Rudna” (Cechownia) wystąpi polska rock and rollowa legenda MAANAM. Cena biletu wprawdzie 50 tys., ale organizatorzy, tj. DK „Impresja” w Polkowicach, wliczyli w nią koszt przejazdu. Od godz. 15.30 spod Domu Kultury będą kursowały autokary dowozące na miejsce koncertu. Bilety już w sprzedaży.



U galerników

BWA Legnica - Niekonwencjonalne malarstwo Krzysztofa Skarbka.

ZAMKOWA, Lubin, OK „Wzgórze Zamkowe” - malarstwo Macieja Wosińskiego - wernisaz połączony z recitalemb Barbary Kabsy - 25 bm. o 17.

DK IMPRESJA Polkowice - „Od brykła do...” - wystawa rzeźb z Muzeum Narodowego w Warszawie, „Kobieta w portrecie” - wystawa malarstwa Damiana Szydłowskiej z Wrocławia, wernisaz - 25 bm. o godz. 17.

AWANGARDA Wrocław, ul. Witolda - Rzeźba Stanisława Wysokiego, „Rzeźba w przestrzeni” - wystawa prac głośnego szwajcarskiego artysty Jo Achermanna.

MAŁY SALON Wrocław, ul. Świdnicka - „Czarna owca” - wystawa instalacji Andrzeja Jarodkiego.

CERAMIKI I SZKŁA Wrocław, ul. Kiełbańska - „Ceramika Młodych” - wystawa prac studentów i absolwentów Katedry Ceramiki PWSSP we Wrocławiu.

Artystyczne szmatki

Legnickie Centrum Kultury oraz autorka ekspozycji Wiktorii Dubowik (Lwów) zapraszają na otwarcie wystawy prac plastycznych wykonanych w technice batik. Otwarcie 24 bm. o godz. 17 w Akademii Rycerskiej.

Wideo - lista

Notowanie 17 (41), 24 kwietnia 1991 r.:

1. Terminator 2, 2. Magic woman, 3. W ognieniu oka, 4. Akt woli, 5. Misja, 6. Seans o północy, 7. Kroll, 8. Nie jesteśmy aniołami, 9. V.I.P., 10. Nieśmiertelny 2, 11. Godzina próby, 12. Robin Hood książę złodziei, 13. Pogłoski o wojnie, 14. Wieczne smoki, 15. Iść w stronę światła, 16. Robot Jox, 17. Golem, 18. Taniec w lańcuchach, 19. Pokojówka, 20. Noc przeznaczenia.

Lista powstała przy współpracy z wideotekami w Legnicy, przy ul. Chojnowskiej 48, Elżbiety 6, Wajdowej 2/3, Bankowej 3, Złotoryjskiej 60, Jaworzyńskiej 12, Złotoryjskiej 13/15, Roosevelta 3 i „Megasamie” („Cinema”). Właściciele wideotek zaintereso-

Pod hasłem WYJDŹ Z DOMU proponujemy, informujemy, polecamy ciekawe imprezy kulturalne w regionie, nie tylko w województwie. Szansa dla placówek kulturalnych! Zapamiętajcie, wygrywają najszybsi i najlepsi.

Imprezy

ŚWIĄTOWY DZIEŃ ZIEMI...

...to nazwa rajdu, na który zaprasza jutro o godz. 10 legnicki „Dom Harcerza”, 28 bm o 14.30 w DK - projekcja filmu pt. „Kochaj albo rzuć”, 29 o 16 przegląd działalności Drużyn „Nieprzetartego Szlaku”, a 30 o 16 turniej „Szatany z VII klasy”.

HARCERSKI KLUB ŻEGLARZY...

...spotyka się dzisiaj o godz. 16 w legnickim MDK przy ul. Mickiewicza. Dla dzieci jutro o godz. 10 gr i zabawy, projekcje bajek filmowych w Klubie Bolka i Lolka.

„KWARTET NA CZTERECH AKTORÓW”...

...to tytuł spektaklu Teatru „STU” z Krakowa, który można obejrzeć 27 bm. o godz. 17 w DKZM w Lubinie. 28

bm. o godz. 9 i 11: przedstawienie dla dzieci pt. „Gra” w wykonaniu Teatru Lalek z Wałbrzycha, 29 o 16 i 18 DK zaprasza na Imprezę Charytatywną Towarzystwa Walki z Kalcem. W programie wezmą udział: Krzysztof Jaroński i Stefan Friedmann. Natomiast 30 bm. o godz. 11 konkurs na najciekawszą interpretację tekstów humorystycznych młodszych szkół średnich.

„SPACER W WIOSENNYM DESZCZU”...

...film amerykański w reżyserii G. Greena - 28 bm. o godz. 18 na ekranie Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy lubińskim DKZM.

„PAN TADEUSZ”...

...to przedstawienie przygotowane przez aktorów scen wrocławskich, na które zaprasza 27 bm. o godz. 10 Złotoryjski Ośrodek Kultury, a już 3 maja o 13.30 wystąpi kabaret „OTTO”.

We Wrocławiu

● **TEATR WSPÓŁCZESNY** - 24, 29 i 30 bm o godz. 10: bajka autorstwa Paula Mara adresowana do dzieci w wieku od 4 do 10 lat pt. „Czarodziejska skrzynia”, 24 bm. o 19: „Tango” Sławomira Mroczka, 25 i 26 o 17: „Rekwizytoria” „Motyle są wolne” Leonarda Gersche, 28, 29 i 30 o godz. 19: „Sztuka mistrza z Lublina” wg powieści Isaaca Bashevisa Singera.

● **TEATR POLSKI** - 24, 25 i 26 bm. o godz. 16: „Ania z Zielonego Wzgórza”, 28, 29 i 30 bm. o 19: „Operetka” Witolda Gombrowicza, scena kameralna - 24, 25 i 26 bm. o 19: „Mein Kampf”.

● **OPERETKA** - 24, 25, 29 i 30 o godz. 18.30 oraz 26 o 11: „Skrypek na dachu”.

● **OPERA** - 24 bm. o 17 z cyklu „Kocham Operę”: „Pan Twardowski” /L. Różycki/, 25 o 19: „Nabucco” /G. Verdi/, 26 o 19: „Traviata” /G. Verdi/, 28 o 11: „Krakowcy i górale czyli cud mniemany” /W. Bogusławski, J. Stefa-

ni/, 30 o 19: Koncert Baletowy z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca.

● **FILHARMONIA** - 25 bm. o godz. 18: Koncert dyplomantów Państwowego Liceum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu. Krzysztof Gadzinia - akordeon, Marcin Kobiela - wiolonczela, Michał Nesterowicz - skrzypce, Sebastian Uronek - klarnet oraz Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją Mieczysława Gawrońskiego. W programie: Koncert B - dur nr 1 na akordeon /W. Czajkowski/, Wariacje na temat „Rococo” na wiolonczelę /P. Czajkowski/, Koncert skrzypcowy cz. I /A. Chaczaturian/, Koncert Es - dur cz. II i cz. III na klarnet /C. M. Weber/, 30 bm. o godz. 17: „Młodzi pianiści w Filharmonii” - Koncert stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz Towarzystwa im. F. Liszta. W koncercie wezmą udział: Anna Chełka, Hanna Holeska, Michał Feber, Piotr Klajn, Jerzy Stecki, Michał Szczepański oraz Paweł Zawadzki. W programie utwory F. Chopina, A. Chaczaturiana, F. Liszta, S. Prokofiewa, S. Rachmaninowa.

Pinokio w teatrze

Tym razem kasek dla dzieci. Spektakl „Pinokio” przywiózł do Góry Teatr Dramatyczny z Jeleniej Góry (28, 29 i 30 bm. o godz. 10 i 12). Natomiast 24, 25 i 26 bm. o godz. 18 dla dorosłych: „Teatr Wenecki” produkcji własnej teatru legnickiego.

Gra duo

Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy zaprasza bm. o godz. 17 na koncert „Paganini Duo” (Ryszard Wachowski - skrzypce, Zbigniew Woźny - gitara). Duet od 1986 r. działa pod patronatem Towarzystwa Muzycznego. Obaj muzycy ukończyli studia w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Koncertują w kraju i za granicą, brali udział w wielu festiwalach muzycznych. W repertuarze mają utwory mistrzów baroku (transkrypcje Haendla, Albiniego), oryginalne sonaty na skrzypce i gitarę Nicolò Paganiniego oraz wiele kompozycji klasyków i kompozytorów współczesnych.

Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy:

Książka tygodnia:

Isaac Bashevis Singer „Niewolnik” w przekładzie Ireny Wyrzykowskiej. Wyd. „Alfa”, 39.000 zł.

Piękna, pełna głębokich przeżyć historia wielkiej miłości żydowskiego uczonoego Jakuba do pięknej polskiej góralki Wandy. Akcja powieści rozgrywa się w XVII wieku, w okresie gdy Kozacy pod wodzą Chmielnickiego grabili polskie wsie i miasta, szczególnie okrutnie rozprawiając się z ludnością żydowską. W ponurej scenarii ciemnoty i zacofania ówczesnej wsi rodzi się piękne uczucie między dwójgim ludźmi, należących do odmiennych kultur. Stają oni przed trudnym problemem, ponieważ prawo i obyczaje nie pozwalają Wandzie na zmianę wyznania, Jakubowi zaś nie wolno poślubić gojki. Dramatyczne dzieje tych dwojga posłużyły autorowi za pretekst do głębokiej analizy stosunków polsko-żydowskich.

Polecamy:

Elia Kazan „Układ”. Wyd. „Nocny Marek”, 50.000 zł.

Nancy Friday „Mój tajemny ogród”. Wyd. „Rebis”, 27.000 zł.

Wincenty Okoń „Słownik pedagogiczny”. Wyd. „PWN”, 59.000 zł.

William McKinley Rungan „Historie życia a psychobiografia”. Wyd. „PWN”, 36.000 zł.

Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych”. Wyd. „PWN”, 65.000 zł.

Vademecum maturzysty - Język polski”. Wyd. „Oświata”, 38.000 zł.

Vademecum maturzysty - Chemia”. Wyd. „Oświata”, 30.000 zł.

Zofia Wachnik i Halina Weker „Kuchnia dziecięca”. Wyd. „Rój”, 16.000 zł.

Encyklopedia sztuki kulinarnej”. tom 21. Wyd. „Tętno”, 26.000 zł.



Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowo, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno-kan., 235 - 41 - pogotowie weterynaryjne, 281 - 51 - informacja medyczna, 210-99 - Taxi, 910 - informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynia, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00).

Szpitala

Calodobowe dyżury pełnią w: ● **CHOJNOWIE** - przy ul. Nowotki 20, ● **GŁOGOWIE** - przy ul. Kościuszki 15, ● **JAWORZE** - przy ul. Szpitalnej 2, ● **LEGNICY** - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno - położniczy, pediatryczny przy ul. Iwaskiewicza 5 (w niepa-rzyste dni miesiąca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, ● **LUBINIE** - szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulistyki i laryngologicznej), ● **ZŁOTORYI** - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

● w **GŁOGOWIE** - 24 - 26.04: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52, 27-30.04: przy ul. Perseusza 2, tel. 33-96-71.

● w **LEGNICY** - 24 i 28.04: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 25.04: przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16, 26 i 29.04: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 27.04: przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257 - 72, 30.04: przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 338-54.

● w **LUBINIE** - 24 i 28.04: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 25 i 26.04: przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 27.04: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 29.04: przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 30.04: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42.

Kina

● **GŁOGÓW** - Jubilat - 24.04: „Cocon” (USA) od 15 lat, 25 i 26.04: „Obywatel świata” (pol.) od 12 lat, 26 - 28.04: „Wielki błękit” (USA) od 15 lat, 29 i 30.04: „Missisipi w ogniu” (USA) od 12 lat.

● **LUBIN** - Muza - 24 - 26.04: „Kroll” (pol.) od 15 lat, 27, 28 i 30.04: „Thelma i Luiza” (USA) od 15 lat, 28, 29 i 30.04: „Nie mów mamie, że niania nie żyje” (USA) od 15 lat.

● **ZŁOTORYJA** - Aurora - 24 i 26.04: „Panny i wdowy” (pol.) od 12 lat, 27 i 28.04: „Odwet” (USA) od 15 lat, 30.04: „Kochany urwis” (USA) od 12 lat.

Muzea

● **OKRĘGOWE MIEDZI w Legnicy** - wystawy stałe: „Legnica in actu oculi” - historyczna o dziejach miasta, „Bitwa pod Legnicą 1241 w sztukach plastycznych”, czasowo prezentowana jest wystawa „Małe formy rzeźbiarskie” - polska rzeźba lat 80. Muzeum zaprasza do zwiedzenia „Lapidarium” - kamieniarka legnicka od XIII do XIX w., Kaplicy Zamkowej na dziedzińcu Zamku Piastów Legnickich, w której znajdują się relikwie kaplicy romańskiej św. Benedykta i Wawrzyńca, Mauzoleum Piastów przy kościele św. Jana, a także Muzeum Bitwy Legnickiej 1241 w Legnickim Polu.

● **REGIONALNE w Chojnowie** - wystawy stałe: „Sgraffita”, brzoń biała i palna, wykopaliska archeologiczne z Chojnowa i okolic, historia miasta, szkło użytkowe, zabytkowe ślusarstwo i meble, „Lapidarium” - kamieniarka w piwnicach placówki. Czasowo ekspozowana jest wystawa „Rzeźba, plaskorzeźba i malarstwo” Ireneusza Józefczuka z Chojnowa.

● **REGIONALNE w Jaworze** - wystawy stałe: „Dzieje Jawora i okolic”, „Izba dolnośląska”, czasowo: „Krajo-braz w malarstwie niemieckim II poł. XIX w.” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Piątek, 24 kwietnia

09.15 Ojciec Murphy (serial)
09.55 Bogaci i piękni (serial)
10.20 Dr Marcus Welby (serial)
11.10 Lieber Onkel Bill (serial)
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig (magazyn)
13.00 Tatuaz (serial)
14.20 Springfieldowie (serial)
15.05 Dallas (serial)
15.50 Chips (serial)
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
19.20 Wilki nadchodzą (serial)
20.15 Tropical Heat (serial)
21.15 Chirurg plastyczny (serial)
22.15 Anpiff (magazyn)
23.15 Tutti Frutti
00.00 Randy (softsex. Sylwester Stalone)
01.00 Kobieta w czerwonym kapeluszu (film jap. - niem.)
2.30 King Kobra (horror USA)
4.00 Córka Neptuna (musical USA)

Sobota, 25 kwietnia

08.00 Konfetti (program dla dzieci)
09.15 Klack
10.05 New Kids On The Block (zespoły rockowe)
10.35 Piotruś Pan
11.00 Marvel Universum (film SF)
12.35 Michel Vaillant (serial)
13.05 Teenage Mutant Hero Turtles (serial)
14.35 Adam 12 (serial)
15.05 Das A-Team (serial)
16.55 Der Preis ist heiss (quiz)
17.35 Knack den Superpreis
17.45 Inside Bunte
18.15 Gophersi (serial)
18.45 Aktualności
19.15 Full House (serial)
20.15 Film fabularny
22.05 Wszystko, albo nic (show)
23.15 Film fabularny
02.15 Magazyn dla mężczyzn „M”

Niedziela, 26 kwietnia

08. Li-La-Launebaer (program dla dzieci)
09.10 Film SF
11.10 Kunst und Botschaft (program kulturalny)
11.15 Tydzień
12.05 Das Bibel (quiz)
12.35 Major Dad (serial)
13.05 Dziecko z innego świata (film SF)
13.30 Familie Munster (serial)
14.00 Ultraman (serial)
14.25 Kronika policyjna
14.50 Harry i Hendersonowie (serial)
15.20 Film fabularny
17.45 Dr Westphall (serial)
19.10 Dzień jak żaden inny (serial)
20.15 Wyśnione wesele (show)
21.50 Spiegel TV
22.35 Prime Time
22.55 Playboy Late Night
23.25 Godziny miłości
23.55 Zamek Pompon Rouge (serial)
00.25 Kanał 4
01.15 Film fabularny
03.55 Film fabularny

Poniedziałek, 27 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr Marcus Welby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig (magazyn)
12.50 Wspaniała rodzinka (serial)
13.15 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.50 Sześć (serial)
15.45 Chips (serial)
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 21 Jump Street (serial)
20.15 Film fabularny
21.15 Notruf
22.15 Anpiff
23.15 Film fabularny

17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 Das A - Team (serial)
20.15 Mord ist ihr Hobby (serial)
21.15 Film fabularny
22.55 10 przed 11
23.25 Magazyn dla mężczyzn „M”
23.50 Aktualności
00.00 Film fabularny
00.55 Przeciw mafii (serial)
01.45 Twilight Zone (serial)
02.10 Film fabularny

Wtorek, 28 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr Marcus Welby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig
12.30 Prezent urodzinowy (serial)
13.15 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
15.45 Chips (serial)
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 Knight Rider (serial)
20.15 Wspaniała rodzinka (serial)
21.40 Explosiv
22.55 Gorączka telewizyjna (serial)
00.00 Airwolf (serial)
00.55 Przeciw mafii (serial)
01.45 Twilight Zone (serial)
02.10 Film fabularny

Środa, 29 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr Marcus Welby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig (magazyn)
12.50 Wspaniała rodzinka (serial)
13.50 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.50 Sześć (serial)
15.45 Chips (serial)
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.20 Powrót do przeszłości (serial)
20.15 Heimatmelodie
21.15 Gottschalk (show)
22.20 Stern TV
23.00 Der Flotte Dreier (serial)
23.30 Benny Hill
00.00 Airwolf (serial)
00.55 Przeciw mafii (serial)
01.40 Twilight Zone (serial)
02.05 Film fabularny

Czwartek, 30 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr Marcus Welby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig (magazyn)
12.50 Wspaniała rodzinka (serial)
13.15 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.50 Sześć (serial)
15.45 Chips (serial)
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 21 Jump Street (serial)
20.15 Film fabularny
21.15 Notruf
22.15 Anpiff
23.15 Film fabularny

Piątek

24 kwietnia 1992 r.

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" (8) - serial prod. niemieckiej
10.45 Szkoła dla rodziców (2)

11.00 Nasi, wasi, obcy - pr. redakcji
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia (owoce i warzywa)
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć - inżynieria genetyczna
17.55 Za kierownicą
18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niemieckiej
18.45 W kinie i na kasie

19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 "Korczak" - film fab. prod. polskiej
22.10 Polskie zoo (powt.)
22.20 Raport - publicystyka międzynarodowa
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Zawsze po 21
23.40 Wieczór Baletowy: Siódemka w Jedyne - Błękitny anioł
1.20 Poezja na dobranoc

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano

8.10 Pif i Herkules - Kosmici w tańskichach - serial anim. prod. franc.
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules - serial anim. prod. franc.
16.15 Z kart krakowskiego archiwum: Fortyfikacje Krakowa
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill - program rozrywkowy prod. angielskiej
17.10 Nagi Hollywood (3) - Funnor for money czyli scenarzysta do wynajęcia - serial USA

18.00 - 21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Benny Hill - angielski pr. rozrywkowy
22.10 Jimmy Readon - film fabularny prod. USA
23.40 Rocknoc - Dezerter - koncert, cz. 1
00.00 Panorama
00.10 Rocknoc - Dezerter - koncert, cz. 2

Sobota

25 kwietnia 1992 r.

7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski...
8.30 Rynek-agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial animowany prod. USA
11.00 Sokolnictwo - film dok. franc.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń

12.00 Wiadomości
12.15 Wędrowni dalekie i bliskie: Koina, cz. 2 - film dok. prod. francuskiej
12.50 Eko-echo
13.00 Armie świata - wojskowy program publicystyczny
13.30 My i świat - mag. aktualnych spraw międzynarodowych
14.00 Walt Disney przedstawia: Kaczki opowieści - Rodzice między cię a baczność
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Aleksander Fredro - Zręczność i przekora
16.10 Partnerzy, cz. 1 - widowisko polityczne
17.15 Teleexpress
17.35 Oko
18.00 Detektyw w sutannie - serial prod. USA

18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.15 Dobranoc: Wodniaki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 Prowiniejsz - film fab. franc.
21.55 Wiadomości wieczorne
22.10 Partnerzy, cz. 2 - widowisko publicystyczne
23.10 Sportowa sobota
0.05 Film fabularny

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Kaliber '92
8.00 Rano
8.20 Mała księżniczka (7) - Pierwsza uczennica
8.45 Dom
9.10 Szkoła elit
9.40 Tacy sami - mag. w języku

10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Yapa '92
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego: Nikt nie woła
12.35 Punkt widzenia - pr. ekologiczny B. Czajkowskiej
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orla (9) - W stronę lśniących gór
13.30 Kinomania - magazyn G. Gostkowskiego
14.00 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.30 Adam Bujak w poszukiwaniu utraconego Boga - film dok.
15.10 Studio sport
16.00 Program dnia
16.05 Teleturniej
16.25 Totolotek

16.30 Panorama
16.40 Miesz-masz - mag. nie tylko telewizyjny
17.05 Port lotniczy Duesseldorf (4) - Walizka pełna dolarów
18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Francois Couperin - Messe des Paroisses (msza organowa)
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
21.55 Słowo na niedzielę
22.10 Na południe od Brazos (4) - serial prod. USA
23.10 Legendy filmu - Gene Kelly
00.00 Panorama

Niedziela

26 kwietnia 1992 r.

7.50 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie - Francja
8.15 Dylematy
8.35 Notowania
9.00 Telekanal
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Operacja Mozart (9) - serial prod. franc-niem.
10.30 Rzeki Żółta (8) - Poskromienie smoka - serial dok. prod. japońskiej
11.20 Telewizyjny Koncert Życzeń

11.50 Magazyn Morze
12.20 Tydzień - magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: "Szable i miecze"
13.40 W starym kinie
15.10 Studio sport - międzynarodowy turniej koszykówki kobiet: Polska - Kanada
16.05 Alfabet komediatorów - Ewa Wiśniewska
16.35 Moda
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Paradise - znaczy raj - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: Nowe przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości

20.05 Rodzina Straussów (8) - serial prod. USA
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Piosenki z Kabaretu Olgi Lipińskiej
22.30 Świat filmu animowanego
23.00 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy P. Nędzyńskiego
Program 2
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Rodzina Straussów (8) - serial prod. USA
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Program lokalny

10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.30 Robta co chceta - rockowe spotkanie czyli muzyczna jazda bez trzymanki J. Owsiana
11.55 Animals - program ekologiczny E. Banaszkiewicz
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: Dotknięcie Midesa (1) - Religia świata - film dok.
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies? - pr. dla dzieci
14.25 Sport - zawodowa liga hokeja NHL
15.10 Spieście - pr. Jolanty Fajkowskiej
15.25 Kino rodziny: Duchy dworu Buxley, cz. 2 - film fab. USA
16.15 Program dnia
16.30 Panorama

16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: Bardzo straszny dwór
18.10 Bliżej świata
19.00 Gwiazdy świecą wieczorem - Kazimierz Kord
20.00 100 pytań do...
20.40 Adam Bujak - Ruś - Tysiąc lat chrześcijaństwa
21.00 Panorama
21.30 Gość Dwójki
21.40 Kłopotliwy agent - film fab. prod. franc.
23.10 Klub jazzowy Dwójki - Koncert Live
00.00 Panorama

Poniedziałek

27 kwietnia 1992 r.

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Luz - magazyn nastolatków

17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski - Skrzywdzeni i poniżeni

22.00 Turniej Igarzy - Bogatynia '92 - reportaż
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: Prawo - film fab. prod. francuskiej
0.55 Poezja na dobranoc
Program 2
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - Wielkie światło

17.15 Artysta i jego świat, cz. 1: Tytania - film dok. prod. ang.
17.40 Ojczyzna polska - O Łukaszu, Wojciechu, Jerzym i Grzegorzu
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro (18) - Horlacher Krazy - serial prod. niem.
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niemiecki

20.00 Wielka piłka
20.30 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 Opowieści z dreszczykiem (1) - Przyniesione przez kota - serial prod. angielskiej
23.00 997 - kronika kryminalna
00.00 Panorama

Wtorek

28 kwietnia 1992 r.

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Gotowanie na ekranie (1) - magazyn kulinarny
10.00 Dynastia - serial prod. USA

10.50 Gotowanie na ekranie (2) - magazyn kulinarny
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Pagart przedstawia - Gerard Berliner (Francja)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Taka: Denis - zawiadania - serial prod. franc.
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Królik Bugs - serial anim. USA
18.00 Druga rewolucja rosyjska (5) - serial dok. prod. angielskiej
18.50 Polska z oddali - Jan Nowak Jeżorański

19.00 Test - magazyn konsumenta
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial prod. USA
21.00 Studio publicystyczne Zapis
22.15 Haich life - program rozrywkowy
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Siódemka w Jedyne
0.15 Family Album - amerykański kurs języka angielskiego
0.45 Poezja na dobranoc
Program 2
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Diplodorianie: Bunt maszyn - serial animowany prod. francusko-amerykańskiej

8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język francuski (24)
10.45 Teleklina dr. Anatolija Kaspirowskiego
11.00 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Diplodorianie: Bunt maszyn - serial anim. franc-ameryk.
16.15 Sport - high 5 - Lotniarstwo
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Fakty

18.30 Pod wspólnym dachem - Kleptomania - serial prod. franc.
18.55 Europuzzle
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Język angielski (29)
20.00 Wielki sport
20.30 Vademecum teatromana - Kreacja zbiorowa a teatr jednego aktora
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pod osłoną nieba - film fab. prod. włosko-angielskiej
00.00 Panorama

Środa

29 kwietnia 1992 r.

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Giełda pracy - giełda szans, cz. 1
10.00 Kobieta za ladą (7) - serial prod. czech.
10.45 Giełda pracy - giełda szans,

11.00 Kultura ludowa - konteksty
11.45 Polak w Salvadorze - reportaż Romana Dobrzyńskiego
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Sami o sobie - magazyn nastolatków
16.40 Kino nastolatków: Ostatni elektryczny rycerz (1) - serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 Bill Cosby Show - serial USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna - Wiśniewska - ostatni komentator

19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: Opowieści upiętego węża
19.30 Wiadomości
20.05 Studio sport
21.55 Reflex - program publicyst.
22.10 To nie jest sprawiedliwe - Jak są granice wolności i praw dziecka
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dom (2) - Zapomnij o mnie - serial TP
0.25 Poezja na dobranoc
Program 2
7.30 Panorama

7.40 Rano
8.10 Starcom - Kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial anim. prod. USA
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
15.45 Powitanie
15.50 Starcom - Kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial anim. prod. USA
16.15 Galopem - magazyn sportów konnych
16.30 Panorama
16.40 Meandry architektury - Archi-

tektura i natura
17.00 Totolotek
17.05 David Puttnam - film dok. prod. ang.
18.00 Fakty
18.30 Allo, allo - serial prod. ang.
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Wywiad Dwójki
19.30 Język angielski (59)
20.00 Z biegiem rzeki (5) - serial prod. australijskiej
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiąca: Międzynarodowy Dzień Tańca
00.00 Panorama

Czwartek

30 kwietnia 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym - porady dla majsterkowiczów
10.00 „Gliniarz i prokurator” - serial USA
10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
11.05 Sto lat - mag. ubezpiecz.

11.35 Ryzyko zawodu - wojskowy progr. publ.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 „Kwant” - program dla młodych widzów
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” - serial prod. ang.-pol.
18.30 Zwierzęta Ameryki - film dok.
19.00 Dziękuję! - program Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator” - serial USA

21.00 Pegaz
21.30 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
22.00 Studio publicystyczne „Jedynki”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Divermento Jeremiego Przybory
Program 2
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Nowe przygody He-Mana” - serial animowany USA
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program z Wrocławia
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” - serial USA

10.00 CNN
10.15 Język angielski
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-Mana” - serial animowany USA
16.15 Sport - nauka gry w tenisa
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
17.05 Film dokumentalny
18.00 Fakty
18.30 „Marc i Sophie” - serial franc.
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” - serial USA
19.20 Jaka konstytucja?
19.30 Język francuski
20.00 Wielki sport
20.30 Publicystyka kulturalna

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia - program publicystyczny
22.00 „Z przekonaniami” - film fabularny USA
00.00 Panorama

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie TVP.

Gwiazdy mówią

■ **Ryby** (19 II - 20 II): Kłopoty wkrótce miną, ale musisz pomóc swojemu losowi. Przede wszystkim zmienić ton rozmów z ludźmi. Po drugie: skoryguj nieco swój pogląd na sprawę, która Cię ostatnio tak bulwersuje. Jeśli stracisz autorytet, to właśnie dlatego, że będziesz się upierał przy swoim.

■ **Baran** (21 III - 20 IV): Twój upór nie ma sensu; co więcej, wychodzisz na... barana, odpornego na argumenty. Zachowujesz się jak dyktator, przestań więc się dziwić, że ludzie Cię ignorują. Oni i tak wykażą własną inicjatywę.

■ **Byk** (21 IV - 21 V): To, co zrobił dla Ciebie ktoś spod znaku Wagi, na razie wydaje Ci się wielką krzywdą. Ale podziękuj mu jeszcze za to. Nie wiadomo dlaczego masz szczęście do ludzi. Wielu z nich życzy Ci dobrze mimo wszystko.

■ **Bliznięta** (22 V - 21 VI): Krag trudności i kłopotów zacieśnia się wokół Ciebie. Wkrótce nastąpi przesilenie. Poznasz wtedy smak ludzkiej zawiści. Dla ratowania czegoś cennego dla Ciebie, będziesz musiał poświęcić kogoś z Twojego otoczenia.

■ **Rak** (22 VI - 21 VII): Nastal wreszcie dla Ciebie dobry czas. Uczucie na niego zapracowałeś. Korzystaj z hossa spokojnie. Pamiętaj, że nic tak nie denerwuje ludzi, jak sukces innych. Naprawdę sprzyja Ci jedynie Skorpion.

■ **Lew** (22 VII - 23 VIII): Daleś się złapać na przynętę tak łatwo, jakby uległ uszkodzeniu Twój układ alarmowy. Twój wrogowie cieszą się teraz jak dzieci. Nie przeszkadzaj im w tym. To uspi ich czujność i pozwoli Ci odzyskać utracone pozycje.

■ **Panna** (24 VIII - 22 IX): Zwolnij trochę, bo się wykończysz. Dłużej nie wytrzymasz takiego tempa. A to zaszkodzi nie tylko Twojemu zdrowiu ale i finansom. Daj sobie chwilę wytchnienia przed kolejnym przedsięwzięciem. Nie jest wytchnieniem dla Ciebie alkohol.

■ **Waga** (23 IX - 23 X): Przed sobą na pewno usprawiedliwisz swoje lenistwo. Ale przecie nie o to chodzi. Tak, czy inaczej przegrasz. Niemal musisz się natrudzić, aby przerwać spadanie. Na urlop będziesz mógł sobie pozwolić nie wcześniej niż we wrześniu, październiku.

■ **Skorpion** (24 X - 22 XI): Zatraciłeś zdolność realnego patrzenia na świat i dlatego że oleniasz to, co się teraz wokół Ciebie rozgrywa. Długo szczerą rozmową nigdy nie jest zła (często o tym zapominasz), a teraz jest jedynym sposobem na zdjęcie bielmy z Twoich oczu.

■ **Strzelec** (23 XI - 21 XII): Twoje panikarskie usposobienie sprawia, że widzisz świat w czarniejszych barwach niż inni. Lepiej przyzwyczaj się do towarzysztwa kłopotów finansowych, będą one przy Tobie przez dłuższy czas. Na szczęście nie odstąpią Cię przyjaciele.

■ **Koziorożec** (22 XII - 20 I): Na drugi raz pamiętaj, że lepszy będzie jaki namysł niż żaden. To pozwoli Ci w przyszłości uniknąć ponownego ośmieszenia się przed krewnymi. Nie zaprzataj sobie teraz głowy drobiazgami. Jest czas na rozstrzygnięcia strategiczne.

■ **Wodnik** (21 I - 18 II): Deszcz nagród i wyróżnień ominie Cię, ale nie jest to przypadek. Tak przecież musiało się stać. Korzystny zbieg okoliczności postawił Cię w odpowiednim miejscu, ale przypadek nie dokończy dzieła za Ciebie. Skoro Ty się nie wykażalesz, nie dziw się więc, że inni zgarniają śmietankę. Przemyśl to sobie dokładnie.

MF

magazyn
firmowyLudzie
plotą

Zmienił zdanie

Do niedawna głównym oponentem lokalnych władz, w jednym z podległych grodów, był znany działacz związkowy. Po wszechśnie głosił o przewinieniach włodarzy i naruszaniu prawa. Na jego poglądy powołał się nawet jeden z dziennikarzy „Konkretów” - podorganu MF. Kiedy jednak doszło do poważnego starcia, działacz odwołał wszystko zastanawiając się niefortunnym porównaniem. Trudno się dziwić, nie wszyscy muszą być dobrzy w teorii literatury i znać się na tropach stylistycznych.

Odremontowany
pomysł

Jeszcze niedawno władze Prochowic stuknęły się znacząco w głowę, słysząc powtarzające się interpelacje o konieczności odnowienia basenu. Nikt nie chciał słuchać wniosków w tej sprawie. Teraz opcja się zmieniła i w budżecie znalazły się pieniądze na remont. Ciekawe, jaki będzie los kolejnych pomysłów radnego.

Podłuchane

(na sali sądowej w Głogowie)

Sprawa rozwodowa. Sędzia zwraca się do żony:

- Dlaczego chce pani rozwodu, skoro macie czworo dzieci.

- Żeby nie mieć następnej czwórki - odpowiada Janina F.!

Nie traćcie
nadziei

Zatwierdzone niedawno budżety gmin nie wszystkim się spodobały. Dla niezadowolonych mamy jednak słowa pociechy. Jak stwierdził to jeden z burmistrzów: „Nie ma się czym przejmować!”. Najbliższe sesje poświęcone będą poprawkom do budżetów. I słusznie, kto powiedział, że prawa mają być stabilne?

Żart
czy prezent?

Mieszkańcy Lubina (os. Przylesie, ul. Sokola) i Legnicy (ul. Krótka) skarżą się na pływający z kranów ich mieszkań przeciw pomidorowy. Prawdopodobnie wodociągi fundują darmowe farbowanie bielizny i czerwone kropki na ciele (głównie dzieciom). Tylko dlaczego za ten niezapowiedziany upominek każą sobie płacić?

Dziewczyna firmowa



Fot. Wincenty Kołodziejcki
Katarzyna Mendrak - funkcjonariuszka Straży Miejskiej w Lubinie

Czary?

Hazardzistom, lubiącym „wtapiać” dużo pieniędzy polecamy bilard w legnickim „Parnasiku”. Za jedną partijkę płaci się 10 tysięcy więcej niż jest ona warta. W chwili zaabsorbowania trudno zauważyć, kiedy w tajemniczy sposób pieniądze same (?) znikają z kieszeni...

Obserwatorium gastronomiczne

Dawno nie byliśmy w zajeździe „Pod Kogutem” przy autostradzie (koło Okmian). Trzeba przyznać, że luksus tu nie ma, ale jest już lepiej niż za czasów poprzedniego agenta. Wprawdzie można mieć zastrzeżenia do wystroju (bardzo ubożego), ale kuchnia jest całkiem, całkiem. Zamówiliśmy szaszлык, który dostaliśmy po 15 minutach. Danie było smaczne. Szaszлык (na dwóch „mieszczakach”) plus bukiet surówek plus pieczywo kosztuje tu 40 tys. zł. A zatem cena podobna, jak w innych zajazdach przydrożnych. Dość wysoko marżowane jest piwo, butelka „Żywca” kosztuje 15 tys. zł. Przy stoliku obok grupa Niemców z apetytem zjadała golonkę po hawarsku. Stąd wniosek, że „Pod Kogutem” potrafią gotować. W sumie przyznajemy 4 punkty.

Mikołaje
zamiast
zajaczków

Niewyjaśnialne są zasady działania naszego handlu, tak uspołecznionego, jak i prywatnego. Oto przed wielkanocnymi świętami pojawiły się w sklepach czekoladowe Mikołaje. Trudno przypuszczać, aby wszyscy kupcy nie znali się na symbolice świątecznej, ale Mikołajki idą jak woda. Może trwają już przygotowania do Bożego Narodzenia, albo wielka wyprzedaż hurtowni.

Nowe
metody

Wiosenne porządki rozpoczęły się na ulicach Legnicy. Specgrupy z odpowiednim oporządzeniem wycinają w jezdniach dziury i zastawiają je stylizowanymi zaporami. Chwalebne działania spełniłyby zapewne swoją funkcję, gdyby inna ekipa podążając śladem zalewała je asfaltem. Niestety, na to zabrakło „mocy przerobowych”. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Kierowcy mogą teraz sprawdzić możliwości swoich pojazdów w slalomie albo wytrzymałość zawieszania.

Kuniem...

Do tegorocznych prac wiosennych powszechnie zatrudniane są konie, praktycznie nikt nie używa już nawozów sztucznych. Stawianie na rolnictwo ekologiczne cieszyłoby, gdyby nie wstrętnei cudzoziemcy zadający głupie pytania w stylu: „A traktorów u was niet?”.

Horror

Na „instrukcji obsługi” jednego z polskich klejów modelarskich napisano iż, w razie sklejenia palców, trzeba szybko poleć je zimną wodą, a jeśli nie pomoże należy udać się do chirurga...

„Symbol”

Na samochodzie Zakładu Energetycznego z Legnicy, ściślej na ciągnionej przezeń przyczepce, umieszczono napis: „Brak światła”. Czyżby miało to obrazować stan polskiej energetyki...

Rewolucja

Jedynymi ludźmi w naszym kraju, znającymi swe obowiązki są... śmieciarze. Na lubińskim przystanku „45” uwaga staruszek: - Pan tu posprząta..., została skwitowana: - Pani stąd pójdzie, a ja i tak wiem, co mam robić! Czyżby zbliżała się kolejna rewolucja?

Krzyżówka

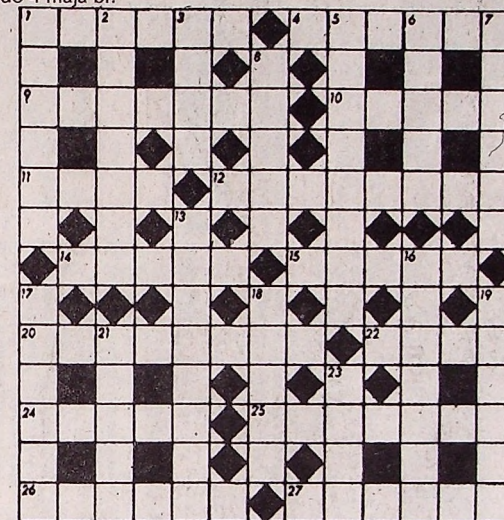
POZIOMO: 1) koncepcja, 4) burza na morzu, 9) ukrop, war, 10) uwiódł i porwał Helenę, 11) drewniana dachówka, 12) prywatny wywiadowca, śledczy, 14) podziemny ściek, 15) na kościelnej wieży, 20) kara pobytu na odległych terytoriach państwa, 22) proces rozpuszczania skał przez wody podziemne i powierzchniowe, 24) towarzyska śmietanka, 25) zbrojna napasć, 26) część spadochronu, 27) sława, uznanie.

PIONOWO: 1) autorytet, prestiż, 2) nierealny zamiar, 3) do przesiewania, 5) tam skład towarów, 6) ruch ciała dookoła osi, 7) waleczność, bohaterstwo, 8) wydzielony teren wodny, 13) naczynie na atrament, 16) kłopotliwe położenie, 17) bezużyteczne żelastwo, 18) alkoholik, 19) najwyższy rangą akt prawny, 21) pika, zdida, 23) serdeczny przyjaciel.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 15. POZIOMO: reszta, skopek, związek, lamus, traf, obejście, człon, organ, harpagon, trop, plecy, kuzynka, estyma, klamka. PIONOWO: rozeta, spinacz, teza, kolejarz, pomoc, kaszel, skiba, logarytm, agronom, chypre, kolka, uprawa, rdest, szal.

NAGRODĘ NIESPODZIANKĘ wylosowała ZOFIA ZŁO-CKA, ul. Horyzontalna 4/23, 59-220 Legnica.

NA ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI z numeru 17 czekamy do 4 maja br.



Tako Stańko rzecze

(w temacie tradycyjnej naszej gościnności...) Miałem ostatnio w chacie sympatycznych gości, z drugiego obszaru naszej niewyłączności. (Mieszkańców onej, zachodniej części Europy!). Przyjechali landarą Mercedes - na ropę. Spalinami wpięrow podwórko mi zasmrodzili, a potem bez przerwy wciąż się tylko chwalił: jaki wielki dobrobyt mają tam u siebie, jak to sielsko-anielsko żyją, niby w niebie! Grzecznie i cierpliwie moich gości słuchałem, wreszcie, przechwałek tych nie wytrzymałem i rzekłem: - Ale nie macie najważniejszego! Jak na komendę, zgodnie zapytałem - Czego? Triumfalnie oznajmiłem więc, tonem wyższości: Rządu nadziei oraz pnia „Solidarności”!!! ...Ucichli po tej mojej argumentacji, więc już i nie wspominałem o antyaborcji... PS. Rzekł kiedyś ktoś mądrze: „Gość w dom - żona w ciąży”!

Chwila
w Berlinie

Czwarta rano jest pora, gdy chyba każde miasto kasze śpi. O szóstej ludzie wyruszają do pracy - jak wszędzie. Korki na drogach pozwalają dotrzeć do centrum dopiero po około dwóch godzinach. Nie jest łatwo, zwłaszcza gdy, nie znając miasta, trzeba poruszać się z mapą.

Parking na jednej z ulic południowo-zachodniej części miasta zapelniony po brzegi. Miejscowi się denerwują, bo jedna trzecia to samochody z polską rejestracją. Po co tu stoja? Główny towar to „Marlboro”, idzie jak woda. Kupują Turcy, Cyganie. Ci, którzy sprzedali, ruszają na zakupy. Po godzinie przed otwarciem Aldiego - tłum pod drzwiami. Niektórzy nawet z własnymi koszykami. Przed wejściem nerwówka, w środku przepychanka, obelgi. Kto pierwszy po karton najtańszych czekolad? Wózku nie mieści się ich wiele, najwyżej trzy. Kolejka do kasy posuwa się tak wolno, że można ustawić na podłodze i popychać co jakiś czas. Tarasują przejście. Pracownicy sklepu denerwują się, krzyczą, tracą klientów. Trudno się dziwić. Co chwile muszą układać porozrzucane na półkach artykuły i zbierać rozrzucone, niekompletne paczki cukierków czy gum.

Najważniejsze zakupy zrobione, teraz można pooglądać droższe sklepy, domy handlowe. Nie na wszystko stać Polaka i nie wszyscy się z tym godzą. Wystawione na chodnikach towary stanowią przeciwieństwo łupu...

W sklepie (i nie tylko) lepiej nie zdradzać ojczystego języka. Tużycy na dźwięk polskiego stają się mało uprzejmi i śledzą każdy krok turysty koczującego chyba jednoznacznie.

Nadszedł wieczór. Na głównym deptaku ubywa przechodniów. Więcej za to ulicznych grajków. Grają folk, balladę. Słychać nawet polską piosenkę. Siedzący na ziemi brodatcz nie sprzedaje „Marlboro”, zarabia inaczej - obsługuje gitarę, harmonijkę ustną i śpiewa (zdaje się że coś z Bukartyka). Szkoda, że pora już wracać. Sił na drogę dodaje jednak myśl, że jeden towar sprzedany, inny kupiony, zostało trochę marek na kolejną wycieczkę. Żeby jeszcze tylko starczyło paliwa do przekroczenia granicy. Tu trzeba za nie zapłacić dewizami. Już jutro nie jeden rodzaj będzie chwalił się przed znajomymi, jaki to z niego światowy biznesmen...

